Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 8641 Rok XXIX.

Sroda 9 kwietnia 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77. Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Zarządzenia oszczędnościowe w kolejnictwie.

Straszna katastrofa kolejowa. -- Z niedoli inwalidów wojennych. -- Śmiertelne wypadki na budowach lwowskich. -- Potwór w ludzkiem ciele.

Wyrok śmierci na Rylskiego zmieniono na 15 lat więzienia.

Z braku gotówki sprzedaje bielskie kamgarny granatowe, czarne i kolorowe zamiast zł. 52 **po zł. 26.** Wystarczy się przekonać. **EISENBERG, Boimów 18.** 1608

Kto wygrał?

Warszawa. W 28 dniu ciągnienia Loterji Klasowej padły następujące główniejsze wygrane:

5.000 zł. — Nr. 118.909, 19.597.

3.000 zł. — Nr. 173.331, 180.393, 90.970, 27.044, 136.034.

2.000 zł. — 56.581, 96.222, 164.310, 193.108, 171.925.

1.000 zł. zł. — Nr. 4335, 30.294, 52.750, 53.071, 54.400, 60.145, 126.137, 131.790, 136.317, 209.672, 79.721, 152.456, 146.001, 175.100.

600 zł. — Nr. 11.195, 23.982, 37.557, 78.195, 97.426, 100.539, 103.063, 113.886, 127.250, 182.406, 183.498, 83.423, 49.366, 85.493, 47.751, 40 361, 86.741, 74.699, 113.156

Rozpatrywanie protestów wyborczych.

Warszawa. (j. — telef.). Sąd Najwyższy rozpatrywał wczoraj protesty wyborcze przeciw wyborom do Sejmu w okręgu wyborczym Nr. 64 Święciany, Bracław itd.

Imieniem Wyzwolenia występował b. pos. adw. Łypacewicz, zaś imieniem Stronnictwa Chłopskiego adw. Ostrowski.

Wymienieni pełnomocnicy zakwestjonowali unieważnienie zgłoszonych do wyborów w r. 1928 list Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego.

Sąd Najwyższy postanowił w tej sprawie przeprowadzić specjalne śledztwo. Zgłoszono zarzuty, że na liście Str. Chł. 12 podpisów podrobiono, podczas gdy śledztwo ustaliło, że 9 osób z 12 przyznało się, że na liście tej swe podpisy złożyły.

Sąd Najwyższy po zbadaniu tych okoliczności postanowił ogłosić swą decyzję w następny poniedziałek. Tegoż dnia rozpatrzone będą przez Sąd Najwyższy zgłoszone protesty przeciw wyborom do Sejmu w okręgu kowelskim i do Senatu w woj. nowogrodzkiem.

Dwie dalsze galery w jeziorze Nemi.

Z powodu długotrwałych deszczów przerwano prace około oszuszenia jeziora Nemi, prowadzone w celu wydobycia galer cesarza rzymskiego Kaliguli. Niebawem prace te mają być na nowo podjęte z jeszcze większą intenzywnością, ponieważ natrafiono na dwie dalsze galery, pochodzące również z czasów cesarza Kaliguli.

Rycina nasza przedstawia część osuszonego jeziora Nemi we Włoszech z wydobytą pierwszą galerą (w głębi). Ciekawi podróżni zwiedzają obecnie dno osuszonego jeziora, po którego powierzchni pływały ongiś dumne galery rzymskiego cesarza.

CENNE WYKOPALISKA.

Ancona. (PAT.) Donoszą tu z Koryntu, że komisja archeologiczna rządu ateńskiego znalazła podczas robót wykopaliskowych 30 małych wag złotych z czasów Filipa i 5 z czasów Aleksandra Wielkiego.

W opinji Zachodu.

„Times“ o sytuacji w Polsce. — Sądy niemieckie. — Znaczenie opinji zagranicznej. — Jej zasadnicze wytyczne.

Zmiana rządu w Polsce jest dziś już, zgodnie ze wzmożonem **stanowiskiem międzynarodowem Polski** wydarzeniem, na które reaguje nietylko opinja kraju, ale i Europy. To też warto zwrócić uwagę na tę reakcję, charakterystyczną z różnych względów. Warto przedewszystkiem uwzględnić **głos „Times“**. Wyraża się on niemal z uznaniem o metodzie rządów Marszałka Piłsudskiego i pisze, że w wielu krajach Europy **ekstrawagancje stronnictw** uczyniły normalne metody legislatywne niemożliwemi a opinję publiczną przystępną dla **wojskowych lub półwojskowych form rządzenia.** Jak na poważny organ opinji kraju, tkwiącego wszystkiemi korzeniami swojego politycznego jestestwa w tradycjach demokracji parlamentarnej, sąd to wcale względny.

Przypatrzmy się **sądom niemieckim.** Liberalno - demokratyczna prasa niemiecka bardzo ostro i nieprzychylnie wyrażała się o Primo de Riverze, zajmuje też zasadniczo wrogi stosunek wobec Mussoliniego. Naturalnie, że pewne enuncjacje Marszałka Piłsudskiego wywołały też i w Niemczech **odruch opinji bardzo krytyczny.** Ale teraz z racji zmiany rządu czytamy sądy wcale oględne. „Voss. Zeitung“ rozpatruje swój ulubiony temat t. j. **koniec dyktatur** i pisze z tej racji o stosunkach w Polsce, zaznaczając, że Marsz. Piłsudski **ma de facto w swych rękach władzę,** z której nie robi użytku jako dyktator. Ostrożnie wyraża się też liberalna „Frk. Zeit.“ o zmianie rządu w Polsce.

Wprawdzie co jakiś czas A. Nowaczyński podaje w „Gazecie Warszawskiej“ wiązankę **bardzo nieprzychylną opinji o Polsce,** a zwłaszcza o Marsz. Piłsudskim, a z drugiej strony znowu w prasie sanacyjnej ukazują się bukiety wonnych **kwiatów hołdowniczych,** trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, jak się opinja zagraniczna ustosunkowuje do tego, co się w Polsce dzieje. Przedewszystkiem **czynnikiem łagodzącym w ocenie** przejawów, nieraz bardzo dziwacznych, naszego życia wewnętrznego jest **ogólny kryzys parlamentaryzmu** a powtóre specyficzne warunki Polski, jako państwa, niedawno zjednoczonego i mającego niezmiernie trudne warunki rozwojowe, zwłaszcza **pod względem gospodarczym.**

Nie będzie może także bez znaczenia dla oceny naszego życia wewnętrznego **sąsiedztwo Polski z Sowietami.** Polski dzisiaj już nikt nie posądza o militaryzm a wielka rola wojskowości w życiu wewnętrznem Polski zyskuje w związku z tą okolicznością na forum międzynarodowem **ocenę dość oględną.**

Opinja ogólna świata jest dziś niewątpliwie nastawiona wobec Sowietów nieprzychylnie, a to mimowoli **zwraca większą uwagę na Polskę** i stawia wobec naszego państwa wymagania **konsolidacji wewnętrznej.** Czy właśnie stosunki, dzisiaj w Polsce panujące, do tego wiodą, to inna kwestja, ale na ogół **panuje przekonanie, że dziś jest w Polsce jeden człowiek, z którym się można porozumieć.** A to jest dla różnych potęg i sił rzeczą ważną.

WYCINEK „WIEKU NOWEGO“
z rozwiązaniem Szarady Świątecznej (kwiecień 1930).

Rozwiązanie_____

Imię i nazwisko_____

_____

Adres _____

Na froncie gospodarczym.

Ogólna depresja, wywołana ciasnotą gotówkową i zwiększoną śrubą podatkową.

Stolica jest najbardziej miarodajnym barometrem stosunków gospodarczych w kraju. To też warto przypatrzyć się, jak tam te stosunki obecnie się przedstawiają. Otóż należy stwierdzić, że **sezon wiosenny,** do którego handel wogóle, a niektóre branże w szczególności, jak włókiennicza, trykotażowa, konfekcyjna, żelazna, skórzana itp., przywiązywały dużą wagę, **zawiódł.**

Obroty w tym sezonie w stosunku do ro-

ANTONI MARCZYŃSKI. 13

„BIAŁA TRUCIZNA“.

Powieść sensacyjno-filmowa.

(Ciąg dalszy)

— Hm, może, ale trochę niezwykły.

— Niezwykły, to mało. Shocking!... Ach, wogóle moja propozycja byłaby nieprzyzwoita dla jakiejś tutejszej kobiety. Dla Paryżanki, nie! — dodał z ukłonem. Od progu zawrócił raz jeszcze i rzekł zniżonym głosem: — Zapasik morfiny, jaki pani z sobą niewątpliwie przywiozła z Paryża, skończy się prędko. Tu pani tego nie kupi tak łatwo. Wówczas proszę się do mnie zwrócić z całem zaufaniem. Chętnie pani odstąpię kilka dawek z mojego zapasu... Tak... Ach, byłbym zapomniał o najważniejszem i proszę mamusi „doręczyć“ moje ukłony.

Długi czas spoglądała Basia na klucz, spoczywający na stoliku. Mimo całej garsońskiej brawury, propozycja Franka zaskoczyła ją mocno i w tej pozie pełnej zadumy zaskoczyła ją kucharka. Wyrecytowawszy hymn pochwalny na cześć „pana z pierwszego piętra“, który za otworzenie drzwi obdarzył ją 5-cioma złotemi, zwróciła uwagę na klucz.

— Od strychu? Nie... Od piwnicy? — myślała głośno.

— To mój klucz — rzekła Basia, konfiskując klucz, pozostawiony przez zuchwałego łotra, a kiedy rozgadana kucharka opuściła salon, przejrzała się w lustrze i rzuciła światu wyzwanie: — Albo się jest współczesną kobietą bez przesądów, albo się nią nie jest, psiakrew!

Książka pożyczona przez Rachta było dobrą wędką. Był to bowiem tylko pierwszy tom naprawdę zajmującej i mocno pikantnej powieści, przedzielonej, jak to wydawcy lubią praktykować, w najciekawszem miejscu. To też Basia klęła jak dorożkarz, kiedy około północy stwierdziła, że ją nabito w butelkę. Nie mogła zasnąć. Lambrekin firanki nad oknem utworzył nagle duże: „M“, dzwonek nocnego tramwaju powtarzał do znudzenia: „Din, din, din, morfin“, a bohaterka powieści morfinizowała się aż miło i czekając na kochanka zapadła w sen narkotyczny, który łotr-wydawca przekroił bez litości w tak interesującym momencie. Cóż dziwnego, że Basia nie mogła zasnąć i dręcząca ciekawość, jak „smakuje“ taki zastrzyk, co się po nim przeżywa, śni, marzy... rodziła podświadome pożądanie strasznej trucizny. Nic dziwnego wreszcie, że nazajutrz popołudniu, po krótkiej walce z sobą młoda „garsonka“ wyszła oficjalnie do przyjaciółki, a w rzeczywistości wślizgnęła się do mieszkania Rachta, aby odmienić książkę. Mimo całej determinacji i brawury, miała porządną tremę, gdy przekręcała klucz w zamku, cała w słuch zamieniona, czy ktoś nie wszedł do klatki schodowej.

W przedpokoju nie było nikogo, co jej dziwnie dodało odwagi. Na chybił trafił wybrała jakieś drzwi i stanęła w salonie, skąd przeszła do sąsiedniego pokoju. Musiała to być pracownia gospodarza, sądząc z takich mebli jak biurko z telefonem, stolik z maszyną do pisania i duża szafa na akta, zamknięta drewnianą żaluzją.

— Gdzie ta bibljoteka? — rzekła Basia nagłos, rozglądając się na wszystkie strony.

— Kto tam? — zabrzmiał znajomy głos i w chwilę później otworzyły się drzwi w głębi gabinetu. Stanął w nich Racht. — Ach, to pani — ucieszył się. — Przepraszam bardzo za mój strój — rzekł, zwracając w ten sposób uwagę gościa na swoją oryginalną, jedwabną pyjamę.

— Przyszłam po drugi tom, — wykrztusiła dziewczyna głosem bardzo niepewnym, bo teraz dopiero ogarnął ją lęk, wobec którego poprzednia trema przy odmykaniu drzwi była niczem. — Wyobrażałam sobie, że pan ma więcej książek, — dodała śmielej, rozczarowana widokiem maleńkiego zapasu książek, zajmującego zaledwie jedną półkę szafy.

Frank pokazał w uśmiechu swe olśniewająco białe zęby:

— Moja bibljoteka jest mała, ale posiada same wyborowe dzieła, — odparł, odczytując głośno tytuły owych „dzieł“. Były to pornograficzne romansidła, przeważnie francuskie... — Co? Już chce pani uciekać? O, niedobrze, panno Basiu...

— Muszę... Mam coś ważnego do załatwienia. Przyjdę innym razem.

Przytrzymał jej dłoń w swojej.

— Dlaczego pani nie jest szczera? — spytał, patrząc jest prosto w oczy wyzywająco. Dlaczego nie powie pani poprostu, że nagle opuściła panią odwaga, że się pani... boi?!

Jego subtelnie ironiczny uśmieszek zirytował ją do żywego.

— Ja? — zaperzyła się, mierząc go dumnemi spojrzeniami od stóp do głów; — ja się niczego nie boję, rozumie pan? I żeby pana przekonać, że to nie przechwałka, zostanę tu cały kwadrans.

Patrzał na nią z niekłamanym zachwytem.

— Jeszcze, jeszcze... Niech się pani gniewa koniecznie, tak pani z tem do twarzy... Nieboszczka Juno, żona Jowisza, pękłaby ze zazdrości... No proszę jeszcze.

Rozśmieszył ją oczywiście tem żądaniem i w najlepszej harmonji zasiedli w klubowcach, oddzieleni od siebie szerokością biurka.

Bawiąc gościa rozmową, wysunął Frank szufladę, wyjął stamtąd płaskie pudełeczko, podobne do etui na cyrkle, prócz tego małą maszynkę spirytusową, rozłożył to wszystko na blacie biurka i zaczął szukać po kieszeniach pyjamy za zapałkami.

(C. d. n.).

ku ubiegłego są nieznaczne. Złożyły się na to **nietylko zmniejszone zdolności nabywcze, ale i warunki atmosferyczne,** które stale pozostają w kolizji z potrzebami naszego życia gospodarczego. Odbija się to oczywiście bardzo ujemnie na naszej produkcji i wymianie.

Już w chwili bieżącej szereg firm zaliczonych dotychczas do najmocniejszych i znanych ze swej solidności, dopuścił weksle swe bodaj poraz pierwszy do protestu. Na bruku warszawskim **mówi się o nadzorach firm, co do których wprost wierzyć się nie chce, ażeby to było możliwem.**

Powyższy stan rzeczy jest bezpośrednim **wynikiem ciasnoty gotówkowej** na rynku warszawskim, która przybrała w ostatnich dniach nieznane dotychczas rozmiary. Na specjalne trudności napotyka dyskonto materjału wekslowego w branżach: włókienniczej, trykotażowej, pończoszniczej i skórzanej. Dyskonterzy prywatni ostatnio poszukują tylko takiego materjału wekslowego, którego wszystkie podpisy, począwszy od wystawcy, a skończywszy na ostatnim żyrancie, są pierwszorzędne, przyczem **nie są przyjmowane weksle własne nawet większych firm.**

W ostatnich tygodniach selekcja materjału wekslowego powoduje, że **zaledwie 40 proc. weksli nadaje się do dyskonta prywatnego.**

Jednem słowem, rynek towarowy opanowała depresja i brak zaufania, podkopując i tak zachwiane już podstawy, na których opiera się nasz aparat wymiany.

Przybywają i inne czynniki, które pogłębić tylko mogą istniejący już kryzys w naszem życiu gospodarczem.

Sprawa reformy podatku obrotowego zdaje się być zupełnie pogrzebana. Okazuje się też, że wymiar podatku obrotowego jest w roku bieżącym w całym szeregu miast **od 50 do 100 proc. większy, aniżeli w roku ubiegłym.** Sytuacja iście paradoksalna, ale wszak paradoksy i czynniki irracjonalne niestety coraz bardziej biorą górę zarówno w naszem życiu politycznem, jak i gospodarczem. Dołącza się do tego możliwość, że minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski, w którym sfery gospodarcze miały gorliwego rzecznika, ustąpi, a na jego miejsce przyjdzie obecny wiceminister skarbu **Starzyński, znany ze swych etatystycznych zapędów.**

W rezultacie jedyny dodatni objaw, to pomyślne kształtowanie się **sytuacji na rynku zbożowym,** co spowodowane zostało w pierwszym rzędzie ograniczeniem podaży zboża przez rolników. Jak słychać, mają w najbliższym czasie nastąpić zakupy dużych ilości zboża przez intendenturę wojskową, co powinno też wzmocnić tendencję cen na rynku krajowym.

Oto w najbardziej ogólnym zarysie momenty, które charakteryzują naszą sytuację gospodarczą w ostatniej dobie.

ZNAKOMITA WODA KOLOŃSKA MAJOLA

Podróż uczonego lwowskiego na księżyc.

PLAN PODRÓŻY W ZAŚWIATY, OPRACOWANY PRZEZ PROFESORA POLITECHNIKI LWOWSKIEJ.

(c) W czasie, gdy myśl opanowania księżyca przez ludzi z ziemi zatacza coraz szersze kręgi, znajdując coraz liczniejsze zastępy entuzjastów, którzy wysilają swą wiedzę i pomysłowość w kierunku realizacji tej myśli, godzi się zanotować, że wśród nas, we Lwowie, żyje człowiek, oddany tej idei i pracujący nad jej urzeczywistnieniem. Człowiekiem tym jest **inżynier dr. W. Borowicz,** profesor Politechniki lwowskiej. Ogłosił on mianowicie na łamach miesięcznika „Przyroda i technika“, wydawanego przez Tow. przyrodników im. Kopernika, własny plan podróży na księżyc **przy pomocy oryginalnie skonstruowanego wozu rakietowego,** który ma poruszać się z szybkością 11 kilometrów na sekundę. Ze względu na interesujący wywód prof. Borowicza, podajemy z jego pracy o tej zamierzonej podróży w zaświaty najciekawsze momenty.

Przedewszystkiem prof. Borowicz daje **formalny rozkład jazdy na różne podróże międzyplanetarne,** który, przyjąwszy symboliczną datę wyjazdu 1 kwietnia 1930 r., wyglądałby jak następuje:

Ziemia	Data przyjazdu
Ziemia — Księżyc	5 kwietnia
Merkury — Ziemia	15 czerwca
Wenus — Ziemia	27 sierpnia
Mars — Ziemia	3 listopada

Księżyc-Jowisz-Ziemia 1 kwietnia 1936 r.

Warunkiem dotrzymania terminu w tym rozkładzie jazdy jest, że ruszymy z miejsca **z szybkością 11.181 metrów na sekundę,** czyli 7 razy większą, niż pocisków niemieckiej „Grubej Berty“, które podczas wojny z odległości 126 klm., ostrzeliwały Paryż.

Ponieważ jednak organizm ludzki szybszego ruszenia z miejsca nie zniósłby, niż 45 metrów na sekundę, więc „omnibusu międzyplanetarnego“ nie można wystrzelić z żadnej armaty, nie można go też zrobić na wzór aeroplanu lub balonu sterowego, gdyż poza atmosferą śmigła przestałyby działać. Pozostaje pozatem **tylko system rakiety,** któraby ruszyła z miejsca stosunkowo powoli, a dzięki dalszym wybuchom doszłaby stopniowo do owej koniecznej szybkości.

Ta szybkość bowiem jest niezbędna, aby się dostać poza sferę przyciągania ziemi, gdzieby ów „omnibus“ krążył dokoła niej, jak samodzielna planeta, dopókiby, dzięki obliczeniom po wystrzale i dzięki sterowaniu po drodze, nie spotkał się ze **sferą przyciągania księżyca** i nie zaczął spadać na jego powierzchnię.

W tej chwili popęd stałby się niepotrzebny, owszem musiałby zacząć działać jakieś hamulce.

Chcąc stanąć na księżycu częścią wozu, która była przy odlocie zwrócona ku ziemi, trzeba obrócić się w czasie lotu. Gdyby więc pasażerowie nie mieli ze sobą przyrządu, zwanego **„giroskopem“,** musieliby dookoła kabiny wywrócić 60 międzyplanetarnych koziołków w ciągu 6 minut. I dopiero wtedy wszystko byłoby dobrze.

Prof. Borowicz **nie ukrywa trudności,** jakie będą towarzyszyć podobnej podróży. A więc mówi o zbiornikach z tlenem dla oddychania podróżnych, o wielkiem zimnie w próżni, które zrobi wszelkie materjały niesłychanie kruchymi, o zabezpieczeniu od tego zimna „omnibusu“ na sposób thermosów, o konieczności jakiegoś aparatu, jak używane przez nurków, do robót nazewnątrz pocisku międzyplanetarnego, nadewszystko zaś o trudnościach zabrania paliwa, piroksyliny, nitrogliceryny, czy gazu piorunującego, do celów popędu. Najodpowiedniejsze wydaje się polskiemu uczonemu **zużytkowanie energji promieni słonecznych,** jako środka popędu w przestrzeni międzyplanetarnej, niezabierającego miejsca i nieobciążającego pocisku.

Ale te wszystkie trudności wydają się autorowi możliwe do przezwyciężenia. Nie waha się też twierdzić, że w przestrzeni międzyplanetarnej „czuje już swąd rakietowego motoru i słyszy jego syczenie“.

Marzenie, utopja — powie każdy po przeczytaniu tych wynurzeń lwowskiego uczonego na temat podróży na księżyc. Tak, dziś to utopja, lecz co w tym względzie przyszłość przyniesie, niepodobna przewidzieć. W każdym razie dobrze, że i wśród polskich uczonych myśl zdobycia zaświatów jest przedmiotem badań i dociekań, z których przyszłość może wyłonić — czyn.

Smutne widowisko.

SWARY I TARGI O ODSZKODOWANIE DLA OBYWATELI POL. W BESSARABJI.

Znana to rzecz, że wspólna bieda jest najlepszym łącznikiem i czynnikiem zgody między ludźmi. A w zastosowaniu do Polaków potwierdzenie tego aksjomatu życiowego spotykamy prawie na każdym kroku i we wszystkich dziedzinach życia. Mamy tego nowy, a dosadny przykład w sprawie t. zw. odszkodowań bessarabskich.

Oto rządowi polskiemu udało się nareszcie wydusić na Rumunji **rekompensatę za zabraną obywatelom polskim ziemię w Bessarabji.** Rząd rumuński złożył do rąk rządu polskiego w tym celu 130 milj. lei, co czyni około 7 milj. zł. Chude to odszkodowanie, dalekie od normy takiego samego odszkodowania obywateli angielskich lub francuskich, ale od złego dłużnika lepsze plewy, niż nic.

Suma ta ma być rozdzieloną **między 45 pretendentów.** I tu właśnie rozpoczyna się ten charakteryzujący nas dramat.

Ludzie ci, którzy przez całych osiem lat zgodnie i zwartym szeregiem walczyli o swe prawa, teraz, gdy już cel swój osiągnęli i stanęli wobec pełnego żłobu, **poczęli się bić między sobą o podział tych pieniędzy.** Jedni, z krzywdą dla drugich, występują ze zbyt wygórowanemi pretensjami, inni przedkładają „jure caduco“ jakieś rachunki, płynące z nadzwyczajnych rzekomo zasług około pomyślnego załatwienia tej sprawy.

Pozatem, — ponieważ na oko żeru nie brak — zleciały się różne kruki i sępy, które też chcą brać udział w tym rozdzielczym bankiecie. A więc ludzie, niemający z tą sprawą nic wspólnego, nadstawiają rękę po swoją cząstkę. **Jacyś pośrednicy, jacyś agenci, jacyś medjatorzy,** którzy mieli wpłynąć na rząd rumuński, aby odszkodowanie przyznał, pragną się teraz obłowić kosztem tych, którzy do tego odszkodowania rzeczywiste mają prawo.

Rząd polski jest w nielada kłopocie, jak tą sumą poszkodowanych obdzielić, i jak się załatwić z tem niebieskiem ptactwem, które z wielkim krzykiem zgłasza swe pretensje do porumuńskiej zdobyczy. Nie jest wykluczone że ministerstwo czynność tę będzie musiało powierzyć komisji likwidacyjnej, wyłonionej ad hoc przy ministerstwie skarbu. **Ale to wypłatę odszkodowań odsunie znów conajmniej na dwa lata.**

Czy nie smutne widowisko?

Ulgi turystyczne na kolejach.

Ważną inowacją w zakresie taryf osobowych zamierzają wprowadzić z dniem 1 maja br. koleje polskie. W myśl opracowanego projektu, członkowie uznanych przez kolej towarzystw turystycznych będą mogli przy przejazdach pojedyńczych otrzymać w ciągu całego roku zniżone o 50 proc. bilety w drodze powrotnej w relacjach, określonych przez kolej i na podstawie imiennych legitymacyj. Grupy, złożone z 10 osób — członków towarzystw turystycznych otrzymują ulgi w wysokości 25 proc. ceny biletu przy przejazdach w obu kierunkach.

Dla ogółu pasażerów ustanowione będą powrotne bilety ze zniżką 25 proc. do miejscowości wycieczkowych i wypoczynkowych w odległości do 150 klm., ważne od dni, bez-

pośrednio poprzedzających niedziele i święta, do dni, bezpośrednio po nich następujących.

Również wprowadzone będą 15-dniowe bilety okręgowe, ważne na przejazdy w obrębie wszystkich okręgów dyrekcyjnych w pociągach osobowych i pospiesznych za opłatą: III. kl. — 130 zł., II. kl. — 195 zł., I. kl. 325 zł.

Wprowadzenie tych taryf ulgowych miałoby wielkie znaczenie dla rozwoju polskiego ruchu turystycznego i wycieczkowego.

Skon monarchini Północy.

(c) Jak wiadomo już z depesz, onegdaj zmarła w Rzymie, gdzie przebywała na kuracji królowa szwedzka Wiktorja, małżonka Gustawa V, a siostrzenica cioteczna Wilhelma II. Królowa Wiktorja liczyła lat 68 i była jedyną córką w. księcia Fryderyka Badeńskiego. Mając lat 17, poznała się z ówczesnym następcą tronu Gustawem Szwedzkim podczas wielkich manewrów w okolicy Strasburga i w cztery lata później wyszła za niego zamąż.

Do czasu formalnego rozwiązania unji szwedzko - norweskiej, tj. do 1905 roku, królowa Wiktorja była również następczynią tronu Norwegji. Gdy jej małżonek w grudniu 1907 r. wstąpił na tron, została królową Szwecji. Ze względu na nieświetny stan zdrowia spędzała królowa Wiktorja kilka miesięcy w roku na południu we Włoszech i w Egipcie.

Życie jej było ciche i upłynęło w wiecznej tęsknocie za gniazdem rodzinnem. Zmarła miała trzech synów: Gustawa Adolfa (od r. 1907 następca tronu), Wilhelma, ks. Södermanland i Eryka, ks. Westermanland.

W chwili, gdy do Sztokholmu nadeszła wiadomość o śmierci królowej (o godz. 9 wieczór), wszystkie teatry przerwały rozpoczęte przedstawienia, całe zwykłe życie wieczorne stolicy uległo zmianie, muzyka i tańce w zakładach rozrywkowych zostały przerwane. We wszystkich kościołach biły dzwony. Przy łożu śmierci obecni byli król i ks. Wilhelm.

Ci, którzy byli na usługach b. dyktatora Hiszpanji.

TAJNA ORGANIZACJA „ZAPRZYSIĘŻONYCH NACZELNIKA.

Przez cały czas dyktatury Primo de Rivery w Hiszpanji, zwracano w prasie europejskiej uwagę na różnicę jego rządów z rządami Mussoliniego we Włoszech. Podnoszono mianowicie, że Mussolini opiera się na wiernej sobie organizacji „czarnych koszul“, a Primo de Rivera takiego oparcia się wyrzekł.

Obecnie, po upadku i śmierci dyktatora hiszpańskiego, złudzenie to prysło. Okazało się, że Primo de Rivera miał również do rozporządzenia rozgałęzioną organizację w całym kraju. Na usługach dyktatora Hiszpanji stała organizacja pod godłem „J del J“, czyli „Juramentados del Jefe“, co znaczy „zaprzysiężeni naczelnika“.

Członkowie organizacji obowiązani byli oddać w każdej chwili życie za Primo de Rivere, wykonywać bezwzględnie wszystkie otrzymane rozkazy, być wszędzie okiem i uchem dyktatora. Podczas jego podróży towarzyszyli mu wszędzie, a w czasie pochodów i obrzędów snuli się bezustannie dokoła jego osoby.

Każdy z członków organizacji miał przy sobie nabity pistolet automatyczny z rezerwowym magazynem, kawałek sznura i gotowe do użycia kajanki stalowe, a nadto mocną laskę zwyczajnej długości.

Jako dowód swej przynależności do „J del J“, każdy z członków nosił przy sobie, zamkniętą w czerwonym portfelu, kartę legitymacyjną, na której widniał formalny rozkaz Primo de Rivery do wszelkich władz, ażeby okazicielowi służyły udogodnieniami i pomocą. Legitymacja opatrzona była herbem Primo de Rivery jako markiza d'Estella, na którym przedstawione były dwa lwy, dwie wieże i trzy lilje.

Przy pomocy tej organizacji opasał Primo de Rivera siecią szpiegowską cały kraj, śledząc każdy krok opozycyjnych ugrupowań.

TADEUSZ MALINOWSKI.

Na szlakach II. Karpackiej Brygady

(Dokończenie).

Wczesnym rankiem po ciemku wyjeżdżamy z Kirlibaby. Nasza wyprawa narciarska, badająca z inicjatywy Wojskowego Biura Historycznego pola bitew II. Brygady Legjonów w Karpatach, po prześciu Cuszki, Okörmezö, Prislopu i Kirlibaby, chcąc wykorzystać ostatnie 2 dni, spieszy jeszcze do Rarańczy pod Czerniowcami. Wszyscy członkowie wyprawy oficerowie i szeregowi wdziewają na siebie co mogą, bo stara ta znana legunom II. Karpackiej Brygady Carlibaba, żegna nas gęstą zadymką i śnieżycą jak przystało na szanującą się tak wysoko położoną miejscowość. Autobus prowadzony przez szofera Polaka — Wagnera, toczy się szybko, podrygując i postękując na wyboistej drodze przykrytej niewinnie wyglądającą, a zdradziecką narzutą śniegu.

Mróz i zawierucha. Nawet wewnątrz wozu chłód przejmujący. — Po godzinie jazdy w niebieskawem świetle świtu stajemy na na stacji w Jakobenach, gdzie wobec widniejącego, niebieską kredą na piecu przez jakiegoś sceptyka wypisanego napisu „samo — caldura“ — jest naturalnie również przeraźliwie zimno. Pociesza nas jedynie ogłoszenie rumuńskiego ministerstwa koleji o majowych targach w Poznaniu. Bilety kolejowe kosztują tysiące lei. Wsiadamy do ogrzanego, dla odmiany jak parnia, wozu, żegnani gorąco przez szofera Polaka. Wogóle wszędzie odezwawszy się po polsku, jest się zrozumianym i przeważnie otrzymuje się odpowiedzi po polsku.

Przedpołudnie spędzamy w Kimpolungu, gdzie w aktach miejskich zapisano w roku 1915-ym jako pierwszego polskiego komendanta Kimpolungu porucznika Bolesława Rutkowskiego z IV. bataljonu 3 p. p. Leg. Pol. i gdzie teraz witają nas oficjalnie oficerowie rumuńscy.

Jest to górska mieścina tak pod względem krajobrazu jak i strojów ludowych daleko mniej barwna niż okolice Szigetu i Husztu. Ludność ubiera się przeważnie w wyroby fabryczne, a tkactwo wełniane dające tak piękne, pełne smaku tkaniny szigetańskie nie istnieje tu prawie zupełnie.

W południe wyjeżdżamy dalej długą okrężną drogą ku ostatniemu etapowi naszej wyprawy ku Czerniowcom i Rarańczy.

Nieznośny upał w wagonach, na który nie pomaga żadne machanie rączką kolejowego kaloryferu na „caldo“, „morato“ lub „frigido“. Ciężkie nasze buty narciarskie na podwójnych grubych wełnianych skarpetach dają się nam we znaki, więc je zdejmujemy, razsiadając się wygodnie w przewidywaniu 6 godzin nudnej zresztą jazdy do dawnej besarabskiej stolicy Legjonistów do Czerniowiec.

Resztki suszonych owoców i fig, orzechy i ostatnie wedlowskie pastylki pomarańczowe pozostałe z narciarskich postojów idą na łup nudów i ogarniającej nas w tym upale senności — wreszcie ktoś proponuje bridge'a, do którego zostaje zaproszony dziad w miejsce niemuzykalnego majora dypl. Rutkowskiego. Zaraz czas poczyna płynąć jak na skrzydłach wśród ustawicznych konter i wzajemnych wyrzutów „jak można było wyjść 3 razy w tok karo“ — gdy wtem wchodzi konduktor gestykulując i mówiąc coś po rumuńsku. Usłużny wiekowy izraelita tłumaczy nam, że za 8 minut będziemy w Czerniowcach. Oświadczenie to wywołuje popłoch. Czeka nas zapewne oficjalna delegacja wojskowych władz rumuńskich — a tu generalicja i sztabowcy w skarpetkach. Żadna elegantka nie zdoła sobie wyobrazić czem jest ubranie się i zasznurowanie w kostjum i buty roznegliżowanego, a rozgrzanego narciarza. Zaciągamy ostatnie sznurowadła, generał nakłada na twarz oficjalną minę w momencie, gdy pociąg wtacza się wolno na peron stacji Cernauti.

Istotnie występuje delegacja miejscowego garnizonu 6-ej rumuńskiej dywizji, która o dziwo, ustami swego szefa sztabu najczystszą polszczyzną wita nas, prowadzi i informuje. Dziękujemy naszym wytwornym, błyszczącym od guzów i galonów kompanjonom i wypiwszy z nimi herbatę, odjeżdżamy do cukrowni w Zuczce, gdzie zaproszeni jesteśmy w gościnę do polskiego domu p. dyrektora Kazimierza Buyko. Odczuwam pewną przyjemność słysząc tłumaczenie generała Przeździeckiego, że nie skorzystamy z ofiarowanych kwater w Czerniowcach mając proponowany swój gościnny dom polski, rodaków naszych w Zuczce. I dla nas i dla opinji o polskiej gościnności bardzo miły moment. Istotnie państwo Buykowie wraz z synami Tadeuszem i Zbigniewem, oczekują nas z otwartemi rękami. Od kąpieli aż do doskonałej polskiej kolacji i świetnych łóżek wszystko przemyślane, przygotowane i ofiarowane szczerem sercem z prawdziwą radością i gościnnością. Po wszystkich tarapatach narciarskich i noclegach w schroniskach i na słomie w żydowskich karczmach, wyśpimy się jak królowie. Porywa nas nastrój iście leguński, atmosfera polskiego domu i stare kąty, po których tyle razy w Zuczce stąpały leguńskie pięty — wyrywają mimowoli z ust słowa starej piosenki „bando, bando, czegóż ty jeszcze chcesz?

Niestety nietylko nas oficerów gości

Walka o spadek po carze rosyjskim.

WYDALENIE PANI CZAJKOWSKIEJ Z AMERYKI. — PRETENDENCI DO SPADKU PROTESTUJĄ.

(xy) Immigracyjne władze amerykańskie nie są życzliwe dla nikogo, a nawet ci, którzy powołują się na pokrewieństwo z najwyższą arystokracją, nie są wolni od ich surowości. Władze te zwróciły się obecnie do pani Anastazji Czajkowskiej z żądaniem opuszczenia Stanów Zjednoczonych w ściśle określonym terminie.

Nazwisko pani Anastazji Czajkowskiej znane jest w Europie i Ameryce. Sprytna ta niewiasta, o której pisaliśmy już w „Wieku Nowym", podaje się nadal uporczywie za wielką księżniczkę Anastazję, córkę zamordowanego przez bolszewików cara rosyjskiego Mikołaja II-go.

Pani Czajkowska przebywa obecnie w Ameryce, dokąd wyjechała na zezwolenie rządu Stanów Zjednoczonych. Ale obecnie przekroczyła termin sześciu miesięcy, dozwolony jej przez władze amerykańskie, które domagają się opuszczenia przez nią Stanów Zjednoczonych.

Jest to nowa epopeja pani Czajkowskiej, która z niezwykłym uporem walczy o uznanie jej wielką księżniczką Anastazją, ponieważ chce zdobyć spadek po carze Mikołaju II-gim. Spadek jest olbrzymi. Wynosi 6 miljonów dolarów, które znajdują się w bankach amerykańskich i 100 miljonów dolarów w różnych innych bankach świata. Niektórzy twierdzą, że Czajkowska jest chłopką polską i że cała jej afera jest sprytną mistyfikacją. Zarówno rząd sowjecki, jak pretendenci do spadku po carze, w liczbie 34, protestują energicznie przeciw pretensjom pani Czajkowskiej.

Panią Czajkowską zaprosiła do Ameryki niejaka pani Leeds, księżniczka rosyjska, która wyszła za miljonera amerykańskiego.

Epilog głośnej afery

REHABILITACJA KSIĘCIA WINDISCH-GRAETZA, FAŁSZERZA FRANKÓW FR. WSZYSTKO Z PATRJOTYZMU. — USTOSUNKOWANIE SIĘ SFER WOJSKOWYCH DO KSIĘCIA WINDISCH - GRAETZA I NOWA ROLA W JAKIEJ WYSTĄPI ZREHABILITOWANY KSIĄŻĘ.

(?) Czytelnicy „Wieku Nowego" przypominają sobie może głośną w swoim czasie aferę księcia Windisch-Graetza, który za fałszerstwo franków francuskich postawiony został pod sąd, zasądzony, a potem, z powodu choroby, wypuszczony na wolną stopę.

Sprawą tą zajął się potem honorowy sąd wojskowy, który zrehabilitował księcia Windisch-Graetza. Powiedziane zostało, że dopuścił się fałszowania franków francuskich z patrjotyzmu. Mianowicie, by do minimum obniżyć wartość pieniądza znienawidzonego wroga, tj. Francji. (Ze stanowiska militarystycznego nie jest to zbrodnią. Wszakże podczas wojny wolno mordować, palić, grabić, czemużby w ten sposób nie było wolno próbować zniszczyć wroga, podcinając arterje ekonomicznego jego bytu?).

W najbliższych dniach ma się ukazać komunikat sfer „miarodajnych" węgierskich, który w 4 punktach stwierdzić ma rehabilitację księcia Windisch-Graetza, przyczem pochwali się jego stanowisko przed sądem.

(Książe Windisch-Graetz nie zdradził tajemnicy „urzędowej", że w mennicy państwowej wykonano falsyfikaty).

Potwierdzi się także w owym komunikacie, że „oficjalne sfery" z wyższych pobudek zmuszone były w swoim czasie pozostawić księcia Windisch-Graetza jego własnemu losowi.

(Co znaczy, że nie można było głośno się przyznać do współwiny).

Po ukazaniu się tego „protokołu" w prasie węgierskiej, co nastąpi z porozumienia się z rządem węgierskim, książe Windisch-

JUŻ NADESZŁY
NAJNOWSZE MODELE
PŁASZCZE, SUKNIE i KOSTJUMY
W OLBRZYMIM WYBORZE
MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ
E. TAUBE, Rutowskiego 11.
TELEFON Nr. 53-01. 1678

Graetz zamierza znowu wziąć udział w życiu politycznem Węgier i kandydować do Sejmu węgierskiego z partji „rozbudzonych Węgrów".

„EJ WIOSNO!"

Dość deszczu! dosyć wstrętnej, słotnej niepogody;
chcemy słońca! — czy słyszysz wiosno? ciepła chcemy!
Wysrebrz nam wonnem kwieciem parki i ogrody,
albo Cię tak po lwowsku do gruntu zelkniemy..,
Nie nas bujać! — Kalendarz może od parady?
Że czas na Ciebie wiosno, dobrze o tem wiemy:
albo nam w strojną zieleń przyodziejesz drzewa
albo Cię tak po lwowsku do gruntu zelkniemy..
Dość mamy tego błota, dość tej wstrętnej słoty,
od której prawie ciągle wszyscy chorujemy!
Ej wiosno! nie nas bujać, nie z nami drzeć koty!
Uważaj! — my lwowianie jak klniemy, to... klniemy!
Może być niepogoda w Rzymie, Budapeszcie,
w Londynie czy Paryżu, co nas to obchodzi?
— We Lwowie ma być słońce, wiosno czy nareszcie
nas usłuchasz?! nie? dobrze! a więc Cię zeklniemy!

Jarc.

wzruszony p. Kazimierz, ale sam chodzi na dół do kasyna, doglądając jak powodzi się żołnierzowi polskiemu, naszym strzelcom. Nic też dziwnego, że „pan starszy sierżant kiwa tylko głową", a mniej doświadczony strzelec Pindel przyszedłszy rano z plecakiem zapytuje mnie poufnie i z oznakami wielkiego uznania: „proszę pana pułkownika, czy my tu jeszcze długo będziemy?".

Zaraz po śniadaniu wyjeżdżamy na cały dzień do Rarańczy. Taksówka wynajęta w Czerniowcach odzywa się nagle po polsku i okazuje się własnością legjonisty 2 kompanji 2 p. p. Leg. Pol. Józefa Bartlińskiego, dwa razy rannego żołnierza II. Brygady i II. Korpusu. Chłop się raduje ogromnie, pokazuje nam stare legitymacje i odznaki przedstawia drugiego legjonistę Adama Raczyńskiego z 6 kompanji 2 p. p. Leg. Pol. — obecnie również szofera w Czerniowcach. Obaj należą do związku legjonistów, liczącego około 80 członków. Bartliński szoferuje ale równocześnie objaśnia i oprowadza nas po powstałych obecnie na drodze ku Rarańczy cmentarzykach. Znajdujemy i fotografujemy miejsce pierwszego zetknięcia się czoła 2 p. p. Leg. Pol. z Austrjakami podczas przebijania się II. Brygady Legjonów Polskich przez front austrjacki w dniu 15 lutego 1918 roku.

Wychodzimy na wzgórze przez które przeszła wtedy cała Brygada sfrontowawszy batalionami w prawo podchodząc szerokim frontem ku okopom austrjackim między Dołżokiem a Rarańczą. Sama wieś Rarańcza nic się nie zmieniła. Dość schludna, jasna ze swemi bielonemi chatami i cerkwią wysypuje naprzeciw nam pierzchliwie a wrzaskliwe stado dzieciaków wybiegających ze szkoły.

Nowe pokolenie.

Z okopów nad wsią pozostały jeszcze głębokie doły po większych ziemiankach i jedna linja dość dobrze zachowanych okopów na odcinku 2 p. p. Leg. Pol. między laskiem a stokiem 218. Na miejsce dawnej placówki przed frontem I. batalionu 2 p. p. Leg. Pol. rozkopuje ziemię 3 chłopaków z Rarańczy, wydobywając łuski i pociski. Za kilogram otrzymują 20 lei. Czasem zdarzy się jeszcze znaleźć większą ilość.

Z okopów 3 p. p. Leg. Pol. zaledwie ślady. Natomiast oba laski dębowe, coprawda mocno przetrzebione — dawne stanowiska pułkownika Zielińskiego i mjra Minkiewicza trwają krzewiąc się mocno tęgiemi pieńkami młodego pokolenia.

Pułkownik Jaklicz znajduje jeszcze jeden cały nabój i łódkę schönauerowską. Niezbity dowód, że stoimy na miejscu okopów naszych z 1915 roku.

Fotografując tak przy pomocy naszego szofera leg. Bartlińskiego, który zostawiwszy samochód, nosi gorliwie aparat i pielgrzymując po dosyć jeszcze dziś zawiłym labiryncie rowów nie spostrzegamy się jak nadchodzi wieczór i dopiero koło godziny 19 docieramy z powrotem do Czerniowiec.

Samo miasto wydaje nam się mniej sympatyczne, jak w czasie wojny, jakkolwiek ruch jest ogromny. Natomiast jest dosyć brudno i jakby niedbale — drogi rozkopane, moc śmieci i błota, dużo gawiedzi gapiącej się bezczynnie.

Z całą też przyjemnością wracamy na naszą kwaterę pod gościnny dach dyrektorostwa Buyko, mając istotnie wrażenie, że wracamy jakby do domu do siebie, do Polski.

Nazajutrz po formalnych wizytach w garnizonie czerniowieckim wyjeżdżamy w południe do Lwowa, kończąc w ten sposób tę przemiłą, pełną wspomnień i wrażeń wyprawę po karpackich i besarabskich szlakach II. Brygady Legjonów.

Koniec.

Morderca przed sądem.

Dnia 7 kwietnia rozpoczął się w Regensburgu proces przeciw kupcowi Tetznerowi, który w ubiegłym roku, w czasie wycieczki automobilowej po Bawarji, spalił w swoim wozie chłopca, aby w ten sposób upozorować własną śmierć. Tetznerowi szło o to, aby żona jego mogła podjąć wysoką sumę asekuracyjną, która należała się jej w razie śmierci męża.

Zbrodniarz, po dokonaniu ohydnego czynu, uciekł do Alzacji, gdzie zdradził się w czasie jednej rozmowy telefonicznej. Po aresztowaniu został wydany władzom niemieckim.

Kupuj towary krajowe

Nagroda publicystyczna Targów Wschodnich.

Na 1930 r. przypada dziesięciolecie istnienia Targów Wschodnich we Lwowie. Pragnąc z okazji tego jubileuszu wzmóc zainteresowanie polskich autorów i publicystów przejawami gospodarczymi kraju, ustanowiły Targi Wschodnie nagrodę publicystyczną w łącznej wysokości 3.500 zł. za najlepszy artykuł, lub utwór, któryby oświetlił ogólno polskie znaczenie gospodarcze, społeczne, kulturalne i narodowe tej placówki. Nagrody poszczególne wynoszą: pierwsza 2.000 zł., druga 800 zł., trzecia 400 zł., czwarta 300 zł.

Do udziału zaprasza się wszystkich polskich autorów, ekonomistów, publicystów, dziennikarzy i literatów, zamieszkałych czy to w Polsce, czy zagranicą. O nagrodę kompetować mogą artykuły, ogłoszone przez autorów czyto w języku polskim, czyto w języku obcym, które pojawią się w prasie codziennej lub perjodycznej, krajowej lub zagranicznej, w czasie od ogłoszenia niniejszej nagrody do 31 sierpnia 1930 r. Wybór tematu i formy pozostawia się swobodnej ocenie piszących. Sposób opracowania nie ma służyć reklamie, a ma ujmować jedynie instytucję Targów Wschodnich jako zjawisko społeczne na tle naszego życia gospodarczego, politycznego, czy kulturalnego. Objętość artykułu winna obejmować 1.000 do 6.000 słów. Artykuł może być również ilustrowany rycinami. Ten sam autor może się ubiegać o więcej nagród, zapomocą rozmaitych artykułów.

Kolegjum sędziów zostanie powołane przez Zarząd Targów Wschodnich w porozumieniu z Prezydjum miasta Lwowa, Związkiem Zaw. Literatów Polskich, Towarzystwem i Syndykatem Dziennikarzy Polskich i Izbą Przemysłowo - Handlową. Autorowie winni nadesłać dla użytku kolegjum sędziów po 5 egzemplarzy pisma, w którem się dany artykuł pojawił, o ile możności, bezpośrednio po ogłoszeniu, z napisem: „Nagroda publicystyczna Targów Wschodnich, Lwów, Jagiellońska 1". Przy artykułach obcojęzycznych pożądany jest własny, lub autoryzowany przekład polski autora. Wynik orzeczenia sędziów podany będzie do 31 grudnia 1930 r. do wiadomości nagrodzonych listem poleconym i w dziennikach.

Zarząd Targów Wschodnich zastrzega sobie prawo przedruku artykułów lub utworów nagrodzonych. Wszelkich innych informacyj, któreby się ewentualnie okazały potrzebne, udziela Zarząd Targów Wschodnich, Lwów, ul. Jagiellońska 1.

Oszczędność w teorji i w praktyce

Stryj, w kwietniu.

(r) Z uwagi na ciężkie położenie kraju, rozbrzmiewa hasło: oszczędność. Jest to bardzo popularne hasło w teorji. W praktyce rzecz przedstawia się zupełnie inaczej.

Oto jeden z licznych kwiatków: W Bolechowie rozwiązano Radę gminną i zamianowano komisarza rządowego. Burmistrz pobierał miesięcznie 250 zł., komisarz otrzymuje 500 zł. Obecnie komisarz rządowy rozpisał konkurs na posadę naczelnika straży ogniowej. Pobory jego wynosić będą około 300 zł. miesięcznie. Dotychczas — od 21 lat — inspektor policji miejskiej wykonywał funkcje naczelnika straży pożarnej ku ogólnemu zadowoleniu. Czy potrzeba zatem kreowania nowej posady i obarczenia gminy nowym ciężarem.

Zamach samobójczy wzgardzonego wielbiciela.

Przemyśl, w kwietniu.

(m.) W kawiarni Leńczyka podczas zabawy w separatce wybuchło nieporozumienie pomiędzy niejakim Hirszem Rottenstreichem pochodzącym podobno z Wiednia, a jego narzeczoną, która oświadczyła, że zrywa zaręczyny i miała zamiar opuścić jego towarzystwo. Zirytowany Rottenstreich, jakby w odpowiedzi na słowa narzeczonej, pochwycił nóż i zadał sobie nim głęboką ranę w szyję, tak, że w stanie dość groźnym przewieziono do szpitala powszechnego.

Narzeczona, która zapewne nie spodziewała się takiego wybuchu rozpaczy u swego narzeczonego, postanowiła nietylko nie zrywać z nim, ale po odzyskaniu przezeń zdrowia, połączyć się z nim węzłem małżeńskim i wyjechać do — Ameryki.

Użycie broni przez żołnierza.

Złoczów, w kwietniu.

(W) Na strzelnicy wojskowej w Zazulach oddalonej 3 km. od Złoczowa, dokonywano od pewnego czasu systematycznych kradzieży pocisków, które następnie sprzedawano w składach starego żelaziwa.

Onegdaj żołnierz 52 pp. pełniący wartę na strzelnicy, zauważył o godz. 9-tej wieczorem osobnika, zbierającego pociski z wału kulochwytowego, a gdy tenże na wezwanie żołnierza do zatrzymania się zaczął uciekać, wówczas żołnierz strzelił z karabinu, raniąc go w prawą rękę.

Wtedy dopiero zatrzymał się uciekający; jak stwierdzono, jest nim Grzegorz Szpryczak, chłop z Jelechowicz, który został odstawiony do Komendy Garnizonu, a następnie po zaopatrzeniu rany oddany do dyspozycji Sądu w Złoczowie.

Dwunastoletnia morderczyni.

DZIWNY WYPADEK ZBRODNI, POPEŁNIONEJ POD NAKAZEM WEWNĘTRZNEGO PRZYMUSU.

(?) W miejscowości Saarbrücken uwięziono onegdaj dwunastoletnią dziewczynę, która zamordowała trzyletnie dziecko, a czworo innych dzieci uprowadziła z domu rodzicielskiego.

Mordercza morderczyni przyznała się do winy. Nazywa się Katarzyna Riese; ojciec nieznany, matka jest wyrobnicą, lecz uczciwie i ciężko zarabiała zawsze na utrzymanie swoje i córki.

Katarzynę Riese aresztowano.

I oto wyjaśniła się sprawa, która przez szereg dni trzymała w naprężeniu mieszkańców Saarbrücken.

Dnia 31 marca znaleziono na łące, w pobliżu Saarbrücken, zwłoki trzyletniej dziewczynki, Reni Scholtes. Rodzice dziecka dzień przedtem dali znać na policję o zaginięciu małej. Zwłoki małej Reni wykazywały ślady silnego pobicia. Odbukcja lekarska ustaliła, że dziecko zostało uduszone.

Nazajutrz po tym wypadku zniknęło z domu rodziców czworo innych małych dzieci. Jedno z nich, liczące cztery i pół roku, dziewczynkę znaleziono potem błądzące za miastem. Było ogromnie wystraszone, na szyi miało ślady takie, jakby je ktoś chciał udusić. Oczęta były nabiegłe krwią. Inne dziecko po całodziennem błąkaniu się, samo trafiło z powrotem do domu. Opowiadało z płaczem, że jakaś „osoba" zabrała je, gdy bawiło się przed domem. Wyprowadziwszy je daleko, rzuciła na ziemie, biła i chciała wydrapać oczy, a potem udusić. Wyrwało się jej z rąk i uciekło. Dwoje dzieci pozostałych z tej czwórki, znalazła policja za miastem. I te dzieci miały także na szyi ślady takie, jakby je chciano udusić.

Policja zaczęła szukać za sprawczynią. Podejrzenie pado na Katarzynę Riese, którą widziano kręcącą się wśród dzieci, gdy te bawiły się na ulicy. Sprowadzono ją na policję i poddano śledztwu. Z początku uporczywie wypierała się zarzuconej jej zbrodni. Wkońcu wyznała, że udusiła małą Renię Scholtes i że chciała także te drugie udusić, lecz wyrwały się i uciekły. Zapytana, czemu to uczyniła, odpowiedziała: — Nie wiem!

Jak się zdaje, ma się tu do czynienia z jakimś dziwnym patologicznym okazem. Są to zbrodnie, popełniane pod nakazem wewnętrznego przymusu, jakby w transie.

Wyrafinowane oszustwo.

SFAŁSZOWANE PRZEKAZY PIENIĘŻNE ZNANYCH FIRM BERLIŃSKICH. — MIĘDZYNARODOWY HOCHSTAPLER I JEGO SYSTEM GRY W RULETĘ.

(?) Od szeregu tygodni przemycano na pocztę we Wiedniu i do okolicznych urzędów pocztowych sfałszowane przekazy pieniężne, które podejmywali oszuści. Wreszcie oszustwo się wykryło podczas kontroli i władze zaczęły dochodzić kto wmieszany jest w tę sprawę.

Współwinnym, jak się teraz okazuje, był funkcjonarjusz pocztowy, który w swych rękach trzymał sprężyny tej całej machiny oszukańczej. Stał niejako za kulisami i działał sprawnie.

Szczegóły tej afery przedstawiają się jak następuje:

Do kilku urzędów pocztowych w Wiedniu i na prowincji przychodziły przekazy od rozmaitych firm berlińskich na większe sumy. Urzędy pocztowe wypłacały zgłaszającemu się rozmaite te sumy. Był to Antoni Fink. Razem wypłacono mu na 28 przekazów łączną sumę 32.000 szylingów.

Pieniądze te nie zostały nadane. Przekazy nie opuściły miejscowości, której stampilę pocztową nosiły, lecz zostały przemycone. Oczywiście przy pomocy funkcjonarjusza poczty.

Pierwsze śledztwo w tej sprawie nie doprowadziło do pozytywnego wyniku. Po niejakim dopiero czasie podejrzenie padło na urzędnika poczty w Döblingu pod Wiednem, niejakiego Karola Zehetgrubera, liczącego lat 27.

Zehetgruber ma przyjaciela w równym sobie wieku; jest to Rudolf Wagner, który przed rokiem stracił posadę w banku i odtąd pozostawał bez zajęcia. Wystarano się o próbki jego pisma i oto wykazało się, że jest ono identyczne z charakterem pisma wysyłającego sfałszowane przekazy. Rysopis owego Antona Finka, który w różnych urzędach pocztowych podejmował te przekazy, zgadzał się również z rysopisem Wagnera. Aresztowano go. Podczas przesłuchania policyjnego Wagner przyznał się do oszustwa. Zeznania jego stwierdziły także współwinę Zehetgrubera.

Wobec tego aresztowano także i tego drugiego. Zeznania Zehetgrubera, pociągnęły za obą dalsze aresztowania. Głównym winowajcą jest tu Mojżesz Frydlański, liczący lat 55 zamieszkały we Wiedniu. On to obmyślił i przeprowadził cały plan oszukańczy. Tamci byli tylko narzędziami w jego rękach. Kierował akcją, a Wagnera posyłał do urzędów pocztowych, by podjął pieniądze na sfałszowane przekazy, które przemycał znów na pocztę Zehetgruber, przyjaciel Wagnera.

Mojżesz Frydlański jest już znany policji wiedeńskiej z różnych sprawek, kolidujących z ustawami. W Londynie odsiedział w swoim czasie 6 lat aresztu za oszustwa. Typ międzynarodowego hochstaplera. Przy obecnych fałszerstwach działał z niezwykłą przebiegłością. Formularze przekazów nabywał

na granicy niemieckiej i przeprowadził dokładne studja dla fałszowania stampilji i wypełnienia rubryk przekazów.

Dalsze śledztwo dało w wyniku jeszcze jedno odkrycie. Ta sama banda jeszcze w maju 1929 roku podjęła na fałszywe przekazy 11.000 szylingów, a w listopadzie 1928 roku, 1490 szylingów w prowincjonalnych urzędach pocztowych pod Wiedniem.

Wagner, Zehetgruber i Frydlański przyznali się już i do tego oszustwa także.

Oszuści dzielili się łupem w równych trzech częściach. Lecz potem Frydlański nabrał swoich spólników. Obiecał im, że rozbije bank domu gry w Zopotach swoim systemem gry w ruletę. Dali mu więc Wagner i Zehetgruber ze swego działu 10.000 szylingów, by sumą tą rozpoczął operacje przy rulecie. Gdy jednak Frydlański wrócił z Zopot, powiedział, że przegrał wszystko. A więc kapitał zakładowy i własne „oszczędności“.

Kapelusze modelowe 1899 w wielk. wyborze po nader niskich cenach poleca — **Salon Mód ZOFJI HAND, we Lwowie, pas. Hausmana 7.**

Gorzka dola dla inwalidów wojennych.

Wyrzucają ich z baraku przy ulicy Kleparowskiej.

(d.) Przy ul. Kleparowskiej l. 24 we Lwowie, obok gmachu Domu Inwalidów istnieje barak Nr. 1, a w nim jest schronisko dla inwalidów wojennych, ofiar wojny światowej. Schronisko to obejmuje tylko jedną salę, w której ustawiono jedynie łóżka dla 12 osób. Od szeregu lat znajdu[illegible] nie kilkunastu inwalidów, nie posiadających żadnych przywilejów, jak inni. Nie mają oni żadnych kiosków, ani też koncesyj monopolowych, pobierają jedynie bardzo małe renty, które jednak nie upoważniają ich do umieszczenia we właściwym Domu inwalidów, gdzie mieliby całkowite utrzymanie. Spędzają więc oni swój nędzny żywot w tym baraku, mając jedynie dach nad głową i miejsce do przespania w nocy. Wśród tych nieszczęśliwców znajdują się także dwaj obrońcy Lwowa, dwaj powstańcy z Górnego Śląska, jeden z działaczy P. O. W. itd.

Na tych to nędzarzy zawziął się obecnie pan major Wagner, pochodzący z Poznańskiego, który objął zarząd gmachu inwalidzkiego oraz schroniska dla bezdomnych inwalidów wojennych. Każe on tym nędzarzom płacić za locum w schronisku, a wreszcie usuwa ich obecnie stamtąd przed samem Świętami Wielkanocnemi. Toteż tych kilkunastu inwalidów ogarnęła czarna rozpacz, co właściwie mają oni robić ze sobą? Pan major Wagner jest co prawda tak samo inwalidą ociemniałym, ale jak jest on nieszczęśliwym, tak równocześnie złym. Nie zdaje on sobie sprawy z tego, co czyni i nie odczuwa tej nędzy, jaką cierpią właśnie ci inwalidzi, wyrzucani przez niego, gdyż panu majorowi bardzo dobrze powodzi się, pobiera ładną rentę, ma hurtownię tytoniową i wszelkie inne przywileje, przynoszące mu dochód do trzech tysięcy złotych, podczas gdy wyrzucani inwalidzi nie mają zgoła nic.

Z tego powodu grupa tych nieszczęśliwych inwalidów, którzy lada dzień mają znaleźć się bez dachu nad głową, za naszem pośrednictwem, gdyż nie mają pieniędzy na interwencję adwokacką, apelują do miarodajnych czynników, aby zajęły się tą sprawą i wglądnęły w akcję, prowadzoną przez pana majora Wagnera, która może wywołać całkiem niepożądany odruch.

W całej Polsce istnieją takie schroniska i budują nowe, a tylko we Lwowie nawet z baraku mają być usunięci inwalidzi bezdomni!

Dwa śmiertelne wypadki na budowach.

Na schodach piwnicy przy ul. Smoczej. — Upadek z rusztowania przy ul. Kurkowej.

(d.) Dnia wczorajszego we Lwowie wydarzyły się dwa wypadki śmiertelne na budowach.

Na budowie, prowadzonej w realności przy ulicy Smoczej l. 7, między innymi pracownikami był zajęty robotnik Franciszek Post. On to w czasie pracy schodził schodami do piwnicy, na których poślizgnął się, a upadając, uderzył głową o ostry brzeg kamienia. Wskutek tego doznał pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu, tak, że na miejscu zakończył życie. Zwłoki jego przewieziono do Instytutu medycyny sądowej. Post pochodził z Pustomyt pod Lwowem, liczył 40 lat, a pozostawił żonę gruźliczo-chorą i siedmioro nieletnich dzieci.

Drugi wypadek śmiertelny wydarzył się popołudniu na budowie gmachu Sanatorjum Kasy chorych miasta Lwowa przy ul. Kurkowej l. 31. Tam z rusztowania spadł robotnik Kazimierz Leszczuk, liczący 48 lat. Doznał on również pęknięcia czaszki. Zawezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło Leszczuka do szpitala powszechnego, gdzie wkrótce zakończył życie.

Z SALI SĄDOWEJ.

Niemiła przygoda egzekutora podatkow.

Dyrektor firmy „Pilot“ skazany.

(KD) Wskutek trudnego położenia gospodarczego znana lwowska techniczna firma „Pilot“ w r. 1928 nie była w stanie na czas uiścić zaległego podatku przemysłowego w kwocie 4.952 zł. za r. 1927, mimo przyznanych przez władze skarbowe ulg w płatności.

Przepis jednak przepisem, wykonany być musi, więc naczelnik urzędu skarbowego Jasiński w dniu 13 września 1928 r. wydał egzekutorowi Jarosławowi Wyszyńskiemu polecenie przymusowego ściągnięcia zaległości od firmy „Pilot“.

Tegoż dnia zjawił się tam ów egzekutor i przedstawił urzędniczce cel swego przybycia. Urzędniczka uwiadomiła swego przełożonego dyrektora p. Rudolfa Weydego. Ten oświadczył egzekutorowi:

— Może pan zrobić zajęcie, jutro sprawę załatwię..

— Muszę dzisiaj wyegzekwować — odparł Wyszyński i w momencie, gdy kasjerka Ignacemu Wischekowi urzędnikowi firmy Leinkauf wypłacała 3.500 zł., porwał ze stołu paczkę banknotów zawierającą 1000 zł.

Wówczas dyr. Weyde targnął się na Wyszyńskiego i chwycił go za rękę. Wyszyński pieniędzy nie oddał, chowając je do kieszeni, a następnie sporządził akt zajęcia.

P. Weyde zatrzymał egzekutora i oddał go w ręce zawezwanego posterunkowego.

W komisarjacie policyjnym spisano protokół, poczem egzekutora zwolniono.

Prokuratura pociągnęła natomiast do odpowiedzialności p. Weydego, zarzucając mu zbrodnię gwałtu publicznego z par. 81 uk.

Wczoraj znalazła się ta sprawa na wokandzie III Senatu pod przewodnictwem r. Kosikowskiego.

Egzekutor Wyszyński potwierdził treść oskarżenia. Obwiniony dyr. Weyda zaprzeczył wszystkiemu, utrzymując jakoby nie wiedział kto jest Wyszyński i jakiem prawem pieniądze mu zabiera.

Po przesłuchaniu kilku świadków zamknięto postępowanie dowodowe. Zabrali głos prok. dr. Horodyski i obrońca adw. dr. Sułkowski.

W wyniku dłuższej narady trybunał ogłosił wyrok uwalniający dyr. Weydego od zarzutu zbrodni gwałtu, skazując go za przeszkadzanie egzekutorowi w urzędowaniu na tydzień aresztu z zamianą na 210 zł. grzywny.

Niewątpliwie ciężką jest dola dzisiejszego podatnika, ale nie lepszę i egzekutora, który za ciężką swą i niemiłą służbę często ze strony zdenerwowanych płatników znieść musi niejedną dotkliwą przykrość.

LUSTRA SREBRZY NA NOWO **M. BYK** 20123 **ORMIANSKA L. 27.**

Trójka hultajska.

(KD) Byli postrachem Dzikowa Starego trzej tamtejsi parobcy 26-letni Antoni Sitarz, 21-letni Wojciech Nieckarz i 26-letni Piotr Hulak. Na różne zdobywali się wyczyny, niejednokrotnie otarli się o kryminał. Nigdy jednak nie tracili fantazji i nadal płatali swym krajanom często bardzo niemiłe, ba i złośliwe psie figle, jakby żywcem wzięte ze scenarjusza meksykańskiej filmowej farsy.

W sezonie letnim 1927 lubili odwiedzać karczmę i napotkanych tam gości groźbą policzenia kości a nawet i zabicia zmuszać, by fundowali im gorzką i piwo.

Zdarzało się, że pod karczmą czatowali i postępowali tak samo z przechodzącymi tamtędy bliźnimi.

Sitarza interesowały nawet wybory na rabina, dlatego zabronił Chaimowi Fischlerowi wziąć udział w akcie głosowania, zabierając mu pełnomocnictwo z rabinacką pieczęcią. Z okazji znów wyborów gminnych Sitarz i Hulak nakazali Herschowi Schnitzlerowi głosować, grożąc mu pobiciem, a że się on spóźnił, potłukli go i dalszemi groźbami wymusili zaniechanie doniesienia policji w sprawie wspomnianego zajścia.

Wreszcie Jędrzejowi Samagalskiemu zapowiedzieli przeniesienie na drugi świat w wypadku, gdyby ośmielił się ich przed sądem obciążyć.

Stanęli wczoraj przed trybunałem III. senatu pod przewodnictwem r. Kosikowskiego Sitarz i Nieckarz. Trzeci ich kamrat Hulak w międzyczasie wyjechał do Francji.

Po przeprowadzonej rozprawie Sitarz oberwał 10 miesięcy ciężkiego więzienia, a Nieckarz 6 miesięcy.

Co to jest „Togal“?

Tabletki-Togal są skutecznym środkiem przeciwko **reumatyzmowi, podagrze, grypie, bolom nerwowym i bolom głowy, — migrenie i przeziębieniom.** 1936

Nie wyrządzajcie sobie szkody, używając innych małowartościowych środków. Według rejentalnego poświadczenia przeszło 6000 lekarzy wyraża swoje uznanie dla skuteczności działania Togalu. Nabyć można we wszystkich aptekach. — Cena Zł. 2·—

SENSACYJNA ZBRODNIA

PRZED SĄDEM PRZEMYSKIM.

Dwudziesty dziewiąty dzień rozprawy o morderstwo przeciw emer. major. Tadeuszowi Rylskiemu.

Mowa zast. cyw. adw. Dr. L. Peipera. -- Apel o drugie pytanie dla przysięgłych w kierunku zabójstwa? -- Ponowne przemówienie Dr. Frima. -- Ostatnie słowo dr. Landaua.

Zasądzenie Rylskiego na karę śmierci, zamienioną na 15 lat więzienia.

(Od własnego korespondenta)

Przemyśl, 7 kwietnia.

(m.) Po silnych efektach sobotniego przemówienia prokuratora dra Prochaski, który z wielką siłą replikował na mowę obrońcy dra Landaua, uderzając metodą doświadczonego strategika w jej słabe punkty, przyszedł dziś do głosu dr. Peiper, a następnie dr. Frim. Obaj wystąpili (dr. Frim poraz drugi) w charakterze zastępcy strony cywilnej z tymsamem, jako bardzo zbliżeni do prokuratora, po którego linji nakazuje im kroczyć ich interes prawny.

Przemówienie dra Peipera,

utrzymane w rytmie i tonie pewnej równowagi, kulminowało w apelu do ławy przysięgłych, aby zażądała od trybunału przedłożenia pytania w kierunku zbrodni zabójstwa.

Na wstępie swego przemówienia, po wyrażeniu uznania prokuratorowi za jego wywody, dr. Peiper przeciwstawił się twierdzeniu, jakoby zastępcy cywilni przedstawiali jedynie interes materjalny. My — rzekł mówca — występujemy także w obronie etyki. I ktokolwiek Pietrycze weźmie, to jedno jest pewnem, że

Rylski nie powinien ich dostać.

Następnie mówca na podstawie ustalonych w toku rozprawy faktów i szczegółów uzasadniał słuszność i fundamentalność oskarżenia, podkreślając, że pierwszym, który wyraził podejrzenie co do morderstwa, był dr. Ebersohn. Najlepszy przyjaciel oskarżonego, który znał go dobrze, pierwszy dał wyraz

przekonaniu, że Rylski był zdolny do popełnienia morderstwa.

A postępowanie Rylskiego podzas wojny, na stanowisku szefa II-go oddziału, o czem świadczy? Świadczy

o sadyźmie oskarżonego.

Było wielu oficerów, zajmujących się sprawami II-go oddziału, ale żaden z nich nie dopuszczał się takich czynów. Ci, którzy to robili, byli wybrańcami sadyzmu. A jako oficer nauczył się oskarżony nie szanować obcej krwi, szafował nią bez rachunku i bez potrzeby, nie odsuwając żadnej odpowiedzialności za swoje czyny.

Obrońca powiedział, że Rylski sprawcą morderstwa nie jest, tylko sprawcą moralnym samobójstwa. To i w takim razie czy nie jest on winnym wobec Boga za to swoje postępowanie i czy nie powinien za nie odpowiedzieć wobec społeczeństwa?

Sam dzień 2-go października świadczy o tem, że dokonane zostało morderstwo. Rylski rozumiał i wiedział, że po tym dniu października nastąpi dla śp. Rylskiej anabasis. To co dla Rylskiej miało być wyswobodzeniem i nowem życiem, to

dla Rylskiego było katastrofa.

Wraz z rozwodem, miały się skończyć dla niego piękne dnie pietryckie. Rozumiał on, że z utratą Pietrycz, przestaną się uśmiechać do niego usta kobiet, jak do Apolina, wiedział bowiem dobrze, że te figlarne oczy kobiet uśmiechają się do jego kieszeni.

I możliwe, że gdy byli z żoną w parku na pytanie oskarżonego: co dalej będzie, dała mu pewnie Rylska do zrozumienia, że między nimi wszystko skończone. Możliwe też, że wtedy Rylski, bojąc się bezpowrotnej utraty tych pięknych dni, zaczął nalegać, by Rylska nagrodziła go za trzy lata wspólnego pożycia, a gdy spotkał się z odmową, strzelił do niej.

Jeśli rzeczy tak się przyjmie, to wyniknie z tego, że oskarżony nie nosił się od dłuższego czasu z planem mordu, ale strzelił dopiero w ostatniej chwili, co było wynikiem splotu okoliczności. Toteż sędziowie przysięgli mogą słusznie

zażądać drugiego pytania o zabójstwo,

a trybunał z pewnością to pytanie przedłoży.

Następnie przemawiał drugi zastępca strony cywilnej

dr. Frim.

Zaznaczył on na wstępie, że obrońca dr. Landau w swojej mowie stworzył piękną fatamorganę. Gdy jednak sędziowie przemówią, to, nie zajmą się tem, jak dr. L. mówił, a zajmą się tem tylko, co mówił, wówczas zostanie skalista pustynia! Zostaną tylko fakty oskarżające Rylskiego o zbrodnię morderstwa.

Obrońca m. in. wskazywał, że nie można zarzucić Rylskiemu chciwości. Wszak poszedł na front. Ale my wiemy, że

oprócz ran, wyniósł też 10 fur łupów.

W dalszym ciągu dowodził dr. Frim, że obrońca nie wykazał motywu samobójstwa, a nie wykazał, bo go nie było!

Bardzo śmiałem było twierdzenie obrony, że wszyscy, bo około 20-tu świadków mimo przysięgi, kłamie! Tylko jeden, jedyny oskarżony prawdę mówi! Obrońca chce, odbierając oskarżeniu Wojnę, Rostockiego i Schorza, odebrać zarazem przysięgłym ster, kompas i puścić ich na niepewne morze, bez dokładnej orjentacji. Lecz to trud daremny, gdyż teza obrony co do samobójstwa niema żadnych podstaw, a jedynie pewną rzeczą jest, że

Rylska została zastrzelona!

Zwracając się do przysięgłych dr. Frim rzekł następnie: Panowie mogą jedynie się zastanowić, czy zbrodnia Rylskiego była wynikiem szatańskiego planu, czy też wynikiem chwilowego podrażnienia.

Albo morderstwo, albo zabójstwo!

Tertium non datur! Jeśli panowie chcą, by winny odpowiadał za swój czyn, a tak jest z pewnością, to macie panowie odpowiedzieć na jedno z tych dwu pytań: morderstwo czy zabójstwo?

Na końcu swego przemówienia dr. Frim powiedział, że jeśli obrońca przytoczył tu proces Jakubowskiego, to on przytacza proces Bispinga. I przeprowadziwszy krótką analogję między procesem Bispinga, a procesem Rylskiego, zakończył w ten sposób swoją mowę: Tak jak tam sprawiedliwość zwyciężyła, tak i tu sprawiedliwość zwyciężyć musi.

Po przerwie południowej zabrał

jeszcze raz obrońca dr. Landau,

który w długiem przemówieniu zanalizował ponownie argumenty prokuratora oraz substytutów cywilnych oskarżenia, poddając je szczegółowej krytyce. Mowa dr. Landaua miała niektóre momenty świeże, z natury rzeczy jednak, była powtórzeniem niejednego szczegółu, z jego pierwszego przemówienia w tej sprawie.

Po przemówieniu dr. Landaua, o g. 7-ej, sędziowie przysięgli udali się na naradę. Narada ich trwała pół godziny, poczem powrócili na salę, a przewodniczący ławy przysięgłych zwrócił się do trybunału z prośbą

o dopuszczenie drugiego, dodatkowego pytania w kierunku zabójstwa.

Zarówno prokurator, jak i obaj zastępcy cywilni nie sprzeciwili się temu żądaniu, natomiast obrońca dr. Landau sprzeciwił się postawieniu takiego dodatkowego pytania i starał się udowodnić, na podstawie kodeksu procedury karnej, że niema podstawy do postawienia drugiego pytania w kierunku zabójstwa.

Trybunał po godzinnej naradzie nie dopuścił do postawienia pytania dodatkowego w kierunku zabójstwa, poczem sędziowie przysięgli udali się ponownie na naradę. Trwała ona półtora godziny, poczem przewodniczący ławy przysiągłych ogłosił werdykt.

Sędziowie przysięgli 8 głosami przeciw 4 orzekli, że oskarżony winny jest zbrodni morderstwa.

Trybunał po naradzie ogłosił

wyrok, skazujący Tadeusza Rylskiego na karę śmierci przez powieszenie, którą to karę na podstawie amnestji zamieniono na 15 lat więzienia, dalej na ustratę stopnia majora i wszelkich odznaczeń i zapłatę 600 zł. na rzecz p. Satellowej.

Oskarżony przyjął werdykt na pozór spokojnie, ale po chwili twarz jego zbladła jak płótno, oczy nabiegły krwią, całe ciało jakby znieruchomiało.

Obrońca dr. Landau podniesionym głosem wołał, że będzie do upadłego bronił niewinnie skazanego człowieka, oraz

zapowiedział wniesienie kasacji od wyroku.

Za okrzyk, krytykujący wyrok otrzymał obrońca naganę od przewodniczącego Trybunału.

NADESŁANE.

Firma TADEUSZ WITEK
PL. HALICKI 2. Lwów RUTOWSKIEGO 1.
Po przejęciu magazynu przy placu Halickim 2 (dawniej WŁ. LIGĘZA) poleca na obecny sezon wiosenny najświeższe nowości, wchodzące w zakres **wyrobów trykotowych, drobiazgów i bielizny damskiej.** 20410
Specjalność: pończochy jedwab. damskie!

Badanie żywności.

Miejski Zakład badania żywności wykonał w marcu 1279 analiz, z czego 150 prób oddano do sądu. Na 819 prób mleka w 95 wypadkach mleko było zbierane a w 5 zawierało wodę od 8 do 15%. Na 59 prób śmietany zakwestjonowano 29. Na 174 prób masła zakwestjonowano 9. Podnoszono już nieraz, że handlarze sprzedający masło po domach prywatnych mieszają je z margaryną. Są to jednak sporadyczne wypadki, gdyż kontrola wyłapuje takich przekupniów i oddaje do sądu. Stan masła na ogół we Lwowie nie przedstawia się źle, bo na 174 prób — 9 fałszowanych stanowi zaledwie 5%. Dużo rozgłosu w marcu narobiła pewna firma mieszająca po nocach masło z margaryną. U firmy tej nie znaleziono masła fałszywego, jedynie mniejsi kupcy zeznawali, że fałszowane masło pochodzi z tej firmy. Pokątna ta fabryka została zlikwidowana. Na 24 prób korzeni zakwestjonowano w jednym wypadku cynamon z domieszką łup kakaowych. Z konserw zakwestjonowano w 1 wypadku zepsute grzyby, a suszone morele były znowu silnie siarkowane. Dużo win fałszowanych lub fałszywie nazwanych przychodzi do nas z innych miast, a zwłaszcza z Krakowa. Na 8 prób octu zakwestjonowano 1 ocet z hebrajskimi napisami, oznaczony jako winny, a w rzeczywistości był to ocet zwykły zabarwiony na żółto.

ZAŁOŻENIE FABRYKI OŁÓWKÓW „KOH-I-NOOR" w Polsce.

Onegdaj bawili w Krakowie właściciele słynnej fabryki ołówków KOH-I-NOR L. i C. HARDTMUTH oraz generalny dyrektor tejże fabryki w sprawie założyć się mającej fabryki ołówków. Budowę fabryki już rozpoczęto a uruchomienie ma nastąpić w najbliższym czasie z kapitałem kraj. i zagr. w wysokości 3 miljonów złotych. Wedle ustanowionego programu fabryka zatrudniać będzie narazie około 300 robotników, przyczem przewidziane jest znaczne powiększenie tejże. Fakt ten zasługuje na tem większe uznanie, że słynna ze swych pierwszorzędnych wyrobów fabryka L. i C. HARDTMUTH zdecydowała się z okazji 140-lecia istnienia założyć w Polsce pierwszą filję swej fabryki. 20408

Ospa wietrzna we Lwowie.

(d.) Jak to wczoraj donieśliśmy, powstał we Lwowie alarm, że w jednej ze szkół prywatnych pojawiła ię epidemja ospy wietrznej. W sprawie tej zasięgnęliśmy bliższą informację w Miejskim Wydziale zdrowia. Choroba ta co roku pojawia się o tej porze wśród dzieci, jednak tak lekarze szkolni, jak też Miejska Rada Szkolna nie stwierdziła w tym kierunku epidemji. Przypadki ospy wietrznej, choroby wprawdzie zakaźnej, lecz łagodnej, zanotowano w kilku szkołach, frekwencja uczni jednak nie zmniejszyła się. Toteż pojawienie się tylko przypadków ospy wietrznej nie nakłada na władze sanitarne, ani na Radę szkolną obowiązku zamykania szkół, lub przedsiębrania jakichś specjalnych środków zapobiegawczych.

KRÓTKOFALOWA WYSTAWA RADJOWA W WILNIE.

Wilno. (PAT.). Dziś dnia 8 bm. otwarta będzie w Wilnie krótkofalowa wystawa radjowa, obejmująca kilkadziesiąt amatorskich stacji nadawczo-odbiorczych krótkofalowych, wykonanych wyłącznie przez wileńskich radjoamatorów. Wileńskie stacje krótkofalowe nawiązały połączenia ze wszystkimi kontynentami kuli ziemskiej.

OBIAD POŻEGNALNY NA CZEŚĆ SIEROSZEWSKIEGO.

Paryż. (PAT.). Stowarzyszenie przyjaciół literatury francuskiej wydało na cześć Wacława Sieroszewskiego w przeddzień opuszczenia przez niego Paryża, wielki obiad, w którym wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele piśmiennictwa francuskiego, jak Claude Farrere, Rosny, Vignand, prezes stowarzyszenia krytyków i inni. Przewodniczył członek Akademji francuskiej Georg Lecomte, b. prezes Związku literatów francuskich.

WYROK W PROCESIE POZNAŃSKIM.

Poznań. (PAT.). Wczoraj w południe ogłoszono wyrok w głośnej sprawie o nadużycia w poznańskiej kolejowej Kasie emerytalnej. W wyniku kilkutygodniowego procesu, sąd okręgowy skazał Szymańskiego na dwa lata więzienia, pozostałych czterech oskarżonych uwolnił od winy i kary.

SZKOŁY ZAWODOWE W KATOWICACH.

Katowice. (Pat.). Z dniem 1 września br. otwartych będzie w Katowicach 5 szkół zawodowych, mianowicie szkoła budownictwa nadziemnego, szkoła podmajstrzych budowlanych, szkoła budownictwa drogowego, szkoła mistrzów drogowych, wreszcie szkoła administracji kolejowej i przemysłowej.

TRZEJ MINISTROWIE U PREMJERA.

Warszawa. (Pat) Prezes Rady ministrów W. Sławek, przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych ministra rolnictwa Jantę Połczyńskiego, oraz kierownika ministerstwa skarbu Matuszewskiego, a następnie ministra spraw wewnętrznych Józewskiego.

Sprawa ambasady niemieckiej w Polsce.

Zmiany na niemieckich placówkach zagranicznych.

Berlin. (PAT.). Zapowiedziane oficjalnie na święta Wielkanocne zmiany na niemieckich placówkach dyplomatycznych zagranicą, wywołały w tutejszych kołach dyplomatycznych wielkie zainteresowanie.

W sprawie tej zamieszcza dzisiejsza „Vossische Ztg." bliższe komentarze. Dziennik podkreśla, że zmarły minister spraw zagranicznych Stresemann, przy obsadzaniu zagranicznych placówek dyplomatycznych kierował się wyłącznie względami na kwalifikacje osobiste kandydatów. Przykładem charakterystycznym jest nominacja v. Hoescha na ambasadora w Paryżu, v. Prittwitza w Waszyngtonie i Wirecktena w Moskwie. „Voss. Ztg." przypomina, że polityka personalna Stresemanna atakowana była często przez koła centrowe, zapytuje, czy centrum, mając obecnie własnych przedstawicieli w gabinecie, zechce wykorzystać swój wpływ celem przeprowadzenia polityki personalnej urzędu spraw zagr. w duchu swoich życzeń, chociażby miało to stać się wbrew woli ministra Curtiusa.

Sprawa komplikuje się także z tego powodu, że nowo powstała partja konserwatystów, posiadająca bardzo wielki wpływ w rządzie, wysuwa swoje własne kandydatury.

„Voss. Ztg." przypomina wysiłki, jakie ta grupa czyniła, aby przeprowadzić kandydaturę Lindeinera na stanowisko dyplomatyczne w jednej ze stolic europejskich, m. in. i w Warszawie.

W związku z tem dziennik oświadcza, że w ostatnich czasach było mowa o zamierzonem podniesieniu poselstwa niemieckiego w Warszawie do rangi ambasady, co jednak dotychczas nie jest jeszcze pewne. Wiadomo tylko tyle, — oświadcza „Voss. Ztg." — iż poseł niemiecki w Warszawie, Rauscher, życzyłby sobie pewnych zmian dotychczasowego zakresu działalności. Za życia min. Stresemanna, posła Rauschera wymieniano jako kandydata na stanowisko podsekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych na wypadek powołania v. Schuberta na inne stanowisko.

Zarządzenia oszczędnościowe na kolejach

Zakaz przyjmowania nowych sił, pięciodniowy tydzień pracy w warsztatach, wstrzymanie nowych robót!

Warszawa (j. — telef.) W związku z ciężką sytuacją gospodarczą w Polsce, która odbiła się również niepomyślnie w dziedzinie naszego kolejnictwa, Ministerstwo Komunikacji wydało szereg dalekoidących zarządzeń oszczędnościowych.

Przedewszystkiem wydany już poprzednio wszystkim okręgowym dyrekcjom kolejowym **zakaz przyjmowania nowego personalu**, został obostrzony w ten sposób, że obecnie nawet dyrektorom okręgowym nie przysługuje prawo przyjęcia kogokolwiekbądź do służby kolejowej, a **decyzja w każdym wypadku musi być zatwierdzona przez ministra komunikacji.** Ewentualne braki w personalu należy uzupełniać pracownikami z tych działów służby kolejowej, które mają ich nadmiar.

Dalej ministerstwo poleca **pensjonować pracowników, którzy posiadają pełną wysługę lat,** a nie wykazują dość wydajnej pracy, **z tem, że na ich miejsce nie należy przyjmować nowych.**

Dalsze zarządzenie oszczędnościowe polega na **wprowadzeniu pięciodniowego tygodnia pracy w warsztatach kolejowych, przyczem wynagrodzenie płatne będzie tylko za 5 dni.** Przez to, zdaniem ministra, uratuje się przed redukcją poważną ilość pracowników kolejowych działu warsztatowego, w którym znajduje się nadmiar około 5.000 ludzi.

Ponadto ministerstwo zakazuje **rozpoczynania jakichkolwiek nowych robót,** któreby wymagały przyjęcia nowych ludzi, lub zakupienia materjałów, a wreszcie poleca zawiadomić okręgowe dyrekcje kolejowe, że mogą prowadzić tylko te roboty inwestycyjne, które zarządzi Ministerstwo komunikacji.

Zarządzenia te, które mają mieć charakter jedynie przejściowy, wywołały przykre wrażenie.

Po ratyfikacji umów haskich.

Sukces premjera Tardieu.

Paryż. (PAT) Prasa, od dwóch dni, poświęca główną swoją uwagę ratyfikacji przez Senat umów haskich, przy omawianiu których premjer Tardieu odniósł wielki sukces osobisty. Wielkie organy informacyjne stwierdzają, że Senat, który przed kilku dniami zdawał się boczyć na szefa rządu, został tym razem porwany przez pełne jasności i gorących uczuć jego przemówienie.

„Le Journal" zaznacza, że rząd odniósł w tej debacie wielki sukces moralny.

W organach partyjnych natomiast panuje przekonanie, że jednomyślność, którą wykazał Senat w ratyfikacji planu Younga, bynajmniej nie dowodzi, aby Senat był do tego planu entuzjastycznie usposobiony.

W dzienniku „Figaro" Andree Chaumeix zaznacza, że premjer Tardieu otwarcie stwierdził, iż wolałby sam coś innego, lecz broni planu dlatego, iż nie widzi obecnie nic lepszego do uczynienia.

Prawicową „Action Francais" doprowadza do ostatniej rozpaczy perspektywa ewakuacji Moguncji przez wojska francuskie.

Znamienne jest, że prasa lewicowa wykazuje dotychczas w swoich komentarzach pewną wstrzemięźliwość.

Sprawa anten radjowych.

Warszawa. (j. — telef.). „Ekspress Por." donosi, że polski Komitet Elektryczny, instytucja obdarzona zaufaniem czyników rządowych i regulująca wszystkie sprawy pozostające w związku z elektrycznością, opracował ostatnio przepisy dotyczące anten radjowych. Przepisy te ustalają, iż drzewce antenowe **nie może wystawać z frontu domów na ulicę, lecz musi być umieszczone od strony podwórza. Długość jego nie może wynosić ponad trzy metry. Jeżeli na dachu znajduje się kilka anten, to wszystkie powinny być zaopatrzone w linki o jednakowej średnicy. Linka, idąca od anteny do mieszkania, musi być trzykrotnie dłuższa. Długość całej linki nie może przekraczać 50 metrów. Wreszcie zadecydowano, iż do jednego komina mogą być przyczepione najwyżej dwie anteny.**

Straszna katastrofa kolejowa.

17 osób zabitych, ponad 40 rannych.

Warszawa. (. — telef.) Według telegramu iskrowego z Tokio, pod stacją Kyuszu, zdarzyła się straszna katastrofa kolejowa, w której

17 osób poniosło śmierć, a przeszło 40 osób odniosło rany.

Katatrofa spowodowana została niezwykłem wydarzeniem. Pomiędzy zapasy węgla w parowozie

dostała się pewna ilość dynamitu,

który włożony przez palacza do pieca, spowodował eksplozję. Skutkiem wybuchu

nietylko lokomotywa, lecz także część wagonów wyleciała w powietrze.

Dokładna liczba rannych i zabitych nie została jeszcze stwierdzona, gdyż dotychczas z pod gruzów wagonów słychać jęki ofiar tej strasznej katastrofy. Przybyłe na miejsce wypadku oddziały ratownicze prowadzą energiczną akcję.

Wstrząsająca tragedja rodzinna.

Ojciec zastrzelił syna i siebie.

Berlin. (Pat.). Na zamożnem przedmieściu berlińskiem, Grunewald, rozegrała się onegdaj wstrząsająca tragedja rodzinna. Zamieszkały tam były właściciel dóbr rycerskich Gustaw Linde, w przestępie depresji zastrzelił w czasie przechadzki swojego siedmioletniego synka, poczem sam odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Przy samobójcy znaleziono list do władz, podający jako powód straszliwego czynu zupełną ruinę materjalną i rozstrój psychiczny. Żona samobójcy, z którą był rozwiedziony przed kilku dniami również znikła bez śladu. Przypuszczają, że i ona targnęła się na życie.

Krwawe porachunki.

Strzelanina na ulicy. — Jeden zabity, dwóch rannych.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj na Powiślu w Warszawie doszło do zbrojnego porachunku, który był epilogiem zaciętej waśni sąsiedzkiej.

Od dłuższego już czasu pomiędzy braćmi Wł. i Kaz. Zygmunciakami a Józefem Ratulskim istniały spory. Wczoraj spotkał się Kazimierz Zygmunciak z Ratulskim, który podobno zagroził mu rewolwreem. Zygmunciak wydobył wówczas nóż, a Ratulski rzucił się do ucieczki. Obaj mieli swoich zwolenników, tak, że po drodze przyłączyło się jeszcze kilku osobników, zarówno do uciekającego, jak do gonionego.

Na rogu ulicy Furmańskiej

rozpoczęła się strzelanina. Jednocześnie w ruch poszły noże. Ratulski runął ugodzony kulą w plecy. Nóż Zygmunciaka przeszył mu serce, dobijając ciężko rannego.

Na odgłos kilkunastu strzałów zbiegli się policjanci, strzelając z rewolwerów w powietrze W chwilę potem ulica opustoszała. Uczestnicy bójki zdołali zbiec, z wyjątkiem Zygmunciaka, którego ujęto. Miał on poranioną rękę. Zatrzymano również niejakiego Rynkiewicza, rannego ciężko nożem w szyję. Jeden z przygodnych świadków całego zajścia, doznał pod jego wpływem silnego ataku nerwowego.

Wymiana strzałów nie pociągnęła za sobą ofiar w przechodniach tylko dlatego, że było już późno i na ulicy był mały ruch.

Potwór w ludzkiem ciele.

Obywatel ziemski — trucicielem.

Warszawa. (j. — telef.) W sądzie okręgowym w Chojnicach rozpatrywano niezwykle sensacyjną sprawę. Na ławie oskarżonych zasiadł obywatel ziemski, właściciel majątku Wysoka 52-letni Gustaw Paczkowski,

oskarżony o znęcanie się nad swoją żoną Florą i o otrucie jej. Paczkowski pewnego dnia w czasie obiadu nasypał żonie do zupy większą dozę arszeniku. Gdy żona zaczęła się wić w boleściach, Paczkowski skrępował ją sznurem, zawlókł do sypialni, położył na łóżku i zamknął drzwi na klucz. Przez trzy dni czekał pod drzwiami sypialni na śmierć żony. Gdy wreszcie zmarła, wyjechał z majątku i przez trzy dni pił z uciechy w Chojnicach.

Potem zaręczył się z 16-letnią panną i w kilka miesięcy później poślubił młodziutką narzeczoną. Po wykryciu zbrodni aresztowano go i osadzono w więzieniu. Sąd skazał go na 15 lat ciężkiego więzienia.

Z posła zrobili... konia!

Warszawa (j. — telef.) W związku z ogłoszeniem nowych wyborów w okręgu lidzkim donoszą stamtąd, że poszczególne stronnictwa przystąpiły do ożywionej akcji. Najbardziej uwijają się komuniści. Akcja przedwyborcza po wsiach i miasteczkach jest w pełnym toku. Jaskrawym tego dowodem jest ostatnie wystąpienie posłów białoruskich Gawryluka i Greckiego w miasteczku Wołożynie.

Na rynku tego miasteczka urządzili oni wiec, który skończył się dla nich fatalnie. W chwili bowiem,

kiedy mówcy zaczęli pod adresem Państwa Polskiego rzucać obelgi, zachwalając stosunki w Sowjetach, chłopi rzucili się na nich, chwycili Gawryluka, zarzucili mu chomąto na głowę i popędzając biczyskiem pędzili przed sobą jak konia po całym rynku.

Widząc swego kolegę w takich opałach poseł Grecki rzucił się do ucieczki. Poseł Gawryluk wyrwawszy się z rąk chłopów przy pomocy policji, udał się pod jej eskortą do najbliższej stacji.

Zuchwały napad na pocztę.

Zamaskowani bandyci zrabowali 63.000 zł.

Warszawa. (j. — telef.). Wczoraj o godz. 4 nad ranem dokonano w Bydgoszczy niezwykle zuchwałego napadu na Urząd pocztowy.

Przebieg zbrodni w świetle dochodzeń policyjnych przedstawia się następująco:

Około godz. 3 nad ranem do drzwi urzędu przy ul. Królowej Jadwigi zapukało trzech przyzwoicie ubranych osobników, którzy oświadczyli, że pragną nadać terminową depeszę. Znajdujący się w urzędzie pocztowym praktykant Wacław Skiba i listonosz Władysław Kwiatkowski, nie podejrzewając niczego złego, wpuścili do środka nieznajomych. Wówczas okazało się, że

wszyscy trzej nieznajomi są zamaskowani i trzymają w ręku rewolwery.

Sterroryzowali oni przerażonych funkcjonarjuszy pocztowych, następnie związali im ręce i nogi i zakneblowali usta, poczem rozpoczęli poszukiwania za pieniądzmi. W podręcznej kasie znajdowało się około 420.000 zł. Był to t. zw. nadmiar kasowy, przekazany przez inne urzędy pocztowe. Gotówka była złożona nie w kasie ogniotrwałej, której urząd nie posiada, lecz w kasie drucianej.

Napastnicy zrabowali tylko 63.000 złotych wyłącznie w banknotach, a resztę zawartości kasy w monecie brzęczącej rozrzucili po całym lokalu.

Po dokonanym rabunku bandyci zbiegli. Związani funkcjonarjusze po wyjściu rabusiów zaczęli starać się o uwolnienie z krępujących ich więzów. Kwiatkowski przyczołgał się do Skiby i zdołał usunąć jego knebel. Następnie zdołał zrzucić więzy i wyswobodzić towarzysza. Natychmiast zaalarmowano policję, która przybyła na miejsce w dwie minuty po otrzymaniu wieści o napadzie. Władze prowadzą energiczne dochodzenia i są już podobno na tropie bandytów.

PLEBISCYT W SZWAJCARJI W SPRAWIE PRODUKCJI ALKOHOLU.

Bern. (Pat.). W Szwajcarji odbył się onegdaj plebiscyt w sprawie projektu ustawy o produkcji i sprzedaży alkoholu. Dotychczas pędzenie wódki z własnych owoców i sprzedaż nie podlegała żadnemu ustawowemu ograniczeniu. Nowa ustawa pozostawia wprawdzie możność gospodarczego pędzenia alkoholu, jednakże tylko dla zaspokojenia własnych potrzeb rolnika. Nadwyżka będzie odtąd zakupywana i sprzedawana na rachunek skarbu. Nowa ustawa ma na celu zapobieżenie nadmiernemu spożyciu alkoholu, które w ostatnich kilkunastu latach wzmogło się znacznie. Przewidziane są znaczne zyski finansowe, które mają zasilić kapitał instytucji ubezpieczeń na starość.

REWIZJA PROCESU JAKUBOWSKIEGO.

N. Strelitz. (Pat.). W toczącym się tu procesie rewizyjnym Jakubowskiego, prokurator Weber zażądał kary śmierci dla Augusta Nogensa, kary 4-letniego ciężkiego więzienia dla Fritza Nogensa i kary 7-letniego więzienia dla ich matki Köhlerowej.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj przy jednej z przecznic ul. Marszałkowskiej w Warszawie doszło do katastrofy automobilowej. Taksówka wpadła na chodnik i uderzyła w drzewo. Karambol był tak silny, że obaj pasażerowie taksówki, uderzywszy głowami o szybę zostali ciężko poranieni odłamkami szkła. Jeden z nich ma szyję przeciętą w kilku miejscach, drugi jest ciężko ranny w głowę.

NOWY SZEF GABINETU PREZESA RADY MINISTRÓW.

Wraszawa. (j. — telef.) Do Warszawy przybył na wezwanie premjera Sławka pierwszy sekretarz ambasady polskiej w Paryżu, płk. Schaetzel. Po przybyciu płk. Schaetzel udał się do Rady Ministrów, gdzie odbył rozmowę z porucznikiem Zaćwilichowskim dotychczasowym szefem gabinetu prezesa Rady ministrów. W związku z mającą wkrótce nastąpić nominacja płk. Schaetzla na szefa gabinetu prezesa Rady Ministrów chodzą słuchy, że opróżnione przez niego stanowisko w ambasadzie polskiej w Paryżu narazie obsadzone nie będzie. Płk. Schaetzel obejmie swoje stanowisko w III. randze z tytułem wiceministra.

Wytężona akcja policji

nie zdołała dotychczas wykryć sprawców zamordowania warszawskiego bankiera.

Warszawa. (j — telef.) Opinja publiczna w dalszym ciągu interesuje się intenzywnie sprawą zagadkowego morderstwa, dokonanego na osobie bankiera Centnerszwera. Zbrodnia ta wywołała ogromne wrażenie przedewszystkiem dlatego, że dokonana została w biały dzień, a dalej dlatego, że dokonano jej w śródmieściu.

Policja wytężyła wszelkie siły, aby ująć zbrodniarzy. W tym celu urządzono wczoraj wielką obławę, w której wzięło udział 150 wywiadowców oraz policja mundurowa.

Obława nie dała jednak spodziewanego wyniku.

Mimo, iż przeprowadzono około 200 rewizyj i aresztowano przeszło 100 osób, na ślad mordercy względnie morderców nie natrafiono. Aresztowano kilkunastu włamywaczy, przy których znaleziono rewolwery i rozmaite narzędzia służące do włamań, jak wytrychy, łomy idt. tak, że policja miała obfity połów.

Przeprowadzone rewizji przyczyniły się do wykrycia szeregu innych spraw kryminalnych.

Pozatem w czasie rewizji w szeregu podejrzanych lokali znaleziono rozmaite przedmioty pochodzące z kradzieży.

Co do morderców Centnerszwera istnieją w tej chwili

dwa przypuszczenia, zupełnie sprzeczne ze sobą.

Według jednego przypuszczenia napadu dokonało dwóch osobników, przyczem żaden z nich nie był do tej pory karany. Na ladzie w kantorze znaleziono bowiem krwawy odcisk palca mordercy i ustalono, że

teki policyjne nie zawierają podobnego odcisku.

Wskazywałoby to na to, że czynu dokonał osobnik dotychczas niekarany. Druga hypoteza stoi stanowisku, że

czynu dokonał wyrafinowany kryminalista, t. zw. w świecie przestępczym „ryrykant",

tj. taki przestępca, którego cechuje odwaga i którego nic nie przeraża, gdy wybiera się na wyprawę rabunkową.

Jak dochodzenia ustaliły,

łupem napastników padło 10.000 złotych, 100 dolarów i 100 rubli carskich w złocie.

Pieniądze te miał C. przygotowane na wypłatę wygranych losów loteryjnych.

Mordercy działali bardzo szybko. Po zastrzeleniu bankiera nie wchodzili za szklane przepierzenie, lecz przechyliwszy się przez ladę, odsunęli szufladę i zabrali z niej pieniądze.

Rozumiejąc doniosłość wykrycia sprawców tej niesłychanej zbrodni dla bezpieczeństwa stolicy,

wyznaczyła policja nagrodę w kwocie 5000 złotych

dla tego, kto wskaże podejrzanego o mord złoczyńcę lub przyczyni się do wyśledzenia go.

Rotmistrz zastrzelił majora.

Epilog trójkąta małżeńskiego przed sądem.

Warszawa. (j. — telef.). Przed Sądem okręgowym w Warszawie rozpoczął się wczoraj niezwykle sensacyjny proces o morderstwo. Na ławie oskarżonych zasiadł 36-letni rotmistrz rezerwy, Stefan Grudzielski. Był on szeroko znany w kołach ziemieńskich stolicy i w kołach przemysłowych miasta Łodzi. Był ożeniony z Melanją Eiffertówną, córką znanego bogacza łódzkiego.

Grudzielski oskarżony jest o zabicie majora Józefa Kloba oraz o sfałszowanie podpisu swego teścia Eifferta na wekslach na sumę 7.000 zł.

Tło zbrodni obfituje w szereg epizodów o posmaku niezwykle sensacyjnym, albowiem zabity major Klob pozostawał w bliskich stosunkach zarówno z teściową Grudzielskiego Eiffertową, jak i z Melanją Grudzielską.

Okoliczności sprawy na podstawie aktu oskarżenia przedstawiają się następująco:

Przed 8 laty rotmistrz Grudzielski ożenił się z córką bogatego przemysłowca łódzkiego, Eifferta. Pożycie małżonków nie było szczęśliwe.

Mąż lekkoduch, karciarz i utracjusz, trwonił pieniądze i w krótkim czasie musiał opuścić dzierżawę majątku ziemskiego.

Następnie za pożyczone pieniądze kupił majątek ziemski Pietrykozy, ale tryb życia nie długo pozwolił mu się cieszyć własnym kawałkiem ziemi.

Pozostawszy bez środków do życia, Grudzielscy zamieszkali u Eiffertów. W domu Eiffertów częstym gościem był major Klob. Początkowo nawiązał on bliższe stosunki z Eifertową, później zaś starał się o względy jej córki.

sprzyjały temu częste wyjazdy Eifferta i nieobecność Grudzielskiego, który brał udział w ćwiczeniach wojskowych.

Major Klob nie cieszył się dobrą opinją, gdyż został wydalony z wojska za jakieś nadużycia związane z dostawą samochodów. Zaczął on intrygować przeciw Grudzielskiemu. Przedewszystkiem

starał się doprowadzić do tego, aby Grudzielska zerwała z mężem i za pomocą rozmaitych intryg dopiął tego.

Grudzielska zwróciła się do Sądu z prośbą o separację, a następnie nie pozwalała Grudzielskiemu nawet na widywanie się dziećmi. Doprowadzony do rozpaczy rotmistrz spadał coraz niżej, a wreszcie

zjawił się pewnego dnia przed mieszkaniem żony i zażądał widzenia się z dziećmi. Wyszedł do niego Klob i oświadczył: „dzieci pan nie zobaczy, to nie są pańskie „dzieci".

Wówczas Grudzielski wydobył rewolwer i strzelił kilkakrotnie do Kloba. Klob padł przeszyty czterema kulami, wołając:

„ten łobuz, ten skrytobójca tyle kul mi wpakował, umieram".

Wczoraj przy szczelnie zapełnionej sali rozpoczęła się rozprawa przeciwko rotmistrzowi Grudzielskiemu.

Na początku zeznawał oskarżony. Nie przyznaje się do podpisywania weksli na nazwisko teścia, natomiast przyznaje się do zabicia człowieka. Opisuje obszernie stosunki panujące w domu Eiffertów. Jeszcze przed ślubem podejrzewał, że przyszła tego teściowa,

pani Eiffertowa, pozostaje w bardzo bliskich stosunkach z majorem Klobem.

W czasie nieobecności męża Eifertowa nie krępowała się ani służbą, ani swoim zięciem i spędzała całe noce u Kloba.

W tym czasie Klob został zdegradowany i wydalony z wojska i mieszkał dalej u Eiffertów.

Także w czasie wizyt u zięcia na wsi Eifertowa nie krępowała się obecnością córki i sypiała razem z Klobem. Gdy Grudzielskiego wzięto na ćwiczenia wojskowe do Suwałk, Klob wyzyskał sytuację, by z jednej strony

podkopać do niego zaufanie teścia, a z drugiej strony poróżnić go z żoną,

która wówczas przebywała u rodziców. Klob zamierzał początkowo rozwieść Eiffertową i z nią się ożenić, później jednak zmienił zamiar i

postanowił doprowadzić do rozwodu Grudzielskiej.

Grudzielska pod wpływem Kloba zerwała z małżonkiem, motywując to tem, że Grudzielski nie zapłacił jakiegoś długu na kwotę 3000 zł.. Był to jednak, jak twierdzi Grudzielski, tylko pretekst, albowiem już przedtem znajdował się nieraz w tarapatach majątkowych, co nie zaważyło na miłości małżonków. Grudzielski zeznaje, że

próbował ostatnio nawiązać z żoną stosunki, ale napróżno.

W Gdańsku spotkał się z teściem, który wyjawił mu plany Grudzielskiej i opowiedział, w jaki wyrafinowany sposób Klob dążył do rozbicia małżeństwa. Wówczas to poraz pierwszy

powstała u Grudzielskiego myśl zabicia Kloba.

Stosunki z żoną były zerwane Grudzielskiego nie wpuszczano do mieszkania i rozmawiano z nim przez drzwi zamknięte na łańcuch, dzieci uczono, by go nienawidziły i trzymały się od niego zdala. Ten stan rzeczy

wywołał u Grudzielskiego zupełny upadek ducha.

Wówczas przyplątał się do niego niejaki Siedlecki, który począł go namawiać, by się zgodził na rozwód, aby w ten sposób uzyskać środki materjalne od Eiffertów. Grudzielski, który był wówczas zupełnie bez środków, zgodził się na to. Istotnie otrzymał 12.000 zł., które jednak natychmiast wziął Siedlecki z tem, że obróci je na jakiś korzystny interes. Pieniędzy tych oskarżony więcej nie oglądał.

Za resztę gotówki Grudzielski zaczął pić i hulać, aby zapomnieć o wszystkiem. Staczał się coraz niżej i wreszcie postanowił zabić Kloba.

Kupił rewolwer i długi czas nosił go przy sobie, nie mogąc się zdecydować na stanowczy krok. Wreszcie udał się do mieszkania żony, a

gdy Klob odmówił mu widzenia się z dziećmi, zastrzelił go.

Po zeznaniach oskarżonego rozpoczął trybunał przesłuchanie świadków. Kuzyn Eiffertów, Kazimierz Łagodziński, zeznaje na niekorzyść oskarżonego. Twierdzi on, że Grudzielski robił wrażenie człowieka, który ożenił się dla polepszenia swych warunków materjalnych. O dzieci nie dbał i zaniedbywał się w pracy. Lubił grę w karty i często wyjeżdżał dla gry nawet do Poznania. Często miały miejsce nieporozumienia z żoną na tle materjalnem. W dalszym ciągu świadek zeznaje, że

Grudzielski pod nieobecność żony zdradzał ją z osobami lekkich obyczajów.

Następny świadek Eiffertowa opisuje dokładnie moment zbrodni. Majora Kloba przedstawia w świetle niezmiernie korzystnem. Zdaniem jej był to człowiek poważny i rozumny, który lubił każdemu mówić prawdę, wskutek czego miał wiele wrogów. W czasie wojny światowej Klob jako oficer austrjacki był „bohaterem Dardanelów" i przyjmowano go jak cesarza. Miał on szereg najwyższych odznaczeń wojskowych. Był to człowiek skromny w wymaganiach, pracowity i zapobiegliwy, serdeczny przyjaciel, który chętnie udzielał dobrych rad.

Pod koniec wczorajszej rozprawy

obrońca wystąpił z dwiema sensacjami.

Przedewszystkiem przedstawił dowody, że major Klob, który naprzód chciał się żenić z p. Elffertową, a potem z panią Grudzielską, był już żonaty. Dalej obrońca przypomniał sprawę szofera Eiffertów Latosińskiego, który został napadnięty przez nieznanego osobnika i z trudem ocalał. O zamach ten pomawiał Latosiński przyjaciela majora Kloba. Latosiński był bowiem niewygodny, gdyż zbyt wiele wiedział.

Rozprawa ta, budząca ogromne zainteresowanie, potrwa około tygodnia.

KINO CHIMERA | Jeszcze tylko kilka dni :: :: „MIŁOSNY SZEPT NOCY" znakomity film z LIL DAGOVER i HANSEM STUVEM. 20417

Zmierzch teatrów.

Teatr zamieniony na garaż. -- Życie teatralne w Stanach Zjednoczonych.

WIEDEŃ. (PAT). Kryzys teatralny, jaki przeżywa miasto, doprowadził do zamknięcia teatru „Neue Wiener Bühne". Teatr ten mieszczący się na Wagegasse, zajmuje przestrzeń 2.400 m. kw.

Właściciel budynku teatralnego, nie znalazłszy nabywcy względnie dzierżawcy teatru na najbliższy sezon, postanowił zamienić teatr na garaż samochodowy. Dekoracje teatralne wraz z magazynem kostjumów oraz rekwizytami sprzedane zostaną na licytacji.

* * *

Nowy Jork. (PAT) Ogłoszono tu dane, dotyczące życia teatralnego w Stanach Zjednoczonych.

Z danych tych wynika, że w ciągu 10 miesięcy sezonu, który trwał od 1 sierpnia 1928 r. do 31 maja 1929 r. w 70-ciu teatrach nowojorskich wystawiono ogółem 238 nowych sztuk. W tej liczbie tylko 17 sztuk cieszyło się powodzeniem, przynosząc dochody netto, 24 sztuki nie dały ani zysków, ani strat, natomiast 197 sztuk obciążyło budżety teatrów.

Przeciętnie biorąc, koszt wystawienia sztuki w jednym z teatrów na Brodway wynosi około 30.000 dolarów. Wynikiem takiego stanu finansowego teatrów nowojorskich jest podwyższenie cen biletów teatralnych. Krzesło, które kosztowało 3·30 dol. dziś po podwyżce kosztuje 5·50 dol.

W ŚRODĘ PROCES ULITZA.

Katowice. (PAT.). Dnia 9 bm. o godz. 10 rano rozpocznie się przed Sądem Apelacyjnym rozprawa odwoławcza przeciwko Ottonowi Ulitzowi, skazanemu w I. instancji na 5 miesięcy więzienia za przestępstwo przeciwko ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Włamania we Lwowie.

(d.) Dnia wczorajszego nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Józefa Ungera przy ulicy 29 Listopada. Przez okna dostali się do wnętrza i zabrali trzy ubrania męskie, palto, aparat fotograficzny, walizę skórzaną, oraz wiele bielizny, a nadto pozostawioną u niego walizę Macieja Kozakowskiego, zawierająca garderobę. Inny sprawca dostał się do mieszkania Piotra Koreckiego przy ul. T. Kościuszki l. 4, z którego skradł biżuterję, płaszcz damski sportowy i rewolwer. Natomiast nie udało się złodziejom włamanie do mieszkania Borucha Engelmana przy ulicy Kołłątaja l. 7. Gdy zabrali oni tam rzeczy, wartości około 3.000 złotych, a policja natychmiast wdrożyła energiczne dochodzenia, złodzieje widząc, że skradzionych rzeczy nie będą mogli pozbyć się, wszystkie porzucili poszkodowanemu pod drzwiami, wobec czego Engelman nie poniósł żadnej szkody.

W nocy złodzieje z wystawy sklepu Eugenji Finkelstein przy ul. Żółkiewskiej 99, skradli galanterję, wartości 250 zł. Następnie włamywacze dostali się do restauracji Kolońskiego w hotelu pod Trzema Koronami przy ulicy Trybunalskiej l. 8 i tam skradli różne wódki i wiele czekolady, wartości około 500 złotych.

Ciekawe też włamanie dokonano w zabudowaniach gazowni miejskiej. Tam nieznany sprawca dostał się do wartowni robotników, gdzie następnie wyważył drzwi, łączące wartownię z kancelarją, a dostawszy się do kancelarji, skradł ze szafy futro męskie, podbite czarnym baranem, oraz spodnie i kamizelkę czarną.

Kronika bieżąca.

9 KWIETNIA — **ŚRODA**

rz. kat.: Marji Eg.
gr. kat.: 27 Matrony.

Temperatura w dniu 8. kwietnia o godz. 8-mej rano: + 6 C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO

Wtorek 8 bm. o godz. 7.30 „Kupiec wenecki", zniżki ważne.

Środa 9-go o godz. 7.30 „Faust", gośc. występ Kaczmara.

Czwartek 10 bm. o godz. 7.30 „Kupiec wenecki", zniżki ważne.

TEATR MAŁY.

Wtorek 8 bm. o godz. 7.30 „Na fali 385", rewja, zniżki ważne.

Środa 9 o godz. 7.30 „Pan Topaz", premjera, zniżki ważne.

Czwartek 10 bm. o godz. 7.30 „Pan Topaz" zniżki ważne.

KINOTEATRY.

APOLLO: Małżeństwo na złość (dźwięk.).
CHIMERA: Szept nocy.
CASINO: Hrabia Cagliostro.
COLOSSEUM: Tajemniczy zabójca.
FATAMORGANA: Przedziwne kłamstwo Niny Petrownej.
GRAŻYNA: Hrabia Monte Christo (2 serje razem).
KOPERNIK: Ostatni romans.
LEW: Raz w życiu.
LUNA: Król szpady.
MARYSIEŃKA: Ostatni romans.
OAZA: Książęta na wygnaniu (dwie orkiestry i chór rosyjski).
PALACE: Kobiety nie do małżeństwa. (dźwiękowy).
PAN: Königsmark.
PASAŻ: Pięć dni strachu (2-ga serja „W matni szpiegów).
POLONJA: Rex Pell.
PROMIEŃ: Orły wojenne
STYLOWY: Symfonja patetyczna.
UCIECHA: Barka miłości oraz Najparadniejsza parada.

SPECJALNY MAGAZYN 1782
Torebek i Parasolek
„NOBLESSE" Lwów, JAGIELLOŃSKA 11A.

PROGRAM KASYNA i Koła lit-art. na bież. tydzień. We czwartek 10 bm. „Wieczór pisarzy lwowskich". Że życie literackie nie wymarło we Lwowie, stwierdzą świeże, prosto z warsztatu zdjęte utwory 11 pisarzy, wygłoszone bądź przez nich samych, bądź przez zaproszonych recytatorów.

W piątek 11 bm. dr. F. Behounek z Pragi wykład pt. Wyprawa Nobilego do bieguna północnego. Na sterowcu „Italja"; Gen. Umberto Nobile; Pierwszy lot nad Szpicbergiem; Lot nad Kraj Mikołaja; Ostatni lot „Italji"; Osiągnięcie bieguna; Powrót; Katastrofa; Odyssea polarna; Akcja ratunkowa; Zdobycze naukowe wyprawy. — Początek o g. 20-ej.

DRUGI I OSTATNI WYSTĘP WŁODZIMIERZA KACZMARA odbędzie się w „Fauście" Gounoda w popisowej roli Mefista w środę. Będzie to zarazem pożegnalny występ tenora opery warszawskiej p. Chorjana, który wyjeżdża na szereg koncertów do Ameryki.

KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI" dla młodzieży szkolnej dany będzie w sobotę 12 bm. o godz. 3-ciej popoł. w teatrze Wielkim, staraniem stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo, pod przewodnictwem p. wojewodziny Gołuchowskiej. Bilety do nabycia w szkole p. Kistryna oraz w F-mie Hawranek p. Marjacki l. 10.

NIEZWYKLE INTERESUJĄCA PREMJERA odbędzie się w teatrze Wielkim dnia 12 bm. Daną będzie jednoaktowa opera komiczna Soupego „Piękna Galatea".

PREMJERA W TEATRZE MAŁYM odbędzie się we środę 9-go bm. Dana będzie znakomita komedja „Pan Topaz" modnego dziś, a we Lwowie nieznanego jeszcze autora Pagniola. Rolę tytułową wykona zawsze niezawodny p. Dobrzański.

W „TRUPIE WILEŃSKIEJ" dziś premjera komedji piórą poety młodożydowskiego Lifszyca p. t. „Opowieść o Herszelu z Ostropola".

Z UNIWERSYTETU JANA KAZIMIERZA AWE LWOWIE. W miesiącu marcu otrzymali na Uniwersytecie Jana Kazimierza stopień doktora praw: Auerbach Edward rodem z Podwołoczysk; Meiselmann Sechariusz z Podwołoczysk, Blasbalg Leon ze Lwowa, Blemmer Jakób z Tarnopola, Henefeld Stanisław ze Stryja, Łechniak Włodzimierz z Zagórza.

Stopień doktora medycyny: Popiel Juljan z Jacowiec, Czajkowska - Lach Olga z Połowiec, Malczyński Stefan ze Lwowa, Jaskmanicki Bolesław z Gorlic, Ungar Maksymiljan ze Lwowa, Kubikowski Piotr z Krasiłowa, Mazanowski Stefan ze Lwowa, Szosda Włodzimierz ze Lwowa, Świętnicki Witold z Humnisk, Sosin Jan ze Lwowa.

Stopień doktora filozofji: Sarbinowski Adam z Sosnowca, Treiner Rachela ze Stanisławowa, Meyer Abraham z Łańcuta, Haber Józef ze Lwowa, Szwed Edward z Zagórza, Załuska - Królikowska Marja z Turgaju.

KOŁO PAŃ POLITECHNIKI LWOWSKIEJ, zawiadamia, że we wtorek dnia 8-go bm. o godz. 19-tej na Politechnice w sali IV na parterze odbędzie się odczyt profesorowej Geislerowej pt.: „W Europie pachnie siano". Wrażenia z wycieczki samochodowej, ilustrowane licznemi zdjęciami własnemi. Wstęp 1 zł., akademicki 50 gr. Dochód na cele humanitarne młodzieży technickiej.

ZEBRANIE KOBIET z wyższem wykształceniem. Celem nawiązania bliższego kontaktu z członkiniami lwowskiego oddziału Pol. Stow. Kob. z wyższem wykszt. zarząd prosi uprzejmie wszystkie członkinie na wieczór dyskusyjny wraz z herbatką, który odbędzie się dnia 8 bm. o g. 18-ej przy ul. Sykstyskiej 43, parter. Wstęp wolny.

Wielkie poruszenie wśród Pań wywołały niskie ceny nasze. Salon mód E. GEPERT, ul. Fredry 9. 1895

BACZNOŚĆ STRZELCY! Dowództwo Kompanji I. Związku Strzeleckiego we Lwowie, wzywa wszystkich członków Kompanji I. dawniej Oddział I. Zielona 7 do jawienia się w dniu 10 bm. godz. 7 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Zyblikiewicza 33 I. p. ostatnie drzwi. Sprawa bardzo ważna. Obecność członków bezwarunkowo konieczna, przyczem zaznacza się, że członek nie jawiący się a poprzednio nie usprawiedliwiony skreślony zostanie z listy czł. Związku. Równocześnie zawiadamia się, że Dowództwo Kompanji I. urzęduje codziennie od godz. 18.30 do godz. 20. **Włodzimierz Szwarczuk** w. r. p. o. Komendant Oddziału.

KOŁO MUZYCZNE UCZNIÓW PAŃSTWOWEJ SZKOŁY TECHNICZNEJ wystąpiło ubiegłej soboty ze swym pierwszym debiutem publicznym w sali Strzelnicy Miej-

skiej przy ulicy Kurkowej. Młody ten chór, jak również zespół orkiestralny, zorganizowane przed niedawnym czasem przez prof. inż. Jana Nawrockiego, dzięki jego wytrwałej pracy, osiągnęły już wcale piękne rezultaty, jak dowiódł tego ten pierwszy ich występ. Program wieczoru, niezwykle urozmaicony, składał się z utworów celniejszych muzyków polskich i obcych. Tak chór, jak i orkiestra, wywiązały się bez zarzutu ze swego zadania. Również części solowe w wykonaniu p. Filewiczównej i Z. Humieckiego, wypadły dodatnio. Dyrygował prof. inż. Nawrocki, akompaniowała przy fortepianie p. M. Bogucka.

„KRÓL DAWID", oratorjum w 3 częściach Artura Honeggera, wykonane zostanie staraniem Polskiego Towarzystwa Muzycznego dwukrotnie w dniach 13 i 15 kwietnia. Arcydzieło to należy do najlepszych utworów współczesnych. Prócz tego wykonany zostanie na tych samych koncertach „Psalm węgierski" Zoltana Kodaljego. Dzieła te wykonane zostaną pod dyrekcją dra Adama Sołtysa przez zespół, złożony z 300 osób, a to chóry mieszane, wielką orkiestrę, oraz wybitnych solistów, jak tenor scen zagranicznych A. H. Topitz, sopranistka Fr. Platówna, recytator Cz. Krzyżanowski, P. Sternalówna, J. Beckerówna itd. Koncerty te należeć będą do najwybitniejszych produkcji tegorocznego sezonu muzycznego.

ZWYCZAJNE OGÓLNE ZGROMADZENIE KOMITETU WOJ. LOPP. we Lwowie odbędzie się 27 kwietnia b. r. o godz. 11-tej w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego. I. p. Na porządku dziennym sprawozdanie Zarządu z działalności Komitetu Woj. LOPP. we Lwowie, uzupełniające wybory do Zarządu, wybory delegatów na ogólne zgromadzenie LOPP. w Warszawie, oraz wnioski. Udział w zgromadzeniu biorą delegaci Komitetów powiatowych, kolejowych i innych z prawami powiatowych, oraz goście.

POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE. We środę 9 bm. w lokalu Towarzystwa odbędzie się odczyt prof. dr. Jana Łopuszańskiego p. t.: „Nowoczesna technika budowy przegród dolinowych". Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami. Początek o godz. 18.30. Goście mile widziani.

WALNE ZEBRANIE Lwowskiego Oddziału Polskiego Tow. Fizycznego odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 19 w Instytucie Fizyki U. J. K. przy ul. Długosza. Po walnem zebraniu dr. A. Łastowiecki wygłosi odczyt pt.: „Zjawiska świetlne, obserwowane przy użyciu katody wydrążonej przy wyładowaniach elektrycznych".

BIEDNA KALEKA pozostająca wraz z małemi swojemi dziećmi w skrajnej nędzy, błaga ludzi litościwych o pomoc. Łaskawe datki „**dla kaleki S. S.**" nadsyłać można do Adm. „Wieku Nowego".

STOW. „SKAŁA" ul. Mickiewicza l. 28, zawiadamia swych członków i sympatyków, że lekcje tańców pod kierownictwem p. H. Brysiowej odbywają się we wtorki, czwartki i soboty. Chcąc dać możność szerszej warstwie młodzieży wyuczenia się tańców modnych, otwiera się kursa ulgowe.

ZAOPATRZ SIĘ na święta w firanki, kilimy i dywany u WITTELSA, Rutowskiego 7 Ceny niskie. 1900

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Stanisław Łukaszyński (ul. Śniadeckich 4), pozostający pod dozorem policyjnym, za opilstwo i awanturę w restauracji Tigera przy ul. Leona Sapiehy 29; Antonina Zielińska, bez zajęcia, za uprawianie krytego nierządu; Jadwiga Lesiuk i Eugenja Szybiak, prostytutki, za wałęsanie się po ulicach zakazanych; Józef Zeleniak (ul. Bartosza Głowackiego 6) za pobicie ojca, oraz niebezpieczne pogróżki pod adresem swej rodziny; oraz Józef Onyśko, (ul. Mączna 5) poszukiwany za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, popełnioną na osobie Wojciecha Tabina z Zamarstynowa.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 9. kwietnia...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 9 KWIETNIA posiada wybitne zdolności ale jest również dość złośliwym człowiekiem.

Umysł jego jest obrotny i obfituje w pomysły i projekty — lecz jest to **charakter bez skrupułów,** nie przebierający w środkach.

Posiada wprawdzie mocną wolę, ale jest również dość złośliwy i próżny. Jest to **natura żądna przygód:** chciałby czynić odkrycia i odbywać dalekie podróże.

Aktywny, agressywny, zuchwały — jest nieustraszony.

Na każdem polu pracy — do jakiej tylko się zabierze — pragnie występować **jako pionier.** Toruje on nieustannie sobie nowe drogi w życiu a zarówno i w swych poglądach jak iw czynach **jest postępowy.** Interesują go poszukiwania naukowe; dąży do **oryginalności i samodzielności.**

Nieraz się też zdarza, że odbywa dalsze podróże i wycieczki do krajów odległych, a w związku z tem może nawet osiągnąć pewne uznanie.

Kobieta dziś urodzona — jest pełna życia i temperamentu i okazuje usposobienie dość wojownicze. Nie czyni ona niczego połowicznie — a wszystkim dookoła pragnie udzielić swego entuzjazmu.

Względem ludzi ostrożnych, nadmiernie skrupulatnych, obmyślających każde słowo i starannie rozważających najmniejszą decyzję — kobieta dziś urodzona czuje antypatję. Tacy ludzie w jej otoczeniu najbliższem — są dla niej prawdziwem utrapieniem.

Trzeba dodać, że zazwyczaj nie ukrywa ona tego bynajmniej, a swą antypatję okazuje w formach ...dość drastycznych.

Pragnie ona szerokiego pola do rozwinięcia swej aktywności — chce bowiem **stać na czele i rządzić swem otoczeniem** — do czego zwykłe życie domowe wraz z jego obowiązkami — najczęściej jej nie wystarcza.

To też możemy ją nieraz znaleźć w rozmaitych instytucjach społecznych, komitetach, zebraniach — gdzie w życiu społecznem, towarzyskiem i reformach politycznych znajduje ujście dla **swej niespożytej energji.**

DNIA 9 KWIETNIA URODZILI SIĘ: król belgijski Leopold II., włoski kompozytor Tosti, wielki poeta francuski Charles Baudelaire, generał Ludendorf — znana postać z czasu wojny europejskiej i Leon Blum, przywódca socjalistów francuskich,

Jan Starża Dzierżbicki

(d) **POŻAR PRZY UL. MURARSKIEJ.** Wczoraj ok. godz. 20-tej z niewiadomej przyczyny stanęła w płomieniach szopa drewniana na składzie drzewa Aleksandra Pyrcza przy ul. Murarskiej 11. Krytycznej chwili ulicą Murarską przechodzili trzej członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej „Sokół". Na widok ognia rzucili się oni na ratunek i w krótkim czasie po opanowaniu płomieni, ogień zupełnie ugasili. Szkoda jest nieznaczna.

(d) **KIESZONKOWIEC.** Na kradzieży 20 zł z kieszeni Jana Zina ze Zniesienia, został przytrzymany Eugenjusz Białowan, bez zajęcia, zam. w Kleparowie.

(d) **CZYJE RZECZY?** Wydział śledczy przytrzymał jednego złodzieja, w chwili gdy blatnikowi sprzedawał: teczkę skórzaną, półbuciki lakierowe męskie, 4 koszule białe, oraz parę kalesonów z monogramem S., które to rzeczy pochodzą z jakiejś kradzieży. Poszkodowane osoby mogą własność swoją rozpoznawać w wydziale śledczym pol. państw. przy ul. Kazimierzowskiej 30.

Program radjokoncertów.

WTOREK, 8 KWIETNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Poranek radjowy szkolny (z Warszawy); 17.45 Koncert popołudniowy (z Warszawy); 18.45 Rozmaitości oraz koncert płyt gramofonowych; 19.25 Odczyt o Międzynar. „Targach Poznańskich"; 19.50 Transmisja z opery poznańskiej „Lohengrin" (Wagnera), (po operze komunikaty z Warszawy).

Warszawa: 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Poranek radjowy szkolny; 13.10 i 14.40 Komunikaty; 15.00 „Chwilka lotnicza"; 15.15 i 15.35 Dla maturzystów; 16.15 Muz. gram.; 17.15 O Księstwie Oświęcimskiem; 17.45 Konc. ork.; 18.45 Rozmaitości; 19.25 „Z podróży do Turcji (z Poznania); 19.50 Op. „Lohengrin" (Wagnera — z Poznania), — po operze komunikaty.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.00 **Londyn:** (Regional) Bankiet ku czci dra Wiliama H. Welcha. Przemówienia Prezydenta Hoovera i innych; 19.30 **Budapeszt:** „Szecherezada", Korsakowa i „Skrzypek z Cremony", Hubaya; 19.30 **Wiedeń:** „Matthäus

ŚRODA, 9 KWIETNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert płyt gramofonowych; 17.45 Koncert popołudniowy (z Warszawy); 19.00 Rozmaitości, oraz koncert płyt gramofonowych; 19.58 Sygnał czasu; 20.05 Koncert wieczorny, Recital skrzypcowy prof. Wacława Kochańskiego (z Warszawy); 21.10 Kwadrans literacki (z Warszawy „Dwaj ludzie" (fragment z powieści „Sezonowa miłość) Gabrjeli Zapolskiej; 21.25 Dalszy ciąg koncertu (z Warszawy); 22.10 Feljeton i komunikaty (z Warszawy); 23.00 Muz. z „Bagateli" (we Lwowie).

Warszawa: 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Muz. gram.; 13.10, 14.40 i 15.00 Komunikaty; 15.15 i 15.35 Dla maturzystów; 16.15 Dla dzieci; 16.45 Muz. gram.; 17.15 O zawieraniu umów międzynarodowych; 17.45 Konc. ork.; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Skrzynka poczt. roln.; 19.25 Muz. gram.; 19.40 Radjokronika; 19.58 Sygnał czasu; 20.15 Felj. „Sylwetki pionierów"; 20.30 Konc. solistów; 21.10 Kwadrans liter.; 21.25 d. c. koncertu; 22.10 Felj. „Jak zostałem lekarzem w niewoli"; 22.25 Ostatnia fala i komunikaty; 23.00 Muz. tan.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00 **Praga:** Koncert Filharmonji Czeskiej; 20.00 **Langenberg:** „Car i cieśla", opera komiczna Lortzinga; 20.00 **Wiedeń:** Koncert symfoniczny; 20.15 **Kopenhaga:** Koncert symfoniczny; 20.20 **Królewiec:** Koncert symfoniczny; 21.02 **Rzym:** Koncert symfoniczny; 21.15 **Londyn:** (National) „Wyspa zaczarowana" — operetka Walthew'a; 21.30 **Sztutgart:** Koncert Orkiestry Filharmonicznej; 22.40 **Londyn:** (National) Recital W. Landowskiej.

Z dziedziny mody.

Suknie sportowe. — Odznaki sportowe. — Modny szal.

(?) Obok bogactwa, jakie roztoczyła moda obecna około sukien wieczorowych, bogactwa form (godets, wolanty, klosze, princesse) i bogactwa materjału (6 do 8 m. materji na suknię!) kwitnie dalej, jak skromny, na uboczu kwiatuszek, suknia sportowa, którą można uszyć z 2 i pół m. materji wełnianej, a 3 i pół m. markizety.

Suknie sportowe zwycięsko przetrwały wszelkie zmiany mody i nie dadzą się zepchnąć z placu boju. Bo trzeba o tem wiedzieć, że toczył się wielki bój w dziedzinie mody. Chciano wyrugować krótką suknię sportową. „Zakryć nogi!“ wołali ci i owi. Wydłużyli suknię od dołu, a skrócili ją od góry. Dzisiejsze wieczorowe toalety obnażają plecy aż do pasa.

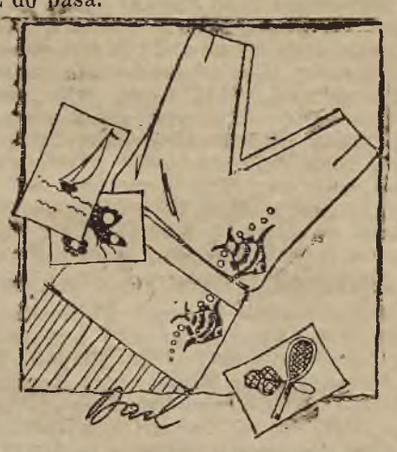

Lecz suknia sportowa zyskała wśród kobiet zbyt wiele upodobania. Kobiety nie chciały ustąpić i oświadczyły, że dalej będą nosiły krótkie suknie. Zgodziły się tylko na to, aby zakryła kolana i była w obwodzie szersza.

I oto mamy mamy nowego typu suknie sportowe. Illustruje je dokładnie załączona tu rycina.

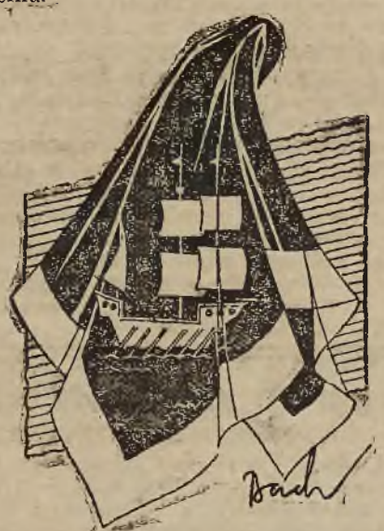

Suknia a. ma formę kloszową, lecz zachowuje przytem w kroju bluzki i w linji bioder charakter sportowy.

Suknia b. ma krój spódnicy jednolity, znacznie ku dołowi poszerzony, tak, że rzucają się wyraźnie klosze. Do tej sukni można też nosić krótką kamizelkę, lub długi paltocik bez rękawów z wzorzystego jedwabiu (c).

Suknia d. podobna jest krojem do sukni b., lecz zapinana jest z boku na guziki i posiada od spodu, pod guzikami wiele założonej materji bo odchyla się po za linją guzików. Szykowna kamizelka z sukna w kolorze bławatowym, lub ponsowym, uzupełnia tę sportową toaletę.

Suknia f. jest już bez rękawów. Górna partja bluzkowa, spódnica ma „gezkę“, a poniżej zaczyna się wolant kloszowy naszyty na gezkę. Naszycie maskują tasiemki, lub plisy z jedwabiu (crepe de chine) w ciemniejszym kolorze.

Te wszystkie suknie projektowane są z materjałów lekkich o barwach pastelowych, w jednym tonie, by można do nich ubrać wzorzystą, lub bardzo kolorową kamizelkę, czy też paltocik.

Materjał nie musi być drogi. Jakiś ryps, kasha, lub jedwabie sztuczne do prania, wreszcie jedwab lavable lub „surowiec“.

Głównie chodzi o to, by suknia sportowa odznaczała się prostotą i nie narzucała się jakimś efektownym szczegółem. Jedyny efekt, to barwna kamizelka.

* * *

Na śluby wypożyczam Płaszcze białe, Suknie ślubne, Suknie balowe i ubrania smogingowe po cenach bardzo niskich. 1982 **Briefwechsler, pl. Teodora 4,** ofic. II. p. Tel. 80-99.

* * *

Młodzieży, uprawiającej sporty, potrzebne są jeszcze zewnętrzne odznaki. Rozlubowały się w tych odznakach nasze młode dziewczęta i gdzie mogą, noszą te odznaki.

Rycina nasza illustruje gdzie i jak zawiesza się te odznaki. A więc na trykotach, używanych do ćwiczeń, na chusteczkach do nosa, na torebce, na szaliku.

* * *

ELEGANCKIE KAPELUSZE DAMSKIE
SALON MÓD 1893
S. GEPERT, Akademicka 12

* * *

Ostatnia rycina illustruje piękny szal z crepe de chine. Zdobią go pomysłowe aplikacje. Całość utrzymana w dwu kolorach. Najmodniejsze są: czarno białe.

Zapiski.

Nowości „Roju“.

Pierre Benoit „AKSELA“. „Aksela“ — to powieść z czasów Wielkiej Wojny. Benoit jednak nie uległ nagminnej pasji „wojennej“. Wojna jest tłem, akcja odbywa się w latyfundjum w Prusach Wschodnich, treść książki wypełnia miłość jeńca francuskiego do niemki i walka z obowiązkiem patrjotycznym.

Antoni Marczyński, obdarzył nas dwiema nowemi książkami. Pierwsza — to popularna **„SZLAKIEM HAŃBY“,** poświęcona perypetjom handlu żywym towarem na obu półkulach. Wydawca zrobił eksperyment, wydając tę książkę w cenie 2 złote. — Druga książka, to — **„LOT NAD OCEANEM“,** stanowiący zakończenie „Upiorów Atlantyku“.

Marek Romański. „MISS O SZKARŁATNEM SPOJRZENIU“.

Pełna perypetyj powieść z dziejów szpiegostwa niemieckiego w Stanach Zjednoczonych w czasie Wielkiej Wojny.

Rider Haggard. „W KRAINIE KÓR“. Autor egzotycznych, myśliwskich powieści afrykańskich, pełnych nieraz drażniącej niesamowitości, jest dostatecznie popularny w Polsce.

Jarosław Hasek: „PRZESŁAWNE LANIE“. Jest to nowa powieść z cyklu „Losy dobrego wojaka Szwejka“. Te dzieje Sancho Panszy minionej wielkiej wojny, wywołujące salwy śmiechu, są równocześnie doskonałem pendant „Książek o wojnie“ z Remarquem na czele.

SZARADA ŚWIĄTECZNA „WIEKU NOWEGO“

PIERWSZA z TRZECIĄ - to broń groźna,
Choć wystrzelić z niej nie można.
DRUGA - rzeka z piękna słynie —
Niedaleko Lwowa płynie.
DRUGA-TRZECIA — pęd ich miły,
Tej zimy rzadkością były.
CAŁOŚĆ — barwnie ozdobiona
W kościele bywa święcona
I w smacznych potraw zespole
Pierwsze na świątecznym stole.

Za trafne rozwiązanie powyższej szarady Wydawnictwo „Wieku Nowego“ przeznacza do rozlosowania pomiędzy Czytelników

150 nagród

wartości około

2.000 złotych

a mianowicie:

1) kompletny radiowy aparat detektorowy
2) 10 złotych gotówką,
3) 1/2 tuzina mydeł toaletowych,
4) 2 kg. kiełbasy wędzonej i funt mieszanej musztardy Gorgona.
5) 1 funt herbaty.
6) 5 kg. cukru kostkowego,
7) 5 kg. mąki pszennej,
8) kwart. prenumerata ‚Wieku Nowego‘
9) 1 litr wódki.
10) 20 złotych gotówką,
11) 5 kg. mąki pszennej,
12) 100 papierosów egipskich,
13) 1 kg kawy palonej,
14) 1 flaszka wina wytrawnego.
15) 5 złotych gotówką,
16) 2 kg. kiełbasy wędzonej i 1 funt mieszanej musztardy Gorgona,
17) 100 papierosów „Pani“.
18) kwart. prenumerata ‚Wieku Nowego‘
19) 1 kg. kawy palonej,
20) 2 kg. kiełbasy i 1 funt mieszanej musztardy Gorgona,
21) 5 kg. mąki pszennej,
22) 1 funt herbaty,
23) paczka tytoniu „Xanti“,
24) 1 flaszka wódki słodkiej.
25) 2 kg. kiełbasy wędzonej i 1 funt mieszanej musztardy Gorgona,
26) 10 kg. kaszy hreczanej,
27) 5 kg. cukru kotkowego,
28) 1 kg. masła deserowego,
29) 5 złotych gotówką,
30) 1 szynka wędzona i 1 funt mieszanej musztardy Gorgona,
31) 10 złotych w gotówce.
32) 2 kg. kiełbasy i 1 funt mieszanej musztardy Gorgona,
33) 5 kg. mąki pszennej,
34) 1 kg. czekoladek,
35) 1 flaszka wódki,
36) kwart prenumerata ‚Wieku Nowego‘
37) 1/2 tuzina mydeł toaletowych.
38) 1/2 tuzina chustek do nosa,
39) 10 kg kaszy hreczanej.
40) 1 kg. masła deserowego,
41) 5 złotych w gotówce,
42) 1 szynka wędzona i 1 funt mieszanej musztardy Gorgona,
43) 5 kg. cukru kostkowego,
44) 1 funt herbaty,
45) 2 kg kiełbasy i 1 funt mieszanej musztardy Gorgona,
46) 10 kg. mąki pszennej,
47) 1 kg. kawy palonej,
48) 100 papierosów egipskich.
49) kwart. prenumerata ‚Wieku Nowego‘
50) **całe święta: 5 kg. mąki pszennej, 5 kg. cukru kostkowego, 1 kg. masła deserowego, 2 kg. kiełbasy, 1 flaszka wódki, szynka wędzona, 2 funty mieszanej musztardy Gorgona, 100 papierosów egipskich i 20 złotych na drobne wydatki,**
51) 15 złotych gotówką,
52) 2 kg. kiełbasy i 1 funt mieszanej musztardy Gorgona,
53) flaszka wina słodkiego,
54) 5 kg. mąki pszennej,
55) 5 kg. cukru kostkowego,
56) kwart. prenumerata ‚Wieku Nowego‘
57) 1 funt herbaty,
58) 2 kg. kiełbasy i 1 funt mieszanej musztardy Gorgona.
59) 1 kg. kawy palonej,
60) 5 złotych w gotówce,
61) 10 kg. kaszy hreczanej,
62) 1/2 tuzina chustek do nosa,
63) 1 flaszka wódki,
64) 5 kg. mąki pszennej,
65) 5 złotych w gotówce,
66) 2 kg słoniny,
67) 5 kg. mąki pszennej,
68) 1 kg. masła deserowego,
69) 1 flaszka wódki.
70) 10 złotych w gotówce,
71) 1 funt herbaty,
72) 1/2 tuzina chustek do nosa,
73) kwart. prenumerata ‚Wieku Nowego‘
74) 2 kg. kiełbasy i 1 funt. mieszanej musztardy Gorgona,
75) 1 szynka wędzona i 1 funt mieszanej musztardy Gorgona,
76) 1 funt kawy palonej,
77) 100 papierosów egipskich,
78) kompletny radiowy aparat detektorowy
79) 5 kg. cukru kostkowego.
80) 10 kg. kaszy hreczanej,
81) 1 kg. masła deserowego,
82) 1 flaszka wódki wódki,
83) kwart prenumerata ‚Wieku Nowego‘
84) 5 kg. mąki pszennej,
85) 10 złotych w gotówce,
86) 2 kg. słoniny.
87) 10 kg. kaszy hreczanej,
88) 2 kg. kiełbasy i 1 funt mieszanej musztardy Gorgona,
89) 1 funt herbaty.
90) 5 kg. cukru kostkowego,
91) 5 złotych w gotówce,
92) 2 kg. kiełbasy i 1 funt mieszanej musztardy Gorgona,
93) 1 funt kawy palonej,
94) flaszka wódki.
95) 1 kg. masła deserowego,
96) 5 kg. mąki pszennej,
97) kwart. prenumerata ‚Wieku Nowego‘
98) 1/2 tuzina chustek do nosa,
99) 1 flaszka wina słodkiego,
100) 1/2 tuzina mydeł toaletowych,
101) flakon wody kolońskiej.
102) 1 szynka wędzona i 1 funt mieszanej musztardy Gorgona,
103) 2 kg. słoniny,
104) 100 papierosów egipskich,
105) 1 funt kawy palonej,
106) 2 kg. kiełbasy i 1 funt mieszanej musztardy Gorgona,
107) 1 kg czekoladek.
108) 1 kg. masła deserowego,
109) 1 flaszka wódki,
110) 5 kg. cukru kostkowego,
111) 10 złotych gotówką,
112) 100 papierosów egipskich,
113) kwart. prenumerata ‚Wieku Nowego‘
114) 10 kg. mąki pszennej,
115) 1 kg. masła deserowego.
116) 1 funt herbaty,
117) 2 kg. słoniny,
118) flakon wody kolońskiej,
119) 1 kg. kawy palonej,
120) 10 złotych w gotówce,
121) 10 kg. kaszy hreczanej,
122) paczka tytoniu „Xanti“.
123) 1 flaszka wina słodkiego.
124) 5 kg mąki pszennej,
125) 1 kg. masła deserowego,
126) 1 funt herbaty,
127) 100 papierosów egipskich,
128) 1 flaszka wódki,
129) 1 funt herbaty,
130) 1 flaszka rumu,
131) 1/ szynka wędzona i 1 funt mieszanej musztardy Gorgona,
132) 1 kg. kawy palonej.
133) 10 złotych w gotówce,
134) 1 flaszka wódki,
135) 10 kg. mąki pszennej,
136) 5 kg. cukru.
137) 1/2 tuzina chustek do nosa,
138) 2 kg. kiełbasy i 1 funt mieszanej musztardy Gorgona,
139) 1 flaszka wódki,
140) 1 funt herbaty,
141) 1 kg. masła deserowego,
142) 1 kg. kawy palonej,
143) 20 złotych w gotówce,
144) 2 kg kiełbasy i 1 funt mieszanej musztardy Gorgona,
145) 1 szynka wędzona i 1 funt mieszanej musztardy Gorgona.
146) 100 papierosów egipskich,
147) 5 kg. cukru kostkowego,
148) 5 kg. mąki i 1 kg. masła deserowego,
149) 1 szynka wędzona i 1 funt mieszanej musztardy Gorgona.
150) kompletny radiowy aparat detektorowy.

WARUNKI UCZESTNICTWA:

1) Udział w losowaniu nagród za trafne rozwiązanie Szarady biorą wszyscy stali czytelnicy „Wieku Nowego“.

Rozwiązania nadsyłać należy na specjalnych wycinkach szaradowych, do ważności rozwiązania i prawa uczestnictwa w losowaniu potrzeba trzech takich odcinków.

Tylko więc ten czytelnik, który nadeśle dobre rozwiązanie z trzema wycinkami, będzie uczestniczyć w losowaniu i będzie miał prawo do wylosowanej nagrody.

Wycinek do wypełnienia zamieszczamy codziennie na 2 (drugiej) stronie „Wieku Nowego“, na wycinku tym w odpowiedniej linji należy wypisać rozwiązanie, imię i nazwisko oraz dokładny adres, poczem zebrawszy trzy odcinki i wypełniwszy należycie przesłać je w kopercie.

Rozwiązania przesyłane pod pseudonimem, lub fikcyjnem nazwiskiem nie będą uwzględniane, przy wydaniu nagród wygrywający będzie musiał wylegitymować się.

2) Rozwiązania na wycinkach należy przesyłać, lub doręczać do Administracji „Wieku Nowego“ (Lwów, Sokoła 4) tylko w kopertach z napisem „Dział Szaradowy Wieku Nowego“.

Rozwiązania nadesłane bez napisu „Dział Szaradowy“ **nie będą** dopuszczone do losowania.

Listy z rozwiązaniem Szarady nie powinny zawierać żadnej innej wiadomości i korespondencji.

3) Rozwiązania nadsyłać można włącznie do soboty 12. kwietnia br.

4) Publiczne losowanie wyznaczonych nagród odbędzie się w niedzielę dnia 13. kwietnia br.

5) Wydawanie wygranych nagród odbędzie się we środę 16. kwietnia br. o godzinie 18-tej (6-tej) wieczorem w Administracji „Wieku Nowego“ (Sokoła 4).

Czytelnikom z poza Lwowa będą wylosowane nagrody, lub ich równowartość w gotówce, wysłane pocztą.

DZIŚ WYCINEK NA 2 STR.

Sport.

ZE SPRAW LIGOWYCH.

Z Warszawy nadchodzą niesprawdzone wiadomości, że Polonja utraciła zdobyte na Cracovii 2 punkty za niedozwolone wstawienie do drużyny dwóch ślązaków, a to Malika i Pazurka II. Sprawa zgłoszenia graczy i uprawnienia ich do występowania w grach mistrzowskich pozostaje ustawicznie w sferze interpretacji, corocznie prawie zmienianych przepisów przez P. Z. P. N. i Ligę.

Należy raz ustalić dokładnie czy w grach mistrzowskich może wziąć udział zawodnik: 1) tuż po formalnem zgłoszeniu go listem poleconym z dołączeniem zwolnienia go z poprzedniego klubu? 2) po upływie 14 dni od chwili wysłania zgłoszenia, bez względu na odpowiedź P. Z. P. N. co do tego gracza? 3) dopiero po zatwierdzeniu zgłoszenia gracza przez P. Z. P. N.?

Nam wydaje się najracjonalniejszym ewentualny przepis pierwszy, z tem, że o ile gracz z formalnych względów nie zostanie potwierdzony, klub traci wszystkie zdobyte punkty walkoverem.

W ten sposób usunęłoby się raz na zawsze wszelkie wątpliwości i niedomówienia, a kluby skrupulatnie nauczyłyby się zgłaszać graczy i uważać, by nieuprawnionych nie wstawiać do gier mistrzowskich.

W sprawie meczu Cracovia — Polonja, wygranego przez Polonję, pozostawiliśmy we wczorajszej tabeli status quo — z tem, iż zmianę w tabeli uskutecznimy dopiero po „prawomocnem“ rozstrzygnięciu tej sprawy w drodze instancji, jeśli z niej którakolwiek ze stron ewentualnie skorzysta.

LWOWSKIE WYKREŚLENIA.

Z komunikatu ligi dowiadujemy się, że z Pogoni wykreśleni zostali następujący gracze: Süsser Marjan, Seuze Władysław, Albański Spirydjon, Okrutny Jan i Malski Jan.

Finał zawodów piłkarskich o puhar Anglji odbędzie się w dniu 25 bm. w stadjonie Wembley. Zainteresowanie temi zawodami jest znacznie większe, jak w poprzednich latach. Miarą jego jest fakt, iż ze sprzedanych już wszystkich biletów wstępu, organizatorzy meczu zebrali już sumę 23 tysiące funtów angielskich. Resztę zaś zebranych pieniędzy tj. 65.000 funtów angielskich (!) musiano zwrócić zamawiającym bilety wstępu wobec niemożności uwzględnienia ich prośby.

Piłkarski Puhar Narodów. W Genewie z okazji otwarcia stadjonu znanego klubu szwajcarskiego „Servette“ odbędzie się w dn. 28 czerwca do 16 lipca sensacyjne spotkanie mistrzów piłkarskich wielu krajów europejskich o specjalnie ufundowany na ten cel dla zwycięzcy „puhar narodów“. Udział w tym turnieju mają wziąć mistrzowskie drużyny Austrji, Niemiec, Węgier, Francji, Anglji, Holandji, Włoch, Hiszpanji, Czechosłowacji, i pozatem klubu „Servette“, jako gospodarza zawodów. Wątpliwem jest jednak czy gospodarze potrafią pozyskać te wszystkie zespoły na proponowany termin i zamierzony na wielką miarę turniej będzie w rzeczywistości znacznie skromniejszy.

I. L. K. S. Czarni zawiadamia, że na odbytem Walnem Zgromadzeniu zapadła uchwała, mocą której każdy członek klubu wspierający, t. j. opłacający wkładkę miesięczną 5 zł., ma prawo uzyskania karty wolnego wstępu na wszystkie imprezy, przez klub urządzane. Przy tej sposobności klub podaje do wiadomości, że wszystkie karty wolnego wstępu z roku ubiegłego tracą swoją ważność z dniem 11 kwietnia b. r.

Zapisywanie się na członków klubu można uskutecznić codziennie w lokalu klubu ul. Rutowskiego 8, I. p. od godz. 7 do 8 wiecz.

Johnson Sami, znany bokser, były mistrz Filadelfi prowadzi od 1 kwietnia treningi bokserskie wyłącznie tylko w klubie im. Zbyszka Cyganiewicza przy ul. Kurkowej 23 a. (Mieszczańskie Tow. Strzeleckie).

Niezwykła technika jednego z najlepszych murzyńskich bokserów ściągnie zapewne na ring Zbyszka Cyganiewicza wszystkich bokserów chcących skorzystać z powyższej okazji.

Treningi odbywają się we wtorki, czwartki i soboty od godziny 19-tej do 21-szej. Wpisy nowych członków przyjmuje się na miejscu w wyżej wymienionych dniach.

Kącik humorystyczny.

— I pomyśleć, że są idjoci, którzy popełniają bigamję!

Czytajcie „Wiek Nowy“!

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie . . . zł. 1·20
1 „ „ „ „ w tekście . . . „ 0·80
1 „ „ „ 37 „ za tekstem . . . „ 0·20
Ogłoszenie drobne za słowo . . . „ 0·10
„ „ matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo . . . „ 0·20
„ drobne dla poszukujących pracy — słowo . . . zł. 0·05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej . . . „ 1·00
„ „ „ niedzielę najmniej. . . . „ 1·50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Przedświąteczna reklamowa sprzedaż BLUZKI jedwabne do kostjumów zł. 11·90, Suknie wełniane zł. 29·—, Suknie crepdechynowe zł. 39·— oraz wszelkie wyroby trykotażowe o 70% taniej — poleca **„MAGAZYN MANNERA“ SYKSTUSKA 2.** 1842

Lekarz chorób skórn., wener. i lek. kosmet.
Dr. E. Durdełło b. lekarz klin. zagran., ord. 8½-11, 14-18, n. i św. 10-11
Lwów — POTOCKIEGO 11, telef. 65-87.
Lampa kwarc., Wapofor, Diatermja, Kryoterapja. Poczekalnie separatkowe. 1763

Spec. chorób skórn., wener. i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 3—6 **ul. Głęboka 1 10.**
(parter). **Lampa kwarcowa, Diatermja.** 20396

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elew kliniki dermatol. w Berlinie — **Lwów, Sykstuska 37** (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, brodawek diatermią, lampą kw. 19465

Dr. ZOFJA WEPPER **Janowska 26. Telef. 25—19.**
Chor. skórne i wener. od 3-4. Kosmetyka od 12-1. Trwałe usuwanie włosów, brodawek, znamion. Operacje est zmarszczek. Lecz. żylaków. Diatermja. 20010

Spec. chor. skór. i wener. **Dr. Frisch-Sawicka**
b. Sek. Państ. Szpit. Pow.
ordynuje dla kobiet od 2—6, **ul. Łozińskiego 9,** telefon 81—03. Boczna pl. Akademickiego. 1703

Specjalistka chorób jamy ustnej i zębów
Dr. Eugenja Bongowa ordynuje od 3—6, **Wałowa 11,** I. p., tel. 55-20. Pracownia nowocz. techniki dentyst. 1701

KAŻDEMU BEZ PORĘKI
sprzeda firma **„KA-TE“** **UL. SOBIESKIEGO 12. Telef. Nr. 43-39.** 1814
MEBLE
wszelkiego rodzaju **na długoterminowe spłaty.**

PARCELE
każdemu na raty!
Piękne, słoneczne, od dworca łyczakowskiego odległe 5—12 minut. Informacji udziela Kancelarja Dra Marjana Bobrowskiego, Lwów, Akademicka 10, w podwórzu na prawo, II. p. 20208

6·50 zł. | Zegarek Ancre | 6·50 zł.
szwajcarski z gwarancją tylko u 1837
B. Grünberga Lwów Sykstuska 4

NERWOL
Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw 20397
REUMATYZMOWI
kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p.
Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż:
Apteka Mikolascha **Lwów, Kopernika 1.**

MEBLE BEZ PIENIĘDZY
na raty od 5 Zł. po cenach ściśle gotówkowych sprzedaje każdemu bez poręczyciela, także na prowincję 1964
„FAMETA“ FABRYKA MEBLI Sp. z ogr. odpow.
Lwów, Krasickich 18 a. Tel. 52-48, 31-69.

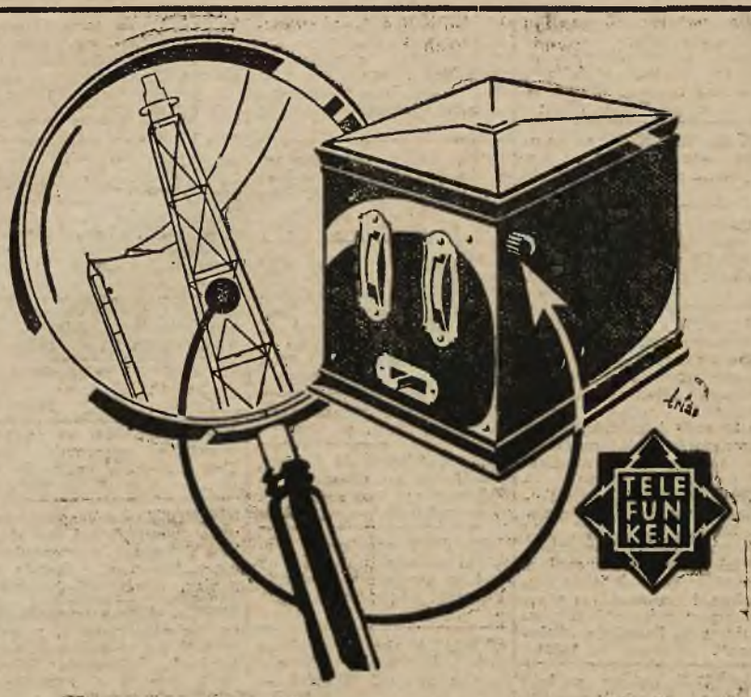

Nowy odbiornik 3-lampowy w dostępnej cenie

Telefunken 30 W

dla miasta i wsi z czułą regulacją, do łączenia z siecią bez baterji, ani innych aparatów pomocniczych.
Odbiera stację miejscową bez anteny zewnętrznej.
Doskonale wierny odbiór skali tonów 7 1/2 oktawy.
Prosta obsługa — włączanie przez naciśnięcie guzika, duży zasięg.
Daje się zastosować jako wzmacniacz gramofonowy.
Odpowiedni dla każdego celu i dla każdej kieszeni

APARAT TELEFUNKEN. 1616

TELEFUNKEN

Najstarsze doświadczenie — najnowsza konstrukcja.

Tani przedświąteczny tydzień.

Kto chce spędzić wesoło święta, niech spieszy do znanej firmy

„SYRENA" Lwów, ULICA KAZIMIERZOWSKA L. 13 20412 Telefon 53—16

która sprzedaje na bardzo dogodne spłaty: **Gramofony, Radja, Detektory** na lwowską stację, **Rowery,** oraz części do tychże po cenach gotówkowych. Na składzie **Radja:** Philipsa, Eumig-Hartley'a, Ingelena, Marconiego, Telefunken, oraz wszelkie inne aparaty. — Aparat 3-lampowy zagran. od 70 zł.

LOKALE

POKÓJ umeblowany na biuro lub dwóch panów do wynajęcia. Kopernika 3 — III. schody, II. piatro, — drzwi 5. 20308:

W ŚRÓDMIEŚCIU pomieszkanie 12-to, 5-cio i 4-ro pokojowe do wynajęcia za dwuletnim czynszem. Wiadomość od 2—4 godz. ulica Leśna 7, parter. 20310

POKÓJ do wynajęcia zaraz umeblowany, obszerny parter, osobne wejście. Ul. Zaścianek 14 za szkołą Przemysłową. 20315

OGRODNIK z praktyką — poszukuje dozorcówki z obrobieniem ogrodu tylko za mieszkanie, ewent. przyjmuje obróbki ogródków. Łaskawe listy pod „Polecony" do Adm. Wieku. — 20110

KAWALER poszukuje — wspólnego pomieszkania od 1-go maja. Listy do Adm. Wieku pod „Daszczuk". — 20317

MAGAZYNY murowane — lokale przemysłowe, naprzeciw Dworca towarowego do wynajęcia. Gródecka 121. 20346:

POSZUKUJĘ dwa pokoje eleganckо umeblowane z użyciem łazienki. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Dyrektor". 20299

SKLEP na towary spożywcze z całym urządzeniem, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza ulica Św. Marcina 29. 20306

DOBRZE sytuowany absolwent Politechniki, major rezerwy, poszukuje pokoju u samotnej, miłej osoby. Listy pod „Major" Adm: Wieku. 20307:

GARAŻ automobilowy do wynajęcia. Kraszewskiego nr. 17. 20311

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z wejściem z klatki schodowej, natychmiast. Listy do Administ. Wieku pod „20283". 20283:

DWA pokoje umeblowane, z prawem użycia kuchni — słoneczne, z komfortem z osobnem wejściem od 1-go maja do wynajęcia. Ulica Janowska 52, Willman. — 20289:

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnię na pokój, kuchnię, przedpokój. Listy do Adm: Wieku pod „Halickie". — 20291:

DO wynajęcia zaraz pokój ładny, osobne wejście — ewent. małżeństwu, użycie kuchni, też wspólny pokój panom. Gołąba 5, parter prawy. 20293:

ODDAM 2 pokoje urządzone, śródmieście ewentualnie kuchnia. Listy pod „6 miesięcy" do Admin: Wieku. 20324:

RODOWITA Wiedeńka, solidna, sumienna i czysta, zajmie się domem, dziećmi lub chorą osobą za odstąpienie umeblowanego pokoju z prawem używania kuchni. Łaskawe odpowiedzi do biura „Par" Akademicka 14 pod „Pierwszorzędne referencje". 20380

TRUSKAWIEC! Na deptaku do wynajęcia lokal na dowolne przedsiębiorstwo. Bliższa wiadomość — Lwów, ul. Cłowa LT. 7, — II. p. Tel 80—11. 20400:

POKÓJ dla dwóch panów lub pań z utrzymaniem — osobny wehód, także wspólny pokój. Franciszkańska nr. 17. II. p., drzwi nr. 5; 20403:

POKÓJ umeblowany, wejście klatka schodowa, solidnemu katolikowi do wynajęcia. Jabłonowskich 20, Wiadomość od 5—7. 20405:

POKÓJ do wynajęcia. Ul. Listopada 15. II. p., m. 6 od 15. kwietnia. 20275:

2 POKOJE z kuchnią z pełnym komfortem, suche i słoneczne, za czynszem z góry zaraz do wynajęcia. Ul. Wandy 12, boczna ul. Kordeckiego. 20363:

SKLEP nadający się na salon mód, korzystnie do wydzierżawienia. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Boczna Akademicka". — 20366:

DO wynajęcia pokój umeblowany, osobne wejście. Kopernika nr. 3, I. piatro, II. schody. 20367:

UMEBLOWANY pokój kawalerski do wynajęcia. Ul. Zyblikiewicza 45, pierwsze piątro, między 2—6. 20371:

POKÓJ umeblowany z użyciem kuchni dla dwojga — poszukiwany. Listy pod „Spokojni" do Administr: Wieku. 20374

POKÓJ frontowy, komfort osobne wejście 1—2 osobom Supińskiego 6, I. piatro — na lewo. 20377:

DO wynajęcia pokój mansardowy ul. Sapiehy, — czynsz z góry. Wiadomość: Lwowskich Dzieci 6. 20388:

POKÓJ z kuchnią, komfort do wynajęcia. Pohulanka nr. 12, od 8 do 6. 20390

POSZUKUJĘ dwóch pokoi z kuchnią, komfort, niedaleko śródmieścia. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Czesławski". 20391

ELEGANCKI pokój z wykwintnem utrzymaniem (łazienki, telefon) dla 1 lub 2 osób. Telefon 8451. 20407:

ELEGANCKI pokój umeblowany do wynajęcia Bielowskiego 3 drzwi 7. 20416:

ELEGANCKI pokój klatka schodowa do wynajęcia Sapiehy 18. II. p. na lewo. — Zgłoszenia między 11—5 20419:

PANNA cały dzień zajęta poszukuje wspólnego pokoju. Zgłoszenia pod „Inteligentna" do Administracji. 20421:

POKÓJ osobne wejście utrzymanie stałym lokatorom, Zyblikiewicza 22 parter. 20420:

POKÓJ umeblowany, wejście z przedpokoju, wynajmę solidnej pani. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Mickiewicza". 20349

500 DOLARÓW pożyczę bez procentowo oraz zapłacę czynsz miesięczny gospodarzowi za odnajęcie 2-ch pokoi z kuchnią w starej kamienicy. Listy do Adm: Wieku pod „Sumienni". — 20358:

2 POKOJE eleganeko umeblowane, możliwie w okolicy Wysokiego Zamku — poszukiwane. Zgłoszenia — Tel. 63-61, Inż. Markus. — 20351

Małżeństwa

OFERUJEMY dobór partji każdej sferze drogą dyskretnej korespondencji. Warszawa. Skrzynka pocztowa 852. Znaczek 50 załączyć. 1858

PANNA lat 27, bez posagu, na dobrej posadzie, zawrze znajomość w celu matr. z panem intel. na rządowej posadzie od lat 32—40. Listy pod „Biedna" Admin: Wieku. 20120:

KAWALER, lat 27, Polak, fachowiec, posiada kamienicę jedno piątrową we Lwowie, poszukuje panne z gotówką do 2,000 dolar. w celu matr. Listy pod A. M. do Admin. Wieku. 20303.

EMERYTOWANY wdowiec lat 62, współwłaściciel realności, pozna inteligentną osobu 40—50-letnią Gotówka 6000 zł., cel matrymonjalny. Antoni Korczak, — Legitymacja 2844. Poste restante Stanisławów I. 1958

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Złoczowie, Kossar Stefan. — 20236

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez 3 Pułk Legjonów w Jarosławiu na nazwisko Anatol Jaremkiewicz. 20167

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. Rawa Ruska Wasyl MARTYN 20062

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę Kasy Chorych na nazwisko Regina Süsserówna. 20375:

OSOBA, która przyprowadzi zaginionego psa BERNARDYNA, maści żółto — białej lub wskaże gdzie się znajduje, otrzyma wynagrodzenie. Zgłoszenia do Domu Inwalidów, Kleparowska 27. 20370:

NAUKA

FRANCUSKIEGO, niemieckiego, wyucza szybko dyplomowana nauczycielka — szkół średnich. Matury, — korepetycje, konwersacja. Poniatowskiego 10, lewy parter. Zgłoszenia od 2—4; 20169

UCZELNIA PISANIA na maszynach. Kurs 5-cio tygodniowy zł. 15. Przepisywanie i powielanie. Michalska, Lwów, Sykstuska 10; 19570

NIEMIECKIEGO, wyucza szybko, gruntownie, magister germanistyki, konwersacja, korespondencja. Listy pod „Germanista" do Adm. Wieku. 20356:

DOROŚLI wojskowi zdają egzamin z klas wydziałowych tanio, szybko, pewnie. Listy pod „Dyplomowany pedagog" do Admin: Wieku. 20159:

Posad poszukują

UKWALIFIKOWANA kilimiarka w wszelkich wzorach szuka pracy, może być na wyjazd. Pod „Kilimiarka" do Wieku Nowego. — 20190

MĘŻATKA intel., zajmie się gospodarstwem domowem i gotowaniem u jednej osoby, najchętniej na wsi lub w małem mieście. Listy z podaniem warunków pod „Szatynka" do Adm: Wieku. 20225

TECHNIK budowlany, 12 letnia praktyka, z dobremi świadectwami, — obeznany teoretycznie i praktycznie z prowadzeniem robót żelbetowych oraz biegły rysownik, poszukuje posady. Wymagania skromne. Listy pod „Technik bud." do Adm. Wieku. 19663

DOBRY uczciwy szofer z długoletnią praktyką, z dobrymi świadectwami, poszukuje posadę. Maks Glaser Lwów, Źródlana nr. 51 u p. Schleiferów. 20350:

SZOFER, mechanik, kawaler, rozumie się na pługach spalinowych, poszukuje pracy. Listy do Adm. Wieku pod „Ping Szlok". 20224:

PIWOWAR zdolny, samodzielny z wieloletnią praktyką poszukuje posady samodzielnego piwowara od zaraz. Łaskawe zgłoszenia u Naczelnego piwowara Lw. Tow. Akc. Browarów we Lwowie. 20340

ZGUBIONY indeks, wydany przez Uniwersytet Jana Kazimierza, Wydział prawa we Lwowie, unieważniam. Jerzy Stanisław Trześniowski. 20359:

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową P. K. U. Przemyśl, weksel na 95 zł., legitymację kolejową. Jan Giergolt. 20285

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną P. K. U. Lwów, Dorbajło Józef. 20292:

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową i inne dokumenta na nazwisko Kucz Władysław, wydaną przez P. K. O. Sambor. 20304

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową — wydaną przez P. K. U. — Rawa Ruska, na nazwisko Izak Czudak. 20334:

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wystawioną na nazwisko Juljan Kozlowski przez P. K. U. Kamionka Strumiłowa. — 20336:

MŁODA, zdrowa mamka od zaraz obejmie posadę. Wiadomość: Pełtewna 43, u p. Topolnickiej. 20286

SPECJALISTKA garderoby dziecinnej szyje po domach. Listy pod „Bobo" do Adm. Wieku. 20295:

FRYZJERKA, młodsza siła poszukuje posadę na prowincji. Listy do Administ: Wieku pod „Poszukuje". — 20312

SZOFER mechanik, poszukuje posady na wóz prywatny, miejscowość obojętna, zaraz za skromnym wynagrodzeniem. Jaworów nr. 106, Andrzej Gdula. — 20316:

POSZUKUJĘ posady kasjera, kontrolora, rachmistrza, magazyniera, pomocenika w majątku ziemskim Listy pod „Ludwik" Adm. Wieku. 20345

TAPICER pierwszorzędny pracuje po domach. Zgłoszenia Administracja pod „Tapicer". 20314

MAGISTRAT KR. STOŁ. MIASTA LWOWA
Wydział I.

Lpr. 3467/30.

We Lwowie, dnia 31. marca 1930.

KONKURS.

Gmina król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje konkurs na dzierżawę teatrów miejskich na okres od 1. września 1930 do końca sierpnia 1933.

Warunki dzierżawy można przejrzeć w Wydziale I. Magistratu we Lwowie.

Oferty na dzierżawę teatrów wnosić należy w zapieczętowanej kopercie w terminie do 24. kwietnia 1930 godzina 12-ta w południe w I szym Wydziale Magistratu we Lwowie.

20398 **Komisarz Rządu**
p. o. Prezydenta miasta
Dr. OTTO NADOLSKI w. r.

CZYTAJCIE „WIEK NOWY“!

LOKALE

3 POKOJE i kuchnia oraz dwa pomieszkania pokój i kuchnia w Zimnej Wodzie do wynajęcia od 1. maja. Wiadomość: Lwów, Zofji 9 Bułat. 19941

DO WYNAJĘCIA 3- i 2-pokojowe mieszkania, komfort bardzo słoneczne i bardzo suche, 928 budowane, czynsz dwuletni oraz kawalerskie i stancje od 80—100 zł. Heninga 8 a. — Przystanek Hausnera. 19920

POKÓJ elegancko umeblowany z komfortem, telefonem, usługą, — wejście z przedpokoju, osobie zamożnej zaraz do wynajęcia. — Leona Sapiehy 67, III. p., strona lewa. Oglądać od 10—4 popoł. 20277

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią lub jedną izbę za czynszem miesięcznym ewent. półrocznym od 1. maja. — Listy pod M. S. do Adm. Wieku. 20217

POSZUKUJĘ dużego pokoju z klatki schodowej — nieumeblowanego. Łaskawe listy pod „Jedna osoba“ do Adm. Wieku. 20263

POSZUKUJĘ dwa pokoje z kuchnią lub jeden z kuchnią zaraz za 3 rocznym czynszem wprost od gospodarza w okolicy Romanowicza. Zgłoszenia: Mleczarnia Romanowicza 10. 20216

DO WYNAJĘCIA kilka pokoi na biura natychmiast na Kopernika. Wiadomość: Kopcowa 2, II. p. 20077

DLA poważnego pana do wynajęcia pokój frontowy, umeblowany, łazienka, telefon do użytku. Listopada nr. 11 B, II. p. m. 12. Od 3—5. 19562

POKÓJ nieskrępujący z meblami lub bez od 1. solidnemu panu. Listy pod „Czynsz miesięczny“ do Adm. Wieku. 19997

POKÓJ umeblowany duży z klatki schodowej, wynajmie właściciel, Zalińskiego nr. 3. 19928

POKÓJ umeblowany, ładny, czysty, wchód z przedpokoju, odpowiedni do pracy umysłowej, — dla chrześcijan. Poniatowskiego 8, II. p., przy Parku Kilińskiego. 20326

POKÓJ kawalerski umeblowany, przechodni od 15-go kwietnia lub 1 maja do wynajęcia, śródmieście. Ul. Asnyka 11, parter. 20330:

PRZYJMĘ na wspólne mieszkanie kawalera. Ulica Szymona 2, II. p., drzwi nr. 18, ganek. 20331:

ZAMIENIĘ dozorcówkę za mieszkanie w starej kamienicy w śródmieściu. Listy pod „Stara kamienica“ do Adm. Wieku. 20335:

CENTRUM, pokój umebl. frontowy, słoneczny, telefon, ewent. z utrzymaniem do wynajęcia. Zgłoszenia: Tel. 32-97. 20338:

3 POKOJE, kuchnia, komfort, do wynajęcia. Zamarstynowska 43. 20342

POSZUKUJĘ 3 pokoje, — komfort, czynsz roczny. — Listy pod „Kwiecień“ do Adm. Wieku. 20344:

DWA mieszkania, pokój z kuchnią po 60 zł. miesięcznie, czynsz roczny. Majrówka, Łyczakowska rogatka, Diakiewicz. 20294:

W BUDYNKU „Narodnego Domu“ jest do wynajęcia (5) pięć lokali sklepowych oraz dwa magazyny od ul. Rutowskiego l. 22 i Korniaktów. Bliższe informacje udziela Kancelarja „Narodnego Domu“ II. p. tamże, dokąd też należy wnosić oferty, których otwarcie nastąpi dnia 12-go kwietnia b. r. o 12 godz. Michał Baczyński, Komisarz Rządu m. p. 19967

2 POKOJE, kuchnia, duży ogród do wynajęcia. Potockiego 114. 20134

CZYNSZ za rok lub dwa zapłacę z góry za pokój kawalerski bez mebli przy tramwaju. Pawlikowicz ul. Zielona 44. 20215

ZAMOŻNY ziemianin przyjeżdżający od czasu do czasu do Lwowa, szuka eleganckiego umeblowanego pokoju z osobnem wejściem. Listy pod W. C. do Adm. Wieku. 20211

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje komfort, Domańska, ulica Heninga 5. 20222

POKÓJ z całem lub częściowem utrzymaniem. — Śródmieście. Listy do Adm. Wieku pod „Pierwszorzędne“. 20325:

ROZMAITE

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, ulica Wałowa 11, tel. nr. 55-20; 1705

NAJLEPSZY OCET estragonowy do wędlin, poleca firma Jan Muszyński — Rynek 3. 20050

WZYWAM wierzycieli Małopolskiej Spółdzielni handlowej z ogr. odp. we Lwowie w likwidacji do zgłoszenia pretensyj. — Isak Knoll, Lwów, Chrzanowskiej 10. 18200

SPÓLNIKA lub spólniczki z kapitałem tysiąc dolarów poszukuję do intratnego przedsiębiorstwa we Lwowie. Oferty do Administr. Wieku pod „Praca 30“. — 20210

AKUSZERKA **Lutkowska**, przyjmuje panie. Asnyka 9, drzwi 2, parter. 19628

RYSUNKI techniczne, plany, druki kopjuje w każdym kolorze (jedno i wielokolorowe) tanio. Wykonuję druki jedno i trójkolorowe na celulojdzie. Listy pod „Lumier“ do Admin: Wieku. 19877

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 20278

AKUSZERKA przyjmuje panie. **Wałowa 27.** Zadzwonić — dozorczyni wskaże. 19779

LECZĘ RANY (zastarzałe) wrzody. Listy pod S. B. do Adm. Wieku. 20258

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. **Sobieskiego 36** — parter. 19778

LETNISKO lub dochody osobie, która wybudowałaby domek kapitałem 400 dolar. Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod „Hipoteka P.“ 1911

POSZUKUJĘ spólnika lub wydzierżawię interes składający się ze sklepu frontowego z urządzeniem i lokalu tylnego w śródmieściu. Listy pod „Mały wkład“ do Admin. Wieku 20387:

LITTLE Puck, Petit Parisien, Piccolo Italiano, po 1,30 wysyła Księgarnia Klapper, Lwów, Batorego. 20373:

KREDYTY długoterminowe osobom majątkowo odpowiedzialnym wyrobię. — Listy pod „Pożyczki“ do Adm. Wieku. 20364:

PRIMUSY, MŁYNKI, naprawia po przystępnych cenach mechanik, Żulińskiego nr. 9. 20296:

DAMSKI fryzjer „Józef“, były długoletni współpracownik firmy Aleksander, pracuje obecnie w firmie „Kazimierz“ ul. Batorego nr. 28. 20223

WSZYSCY Lwowianie poszkodowani wojną, waloryzacja, tudzież posiadacze przedwojennych polis oraz emeryci państw zaborczych spieszcie natychmiast do kiosków koło Kawiarni Wiedeńskiej po „Gazetę Społeczną“. Nadzwyczaj — ważne wiadomości, drugi nakład. 20227

KTO pożyczy eleganckiej osobie nie dużą kwotę pieniężną na wysoki procent, krótki termin. Listy pod „200“ do Admin. Wieku. — 20328:

SZYJĘ SUKNIE najnowszego żurnalu od 8 zł. Ul. Szymona 2, II. p., drzwi 18 20332:

KUFRY, walizki, teczki — torebki damskie, wyrabia i naprawia specjalista — Eidelsheim, Kopernika 14. 20422

RESTAURACJA ogrodowa położona w pięknej malowniczej okolicy, tuż przy drodze i blisko dworca w Jaremczu, złożona z 6 umeblowanych pokoji, tarasa na 80 osób i półmorgowym ogrodem jest od 1 maja br. pod korzystnemi warunkami do wydzierżawienia. — Bliższa wiadomość: Mikołaj Rajkowski Stanisławów ul. Gurkwaldzka l. 37. 1955 NA przedmieści Lwowa — wydzierżawię lub sprzedam realność wraz z sklepem, trafiką i wyszynkiem piwa Bliższa wiadomość Lwów, Wałowa 20 Redakcja „Selanyna“. 20393

SMACZNE obiady wydaje w domu, Franciszkańska 17 II p. na ganku. 20402:

Kupno-Sprzedaż

DARMO firanki i kapy zestawia przy zakupnie materjałów do tychże — **WANK, plac Marjacki l. 5, I. p.** 1787

RÓŻNE MASZYNY do szycia, wysprzedaję, także na raty. Sklep Komisowy ul. Piłsudskiego l. 11. 19088

3 BIURA amerykańskie — małe 120X75, z roletami — tanio do sprzedania w pracowni Porczaka, Łyczaków nr. 22. 20302

Wolne posady

ZDOLNĄ podręczną i sprzedawczynię poszukuje Salon mód Zofja Haud, Pasaż Hausmana 7. 1888

INŻYNIER FROM UCZY TANIO. Dla szkoły mogę uczyć jeszcze taniej. Czy warto ryzykować oszczędnością kilkunastu złotych? Dyplom najlepszych kursów daje świadectwo fachu. Dzisiaj tylko dobry fachowiec zarabia dużo. Lwów, Lelewela 3 (przy Akademickiej). 18978

INŻYNIER FROM zaprasza właścicieli samochodów do zwiedzania warsztatów przy gotowujących szoferów-fachowców. Żądajcie dyplomu kursów, gwarantującego do brą obsługę waszych maszyn. Lwów, Lelewela 3 (przy Akademickiej). 18977

AGENTÓW, katolików na prowincję, poszukuje poważna firma Warszawska. — Zgłoszenia: Zygmuntowska Nr. 11 A, I. p., ganek prawy. 20138

PRZYJMĘ natychmiast — dziewczynkę do nauki. — Merkes, Piekarska nr. 1. 20093

PORĘCZNA zostanie przyjęta. Asnyka 7, w podwórzu, III. p., drzwi nr. 10; 20305:

SŁUŻĄCA z gotowaniem — potrzebna zaraz. Kuczyńska, Działyńskich 7. 20320

SŁUŻĄCA do wszystkiego, do dwojga osób, poszukiwana. Łyczakowska nr. 36, drzwi 6. 20327:

SAMODZIELNĄ, pierwszorzędną buchalterkę — korespondentkę przyjmę. — Zgłoszenia: czwartek, piątek, godz. 7—9 wieczorem, Arnold, Szkarpowa nr. 3; 20230:

POTRZEBNA praczka zawodowa, umiejąca dobrze prasować. Sanatorjum Czerwonego Krzyża, Łyczakowska 107. 20266

FRYZJER damski oraz manikurzystka, tylko siły pierwszorzędne, poszukiwane od 1. czerwca do Krynicy. Wiadomość: Krakowska 9, Cech Fryzjerów — tylko dziś wtorek od 8—10 wieczorem. 20297:

PODRĘCZNA poszukiwana Kurkowa 22, I. p. 20298:

DZIEWCZYNĘ do kuchni, a chłopca do pracowni. — Zgłoszenia: Cukiernia, ul. Sykstuska 21. 20300:

PRZYJMĘ ucznia do praktyki stolarskiej, któryby był na swojem utrzymaniu Porczak, Łyczakowska 22; 20301

SŁUŻĄCA zaraz potrzebna Inż. Kozłowski. Persenkówka Elektr. Miejska. — 20333

DOCHODZĄCA do wszystkiego zostanie przyjęta. — Śniadeckich 2, I piatro — ganek, na lewo. 20337

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, bez gotowania z ładnem praniem i prasowaniem — przyjmę od 15. kwietnia. — Wymagane dobre świadectwa. Zgłoszenia: Brajerowska 17, godz. 8—10 i 3—4 — Portjer wskaże. 20339:

10 ZŁ. dziennie, — zarobi energiczny zastępca codziennego artykułu. Rentschner, Legjonów 37. 20103

POSZUKUJĘ młodą intel. kucharkę i do wszystkiego do dwojga osób. Informacje od 5—7 wieczorem. ul. Paulinów 8. 20284:

POSZUKUJĘ inkasenta — lub spólnika do dużego autobusu, tylko z gotówką z powodu braku pieniędzy do uruchomienia wozu. — Bliższa wiadomość w Mleczarni, Szeptyckich nr. 24; 20074

DZIEWCZYNĘ do dziecka, przyjmie zaraz Bilowowa, Łyczakowska 62, sklep. — 20286

PRAKTYKANTKA, może być z początkami, zostanie przyjętą; raję wikt. Salon damski „Alla Garcon“ ul Gródecka 51. 20290

DZIEWCZYNKA do nauki zostanie przyjęta. Pracownia sukien damskich „Berta“, Chorążczyzna 5; 20381:

AGENTÓW katolików, poszukujemy do sprzedaży pokupnych obrazów i innych przedmiotów. Trzeciego Maja l. 5, (podwórze 3 drzwi lewe). 20385

AGENTÓW, katolików, poszukujemy, zdolnym prócz prowizji stała gaża. Działyńskich l. 12, II. piatro, drzwi lewe. 20386

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, z dobremi świadectwami, przyjmę. Zgłoszenia 2—4, Mautłowa, Skarbkowska 37. 20389:

DZIEWCZYNĘ do wszystkiego, umiejąca gotować, przyjmę zaraz. Świadectwa wymagane. Podsońska ul Bourlarda 3. 20392

POSZUKIWANA kucharka do pensjonatu. Listy pod „Zdrój“ do Admin. Wieku 20376

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, świadectwami, poszukiwana. Mochnackiego 22, I. p., na prawo 20379:

SŁUŻĄCEJ dobrze gotującej, doskonale poleconej — poszukuję. Zgłoszenia ulica Chorążczyzny 27, oficyny, II. p., od 2—3. 20365

PRAKTYKANTA z ukończoną 3 kl. gimn. lub wydziałową, poszukuje Kuźniewicz, bandażysta, Lwów Gródecka 29. 20368:

ZDOLNĄ panię do szycia, przyjmie Berta Kindler — Akademicka 28. 20369:

POSZUKUJE się chłopca do pralni. Akademicka 26; 20354:

DZIEWCZYNKĘ do nauki, przyjmie pracownia sukien damskich Szajnochy 2 20355:

CHŁOPCY do sprzedaży gazet poszukiwani za stałem dziennem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Sokoła 5, parter, między 12—1. 20360

INTEL. dobrze prezentujący się akwizytorzy, poszukiwani na dogodnych warunkach. Zgłoszenia: Sokoła 5, parter. 20361:

INTEL. panna izraelitka — do starszych dzieci poszukiwana. Wiadomość: Gospodyni. Sobieskiego l. 15; 20341:

POTRZEBNA służąca do wszystkiego bez gotowania Dobre świadectwa wymagane. Żulińskiego 14, II. p. — 20394:

KUCHARKĘ dochodzącą, zwinną, czystą, dobrze gotującą poszukuję, Franciszkańska 17, II. p. drzwi nr. 5 20401:

OGRODNIKA z wszechstronną fachową praktyką przyjmę jako zarządcę i dozorcę dla obejścia mego w Brzuchowicach; Blubengarten, Lwów, Szopena 8. 20404

SŁUŻĄCA młoda pracowita bezwzględnie uczciwa umiejąca samodzielnie gotować która wykaże kilkuletnie świadectwa z katolickich domów zostanie przyjęta w pierwszorzędnym polskim domu, Batorego 26 „Nowa Reklama“. 1984:

20 ZŁ. dziennie. 2—3 godziny przyjemnej i nie uciążliwej pracy domowej, zapewniają W. P. pod gwarancją powyższy zarobek. Starowczo uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem W. P. Firma „Carbon“, Gdynia. 1957

PANIE reflektujące na stały i pewny zarobek przy kilkugodzinnem zajęciu, zechcą się przedstawić osobiście od 10—11 i od 4—5 „Femina“ Lindego 6. II. p. 20413:

SIOSTRĘ chirurgiczną z dłuższą praktyką szpitalną przyjmie: Sanatorjum „Vita“, Lwów, Listopada 22. 20411

PANIENKĘ do nauki krawieczyzny damskiej przyjmie pracownia Dülównej — Hetmańska 8. 20418:

POSZUKUJĘ lepszej dziewczyny do 4-letniego chłopczyka i do sprzątania. Roczne świadectwa i polecenia. Zgłosić się rano do 11 i popoł. 4-tej. Sukstuska Nr. 52, parter. 20382:

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z gotowaniem, z dobremi świadectwami. Werner, Paulinów 7, parter 20384:

POTRZEBNA dochodząca na cały dzień Birkenmayer Domagaliczów 2. 20378:

10 DNI PRZED ŚWIĘTAMI
sprzedaję 1943
wysortowane naczynia
po Zł. 2.40 za kg.
F. Rentschner
LEGJONOW 37.

Panie

pragnące mieć zgrabne i piękne nóżki, noszą angielskie pończochy gumowe tylko z Specjalnego Składu Wyrobów Gumowych, - chirurgicznych i higienicznych -
S. FEDER
Lwów, Sykstuska 7.
CENNIKI BEZPŁATNIE. 1915

Kupno-Sprzedaż

RESZTKI CHODNIKOW, garnitury Kilimowe wysprzedaje niżej cen fabrycznych WANK, plac Marjacki 5, I. piętro. 1789

MEBLE na półtoraroczne raty a to: sypialnie od 600 do 1500 zł., jadalnie od 800 do 1900 zł. salony od 500 zł. otomany, krzesła, materace itp. poleca najtańszy magazyn Heszelesa, Kopernika 23, róg ulicy Wronowskiej. 912

DO SPRZEDANIA dom nowy murowany, cały pod piwniczony, 8 ubikacyj mieszkalnych wolnych. Wiadomość: Bogdanówka nr. 73; 19277

PIANINO „Stingla“ tanio sprzedam. Kubessa, Rynek l. 9, tel. 82-12. 19224

SPRZEDAM dom, ogród, front 57 m. Pijarów nr. 64 19678

MASZYNY do pisania używane sprzedaję, wypożyczam. Kolesza, Sykstuska dziesięć. 19862

TANIO sprzedam sklep owocowy. Wiadomość: Murarska 21 w sklepie. 19898

KUPIĘ kamienicę we Lwowie w cenie od 50 do 100 tysięcy zł. z długiem. Listy do Admin. Wieku pod — „Wolne mieszkanie“. 20207

PARCELE za parkiem Łyczakowskim, 5 minut od tramwaju, tanio do nabycia. Wiadomość: Katz, ul. Łyczakowska 72. 19687

GRAMOFONY szafkowy — tubowy, walizkowy, tanio sprzedam. Kolesza, Sykstuska 10. 19863

MEBLE! Salon, jadalnia, sypialnia, nowoczesne, do sprzedania. Głęboka nr. 10 I. p., drzwi na lewo, od 11—12 i 3—4. 20091

FORTEPIAN tylko krzyżowy, kupię natychmiast. Listy pod „Pieniądz“ do Adm. Wieku. 20140

SAMOCHÓD Steyer XII. otwarty, stan bardzo dobry, sprzedam. Zgłoszenia do Admin. „19.000 kilometrów“ 20184

DOM z ogrodem, przy stacji kolejowej w Medyce — z wolnej ręki sprzedam. Wiadomość: Licht, Lwów, ul. Krakowska 7. 19444

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, płaci najwięcej — Oswald Mandl, Sykstuska 33 18907

KORZYSTAJCIE! TANI TYDZIEŃ KAP i FIRANEK tylko u FREILICHA, SYKSTUSKA 21. 19978

DOM murowany do sprzedania przy ul. Białohorskiej przy torze do Parku Lotniczego. Wiadomość u właściciela Rajta, od godz. 15—18. 20171

WILCZURA ślicznego rocznego, sprzedam. Kingi 20 Frey. 20218

KILKA JADALŃ i sypialń wiedeńskich, klubowy garnitur skórzany, gabinet męski dębowy i wiele innych rzeczy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, firma Markiewicz, sklep korzenny. — 20154

DOM murowany, blachą kryty, 7 ubikacji, ogródek, altana, 3 ubikacji wolne, 1,800 dol. Kochanowskiego nr. 141, Tel. 58-46. 19563

PARCELĘ budowlaną okazyjnie sprzedam 140 i 113 sążni kwadr. osobno lub razem, kanał, kabel, woda tramwaj w miejscu, róg Świętokrzyskiej, Koszarowej i Na Błonie. Wiadomość pl. Bernardyński 3, Kopczyński. 20141

KUPIMY używany mały instrument niwelacyjny. — Teerte, Hetmańska 8. 20352

WALCE MŁYŃSKIE szwajcarskie 500X220 i 350X200, okazyjnie sprzedam. Ślusarnia, Kołłątaja 5. 20089

JAJA WYLĘGOWE, indyczе „mamuły“, kurze brahmaputry i prześliczne liliputy włoskie kuropatwiaki sprzedaje i przyjmuje zamówienia Janowska nr. 72, właścicielka. 20143

MEBLE SYPIALNIE, JADALNIE, najnowszych wzorów — solidne wyroby na 24-miesięczne raty poleca **SANAKER, Zamarstynów, Lwowska 58, Stolarnia.** 20131

DOM do ukończenia sprzedam na przedmieściu Lwowa przed Zboiskami, murowany, blachą kryty, pięć minut do tramwaju od Rzeźni miejskiej. Wiadomość w sklepie p. Fränkla 20133

PIANINO do sprzedania. Wiadomość Głowińskiego 29 I. p. na prawo. 20406:

ŁÓŻKO kuchenne 14 zł. — SIATKOWE 40, WKŁADY druciane 28, MATERACE 3 PODUSZKI 30, włosienne 75, łóżko MOSIĘŻNE 200; Fabryka ZAKS, LINDEGO nr. 6, telefon 79-99. 20348

ZIMNAWODA parcele budowlane niedaleko dworca. Dwuletnia spłata. Rutowskiego 7, Notarjat. 20280

Gwoździe, Śruby, Druty
POLECA 1818
KAROL PASZANDA
Lwów, ULICA PIŁSUDSKIEGO 16.

DETEKTORY komplet od 20 zł. Na żądanie porada lub instalacja. Wyjeżdżam na prowincję. Listy pod „Technik“ do Administr: Wieku. 20353:

PARCELE budowlane po 75 sążni do sprzedania w Zamarstynowie, przy ulicy Grunwaldzkiej 11. Wiadomość: G. Smajda. 20357

KUPIĘ realność piątrową, gotówką 30,000 złotych, reszta ratami. Listy do Adm Wieku pod „Kamienica“. 20372:

SPRZEDAM 4 fotele, stary fason, 2 duże półmiski płytkie, filodendron oraz inne kwiaty doniczkowe. Ul. Franciszkańska 2, III. p. — na prawo. 20362:

2 SZAFY GDAŃSKIE
bardzo piękne okazyjnie do sprzedania. Handel antyków, Trzeciego Maja 11 a, Zieliński. 1801

AGREGAT spalinowo-elektryczny 6 i pół HP. 65—110 volt 30 amp. z tablicą rozdzielczą na chodzie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość telefon 17—52 1995

SAMOCHÓD na 8 osób nowy dla pensjonatów, komisji itd., sprzeda tanio Cyclecar, Lwów, Romanowicza 9, telefon 20-61. 1983

OKAZYJNIE sprzedam 2 krowy lat 3—5 i stadnika 15 miesięcznego rasa czerwona polska, nagrodzona na wystawie. Wiadomość: Prochwicz, poczta Wiśniowiec, skr. 134. 1956

10,000 CEGIEŁ loco piec „Sygniówka“, sprzeda okazyjnie Rentschner, Legjonów 37. 20180

KANARKI harceńskie (Seiferta)
sprzedaje Hodowla **Stanisława Dobrzańskiego,** Lwów, ul. Pasieczna 15, górny Łyczaków. 20399

MODELE DZIECINNE! — Najnowsze płaszczyki, ubranka, sukienki, ceny fabryczne. — Kompletne wyprawki niemowlęce 6.80. — „DZIECI“, Sykstuska 21; 20100

SPRZEDAM tanio orzechowy kredens pokojowy. — Bliższa wiadomość: Tarnowskiego 103, I. p. 20309

MOTOCYKL „Ariel“ 557 ccm, model 1929, 4,000 km. ujechanych, prawie zupełnie nowy do sprzedania na przystępnych warunkach. Zgłoszenia: Polturak, Lwów Sienkiewicza 9 lub telefon 935 od 14—16. 19973

ROWER męski do sprzedania; Klonowicza 6, sklep. 20415:

FIRANKI GARNITURY, KAPY, CHODNIKI, DYWANY, portjery, łóżka, pościel, koce, sienniki — poleca najtaniej
KAZ. SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika 4
naprzeciw Szkowrona. Tel. 51—10. 20395

PARCELA narożna 117 sążni w połowie Kurkowej, do sprzedania. Tel. 82-74; 20343

CHART 7-mio miesięczny, do sprzedania. Kwiatość: ul. Boczna Na Błonie 15 — dom p. Pirackiego. 20383

FORTEPIAN „Wirtha“ — króciutki, znakomity sprzedam okazyjnie, ewentualnie zamienię za fortepian gorszy lub pianino za umówioną dopłatą. Skleniarski, Kopernika 26, Tel. 83—31. 20271

SPRZEDAM okazyjnie — bardzo ładny, stylowy salonik w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość ul. Mickiewicza 6, telef. 70-24, — dozorca wskaże. 20313

ŚLICZNA rasowa JAMNICZKA do sprzedania. Św. Marcina 20, Milenicwska. 20314

RASOWE RATLERKI do sprzedania. Wiadomość u kasjerki w łazienkach kolejowych, Gródecka nr. 131 20319:

MAŁY domek i parcela 105 sążni do sprzedania. Wiadomość: Bogdanówka ulica Sucha, Daum. 20329

KUCHNIE żelazno — szamotowe zastępujące zupełnie kaflowe, trwałe i tanie, poleca ślusarnia Gretschela, Świętokrzyska 62; telefon 57-63. 20214

SPRZEDAM parcelę 112 sążni, ul. Łyczakowska, 10 dolarów, Listopada boczna 120 sążni 10 dolarów, Tarnowskiego 180 sążni 16 dolarów, Zielona 100 sążni. Dom, 2 pokoje, kuchnia — nowy, ogródek, stajnia Zamarstynów, 1,500 dolarów. Willa nowa, 9 ubikacji, 4 pokoje, kuchnia, komfort wolne ul. Tkacka, wkład 3,500 dolarów. Skomorowski, Chorążczyzna 27. 20070

WILLA nowa w śródmieściu, 13 ubikacyj, komfortowa, z ogrodem do sprzedania. Listy do Administr. Wieku pod „Śródmieście“. 19526

ŁÓŻECZKO białe z materacem sprzedam. Murarska nr. 7, parter, na prawo — między 1—4. 20219

ORZECHÓW włoskich 8 sztuk, silne, prawdziwe papierówki 4-letnie sprzeda właścicielka Janowska 72; 20144

wieczne pióro niezrównanej jakości, które służyć może całe życie. 1692

Chcąc nabyć proszki od bolu głowy z „Kogutkiem“ „Migreno-Nervosin“, należy żądać takowych w oryginalnem opakowania GĄSECKIEGO. Przy kupnie „Kogutków“ odrzucać proszki w opakowaniu, łudząco do naszych podobnem. Najlepiej żądać w oryginalnych pudełeczkach po 5 szt. w cenie 75 groszy

Komu sprawia przykrość przyjmowanie proszka, niech żąda „Kogutków Migreno-Nervosin“ w tabletkach (2 tabletki odpowiadają 1 proszkowi), po 20 tabletek w pudełeczku. Żądać tabletek „KOGUTEK-MIGRENO-NERVOSIN“ W ORYGINALNEM OPAKOWANIU GĄSECKIEGO. 1664

Na Wiosnę! i zbliżające się **Święta!**
już nadeszły najnowsze modele konfekcji **MĘSKIEJ i DAMSKIEJ** z pierwszorzędnych materjałów w ogromnym wyborze po cenach przystępnych i na dogodne warunki. — Pamiętajcie zatem i powtarzajcie te 3 słowa:
SCHAPIRA, Łyczakowska 1.
UWAGA! Specjalny magazyn konfekcji damskiej, Łyczakowska 10, tel. 74-52. 1720

HEMATOGEN D-ra med. HOMMELA
NIEPORÓWNANY ŚRODEK LECZNICZY, KRWIOTWÓRCZY, ODŻYWCZY i WZMACNIAJĄCY
od 40 lat zalecany przy
-WYCIEŃCZENIU - BLEDNICY - -NIEDOKRWISTOŚCI-NERWOWOŚCI - -REKONWALESCENCJI-
Należy wystrzegać się podrabiań !!
ORYGINALNY TYLKO D-RA MED. HOMMELA

ZA DARMO 1 grzebień rogowy otrzyma każdy, kto zakupi farby, lakiery, artykuły domowo-gospod. 1444 i t. p. za zł. 10.— u powszechnie znanej firmy **Alojzy Hübner Rynek 38** TELEFON 25-13. 1725

KRAJOWA WYTWÓRNIA Instrumentów muzycznych Franciszek Niewczyk
Lwów, UL. GRÓDECKA 2b telef. 25—76 — 1885 — poleca pierwszorzędne instrumenty pod gwarancją, wykonuje przeróbki i naprawy. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. Przybory w wielkim wyborze

1986

PENSJONATY

Własny wyrób! Ceny fabryczne!

KOŁDRY dwustronne od zł. 25·—
MATERACE z trawy morsk. „ „ 38·—
PODUSZKI pierzane . . . „ „ 18·—
POSZEWKI GOTOWE . . . „ „ 3·—
PRZEŚCIERADŁA na łóżka „ „ 5·50
pod kołdry ręczne dziurki. . . . . „ „ 11·—
KOCE wełniane . . . . . „ „ 10·—
KAPY do prania . . . . . „ „ 10·—
PŁÓTNA — RĘCZNIKI — OBRUSY — DYWANY — CHODNIKI — FIRANKI
DOBRE A TANIO! sprzedaje

FABRYKA POŚCIELI i BIELIZNY
A. PIETRUSZESKI M. MLEKO, Lwów Koralnicka 6

19025 **CENNIKI DARMO!**

Ważne tylko do świąt wielkanocnych!
Celem ponownego wprowadzenia przedwojennej marki obuwia „GOLIAT“, sprzedajemy

OBUWIE DAMSKIE
Pantofelki lakier. . . zł.
Pantofelki luksus. . . zł. **28·50**
Pantofelki sportowe. zł.

OBUWIE MĘSKIE (Goodyear)
półbuciki lakier. . . . zł.
półbuciki brąz. . . . . zł. **35·90**
półbuciki czarne . . . zł.
buciki całe. . . . . zł.

Dom Towarowy „BERGERA“ Lwów, pl. TRYBUNALSKI 1.
Uwaga! Sprzedajemy tylko po 1 parze.

Uwaga! Sprzedajemy tylko po 1 parze. 1679

Łóżka mosiężne 180 zł. kuchenne 13 zł. **Łóżka** skrzynkowe tapicer. 50 zł. Siatkowe skrzynk. 35 zł. **Amerykanki** 35 zł. **Angielskie** 65 i 80 zł. Dziecinne 30 zł. **Otomany** 60 zł. **Foteliki** 45 zł. 3 poduszki 30 zł., włosienne 70 zł. Wkłady druciane 28 zł. — **Łóżka polowe** 28 zł. **Wieszadła** 18 zł. **Umywalki** 4·50 zł. 1886
WYTWÓRNIA L. JAGOSZEWSKI
Lwów, Łyczakowska 132, ostatni przyst. tramw.

1878

Ostatnie dnie dla lamp i świeczników!
ZUPEŁNE ZWINIĘCIE
a zatem ceny jeszcze niższe.
„Elektrobłysk“ SKARBKOWSKA 4. Telef. 46—05. 1933

Z OKAZJI ŚWIĄT POTANIAŁ
Miód prawdziwy pszczelny
KARPACKI, na płuca, serce, kaszel, grypę, żołądek i nerwy.
DESEROWY PODOLSKI do pieczywa i do wódek. 1884
sprzedajemy do naczynia, w puszkach, słoikach i hurtem.
„Pszczoła“ Spółdzielnia Pszczelarzy Lwów, Kopernika 20, tel. 80-69.
W podwórzu na lewo, parter, sklep otwarty od 9—2 i 4—7.

Włosień na materace
własnego wyrobu, oraz PIERZE i PUCH
sprzedaje najtaniej 1641
B. KANIGIEL Lwów, Kazimierzowska 21. — Tel. 74-97.

Nie!...
Proszę tylko „OLLA“.
1653

NASIONA
BURAKÓW PASTEWNYCH I OGRODOWE
Piękne Jabłonie, Róże, Dahlje, Gładiolusy, Begonie i Gloxinie, Narzędzia ogrodnicze
Dr. Z. BACH ing. agr. Lwów, RYNEK 2. Tel. 67—32. 20409

Specjalista chorób skórnych wener. i kosmetyk.
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk. ord. od 8—10 i 2—6, w niedziele od 9—1, **Lwów, Asnyka 1** (róg Piłsudskiego)
Leczenie żylaków. — Tel. 48-01. 1807

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycz.
Dr. I. Löwenheck Trybunalska 4 (obok Rynku),
telef. 48—11, ord. od 8—9 i 3—5. 1656

Rowery i motocykle światowej sławy
„LA FRANCAISE DIAMANT“
do nabycia wyłącznie we firmie **Malwina Rosenman**
Lwów — **Jagiellońska 17.** — Telefon 17-25.
Części zapasowe do tychże, oraz do wszystkich systemów rowerów stale na składzie. — Warunki dogodne. — Zlecenia z prowincji odwrotnie. 1646

WIELKA SPRZEDAŻ PRZEDŚWIĄTECZNA
Świeczniki z brązu i kryształu — **ampleklampki** i wyroby z alabastru — **lampy** biurowe, stołowe i szafkowe — **żelazka, garnuszki, kuchenki i poduszki** elektryczne oraz
WSZELKIE PRZYBORY ELEKTRYCZNE
poleca nizej cen fabrycznych na dogodne spłaty
Fa. JAKÓB KAHANE i Ska.
1762 **Lwów, ul. KOPERNIKA 2.** Tel. 8-91.

KAPELUSZE DAMSKIE 1716 **GERBER, Lwów, Rynek 19, w sieni**
Olbrzymi wybór ostatnich nowości. Najniższe ceny

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Nakładem i drukiem Spółki Akc. „Prasa Nowa“ Zakłady wyd. i graficzne we Lwowie.